

dziennik

W SCHODNI

PONIEDZIAŁEK 17 STYCZNIA 2022 r.

DZIŚ SPORT



Wyniki, relacje,
komentarze.
Sportowy
weekend
w regionie

Pacjent z rakiem na skraju załamania

ALARM 24 66-letni pacjent z nowotworem już trzy razy miał przekładaną operację urologiczną w szpitalu wojskowym w Lublinie. W piątek, tuż przed zabiegiem okazało się, że nie ma anestezjologa

Katarzyna Prus

Tata nie ma już do tego nerwów. Nie dość, że sama świadomość choroby nowotworowej to ogromny stres, zwłaszcza dla osoby, która ma wiele innych schorzeń, to operacja jest ciągle przekładana – denerwuje się pan Tomasz, syn pacjenta.

O konieczności usunięcia złośliwego guza, 66-latek dowiedział się od urologa w listopadzie ubiegłego roku. Od tego czasu miał już trzy terminy operacji.

– Dwa pierwsze były przesunięte pewnie przez Covid-19. Mieliśmy nadzieję, że w piątek w końcu go zoperują, przecież to złośliwy nowotwór – podkreśla pan Tomasz. – Tata zgłosił się do szpitala dzień wcześniej. Zrobiono mu wszystkie badania, był przygotowany do operacji, nastawił się też psychicznie, co nie jest łatwe. W piątek rano, okazało się, że nie ma anestezjologa i zabiegu znowu nie będzie. To nie do uwierzenia – irytuje się syn pacjenta.

– Musieliśmy wrócić do domu i znowu nerwy, czekanie na kolejny termin

– relacjonuje.

– Dla niektórych pacjentów dodatkowym utrudnieniem jest dojazd do szpitala. My mieszkamy niedaleko Lublina, ale obok taty leżał pacjent, który mieszka 300 kilometrów stąd.

Szpital tłumaczy, że w piątek zachorował anestezjolog i nie było go kim zastąpić. – 14 stycznia nie odbyły się dwa zaplanowane zabiegi urologiczne. Lekarz anestezjolog zaplanowany do zabiegu z przyczyn zdrowotnych nie mógł przybyć do pracy i uczestniczyć w operacji. Przebywa na zwolnieniu lekarskim – przyznaje płk Bogusław Piątek, rzecznik szpitala wojskowego w Lublinie. Tłumaczy: – W związku z ograniczoną liczbą lekarzy tej specjalności, nie było możliwości zapewnienia zastępstwa w tak krótkim czasie. Możliwości lekarzy ograniczają również przepisy w zakresie czasu pracy.



Bo leczą chorych na Covid-19

Rzecznik zaznacza też, że w szpitalu cały czas działa oddział covidowy uruchomiony 8 listopada ubiegłego roku. – To w znacznym stopniu absorbuje personel medyczny, a szczególnie obciąża Oddział Anestezjologii i Intensywnej Terapii – wyjaśnia płk Piątek. Zaznacza: – Zaangażowanie w leczenie

Mimo że chodzi o pacjenta z nowotworem złośliwym, piątkową operację trzeba było znowu odwołać

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI / ARCHIWUM

chorych na Covid-19 powoduje ograniczenia w zakresie realizacji świadczeń medycznych w pełnym zakresie z przyczyn od nas niezależnych.

To problem również w innych szpitalach w naszym regionie. Dalsze odmrażanie łóżek covidowych, które zwiększyłyby możliwości przyjmowania pacjentów niezakażonych i wykonania przekładanych zabiegów, stało pod znakiem zapytania. Jeszcze przed nowym rokiem dyrektorzy szpitali przyznawali, że wstrzymali odmrażanie łóżek covidowych ze względu

na spodziewaną w styczniu piątą falę wywołaną Omikronem. Na początku stycznia, rzeczniczka wojewody lubelskiego potwierdziła, że konieczne jest „zweryfikowanie planu odmrożenia łóżek”.

– Nie wiadomo, jak w naszych warunkach klimatycznych oraz w kontekście poziomu wszczepienia, wariant Omikron będzie oddziałował na poziom hospitalizacji zgonów – tłumaczyła Agnieszka Strzępka.

Kiedy pacjenci, którym odwołano w piątek zabiegi będą mogli zostać zoperowani? – Odwołane zabiegi operacyjne nie były operacjami bezpośredniego ratującego życie i zostaną przeprowadzone w możliwie jak najkrótszym terminie. W imieniu kierownictwa szpitala przepraszam za tę sytuację – ubolewa rzeczniczka. – Proszę jednak o zrozumienie, bo w wyniku trudnej sytuacji jaka występuje we wszystkich placówkach ochrony zdrowia, stajemy często przed dylematami i zmuszeni jesteśmy podejmować trudne decyzje, którym pacjentom mamy pomóc w pierwszej kolejności.

Prąd drożeje, podróże też

PODWYŻKI Wzrosły ceny biletów na przejazdy pociągami PKP Intercity, głównego przewoźnika na trasach dalekobieżnych. Spółka tłumaczy, że od ostatniej podwyżki wzrosły koszty jej działalności, szczególnie koszty energii elektrycznej.

Najbardziej, bo o 15 proc., wzrosły ceny biletów na pociągi kategorii TLK oraz IC, czyli te, które można spotkać na torach naszego regionu. W mniejszym stopniu zdrożały przejazdy nieobecnej u nas kategorii EIP (czyli Pendolino), za które zapłacimy o niecałe 13 proc. więcej. O nieco ponad 7 proc. wzrosły ceny biletów na pociągi kategorii EIC, których również nie ma w Lubelskiem.

Za bilet na trasie z Lublina do Warszawy trzeba obecnie płacić 42 zł. Przejazd z Lublina do Krakowa trasą



przez Rzeszów kosztuje dziś 73 zł, natomiast trasą przez Radom 71 zł. Bezpośrednia podróż z Lublina do Poznania kosztuje obecnie 79 zł.

Za bilet na trasie z Lublina do Warszawy trzeba obecnie płacić 42 zł

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI / ARCHIWUM

Przy zakupie biletu z dużym wyprzedzeniem można dostać nawet 45-procentowy upust od ceny wyjściowej. Dotychczas maksy-

malna obniżka przy przedsprzedaży wynosiła 30 proc.

Z cennika PKP Intercity zniknęły bilety weekendowe, które uprawniały do nieograniczonej liczby przejazdów od wieczora poprzedzającego pierwszy z następujących kolejno po sobie dni wolnych od pracy aż do poranka po tychże dniach wolnych.

W ofercie pojawiły się natomiast bilety wieloprzejazdowe ważne w środku tygodnia: od północy we wtorek do godz. 15 w czwartek. W wersji ważnej w pociągach TLK i IC taki bilet kosztuje 119 zł w drugiej klasie i 159 w pierwszej. W sprzedaży jest też droższy wariant, ważny we wszystkich kategoriach pociągów spółki PKP Intercity i kosztuje 239 zł na drugą klasę oraz 396 zł na pierwszą.

(DRS)

Z Polskim Ładem nie radzą sobie nawet księgowi

Te zmiany nigdy nie powinny wejść w życie – tak jedna z lubelskich księgowych komentuje zmiany wprowadzone przez tzw. Polski Ład. Specjaliści od podatków pracują dziś od świtu do nocy

STRONA 2

Rodzice: Szkoły nie oddamy

Część rodziców uczniów SP 19 w Lublinie nie ustaje w walce o zatrzymanie planów likwidacji. Chcą rozmawiać o tym z kurator oświaty i nie kryją rozgoryczenia, że na poprzednie spotkanie nie zostali zaproszeni

STRONA 4

Magnolia z Filomeną gaworzą o Gustawie i Kordianie

ZWYCZAJE Ochrzcilem w zeszłym roku dwie Marie, co się nie zdarzyło od bardzo wielu lat – mówi jeden z proboszczów z powiatu zamojskiego zadowolony, że wracają dawne imiona. Ze statystyk urzędników stanu cywilnego wynika, że w naszym regionie najwięcej w 2021 roku było Zuzann i Alicji oraz Antonich, Franciszków czy Mikołajów

To zawsze interesuje rodziców i dziadków – jakie imiona były najpopularniejsze w minionym roku. Jaka jest szansa, że za kilka lat w przedszkolu czy w klasie spotka się kilku Franciszków i Aleksandrów z kilkoma Alicjami i Zuzannami? Tak właśnie będzie.

M jak Marcelina

W ubiegłym roku w Białej Podlaskiej rodzice najchętniej nazywali swoje córki Marcelina, Łucja, Oliwia i Amelia. Natomiast, gdy w rodzinie pojawiał się chłopiec, to najczęstszym wyborem były imiona: Michał, Aleksander, Antoni i Jan. Ale zdarzały się też oryginalne imiona, na przykład: Ragnar, Archibald, Kordian, Tulia, Magnolia czy Filomena.

Bobasy z importu

– Nie prowadzę statystyk imion ale przykładowo w 2021 roku: Mikołaj, Antoni, Zuzanna, Szymon, Martyna, kolejny Antoni, Franciszek, znowu Mikołaj. Jest też Zuzanna i Julia – wylicza ksiądz kanonik Jerzy Tworek, proboszcz z kościoła Przemienienia Pańskiego w Tarnogrodzie, gdzie w zeszłym roku ochrzczono 51 dzieci. To spora różnica w porównaniu z 2020, bo wówczas było ich 35.

Co ciekawe część maluchów ochrzczonych w zabytkowej XVIII-wiecznej świątyni w ogóle w powiecie biłgorajskim nie mieszka.

– Warszawa, Siemianowice, Belgia, Warszawa, Bruksela, Rzeszów, Haga. Takie



mam zapisane miejsca ich pobytu. To łatwe do wytłumaczenia. Zwykle dziadkowie lub pradiadkowie tych dzieci tu mieszkają. Młode osoby, które wyjechały szukać pracy i innego miejsca do życia przyjeżdżają z synkiem czy córeczką by zorganizować dla rodziny chrzciny. To wygodniejsze niż podróż wszystkich bliskich. Czasami wracają do nas chrzcić dzieci rodzice, którzy tu brali ślub – dodaje proboszcz z tarnogrodzkiej świątyni.

On i ona na „A”

W Lublinie w zeszłym roku dziewczynkom najczęściej nadawano imię Alicja, a chłopcom Antoni. Wśród żeńskich imion bardzo popularne były też kolejno: Julia, Hanna, Zuzanna i Zofia, a wśród męskich:

Franciszek, Jan, Mikołaj i Aleksander.

Zaledwie pojedyncze osoby zdecydowały się w zeszłym roku w Lublinie na nadanie córce imienia Daria, Anita, Cecylia, Stella i Inka. Wśród męskich imion najrzadziej pojawiały się Gustaw, Kaspian, Seweryn, Florian i Ariel.

Antoni jest najpopularniejszym męskim imieniem w Polsce od 2016 roku. To wówczas „pokonał” Jakuba, który, jak wynika ze statystyk USC, był numerem jeden nieprzerwanie od... 2000 roku!

Julki wychodzą z mody

Jakub nadal jest najpopularniejszy w Chełmie. W zeszłym roku był na pierwszym miejscu razem z Aleksandrą. Na kolejnych miejscach wśród imion chłopców zna-

leżli się: Antoni, Aleksander i Nikodem, a wśród dziewczynek - Marcelina i Laura.

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

W Puławach najczęściej nadawanymi imionami były: Antoni i Zuzanna. Kolejne miejsca wśród imion żeńskich zajęły: Alicja, Zofia i Laura, a wśród męskich - Jan, Aleksander i Mikołaj. Tu powoli z mody wychodzą Julki, Hanie i Franciszki. Popularność traci także Jakub, który w Puławach znalazł się... poza pierwszą dziesiątką.

Antoni jest „numerem jeden” także w Lubartowie. Tutaj najbardziej popularne imiona to oprócz Antonie-

go: Aleksander i Franciszek, a także Wiktoria, Zuzanna i Julia. Najbardziej oryginalne imiona? W roku 2021 można do nich zaliczyć m.in. Ritę, Lindę, Samuela, Leo, Florianą, a także Platona.

Powrót Marii?

– Widać powrót dawnych pięknych imion. W zeszłym roku ochrzciłem dwie Marie, co od wielu lat się nie zdarzyło. Na ponad dwadzieścia chrztów jakie były u nas w parafii dziewczynek było dokładnie tyle samo co chłopców. Na początku roku się wydawało, że będzie więcej dziewczynek ale pod koniec roku byli sami chłopcy i się wyrównało. Pamiętam, że był Franciszek, co mnie ucieszyło, bo to mój imien-
nik – mówi ksiądz Franciszek Nieckarz, proboszcz z parafii pw. Trójcy Świętej w Koma-

rowie w powiecie zamojskim.

Powrót Marii to ciekawa sytuacja. Imię Maria i jego odmiana Marianna to najpopularniejsze imię żeńskie w Polsce od XVIII wieku do początku lat 60. XX wieku. W 1961 zdekonizowała ją Małgorzata i Maria już nigdy do rankingów popularności nie wróciła.

Hrubieszów jest kobietą

Więcej dziewczynek niż chłopców urodziło się w 2021 roku w Hrubieszowie. Najwięcej dostało imiona: Zuzanna, Kaja i Hanna. Najpopularniejsze imiona męskie: Antoni, Aleksander, Mikołaj. Ale rodzice nazwali też dzieci: Bjorn, Leonard, Dorian, Aria, Gaja czy Noemi.

Znikająca Celina

Lea i Hugo to najbardziej oryginalne imiona nadawane w zeszłym roku w Zamościu. Tu też najwięcej rośnie Zuzann, Hann, Julii i Len. W rankingu męskim wygrywa Antoni, Aleksander i... Filip.

Jak podaje zamojski USC najrzadziej wybierane imiona to: Weronika, Martyna, Sandra, Iga, Celina oraz Łukasz, Jerzy, Piotr, Mariusz, Daniel, Witold i Andrzej.

Organizacja andrzejek będzie chyba coraz trudniejsza, Andrzejowie znikają z rankingów imion od wielu lat. Z ogólnopolskich statystyk wynika, że najwięcej chłopców zostało tak nazwanych między 1951 a 1970 rokiem. W 1971 roku plebiscyt wygrało imię Tomasz i kolejnym pokoleniem rodziców, Andrzej przestał się pojawiać.

AGDY, RS, EB, DRS

Zapaść w pediatrii. W Lublinie bez zmian

ZDROWIE Od kwietnia w Zamościu ma znowu działać pediatria. Oddział dziecięcy wróci do Zamojskiego Szpitala Niepublicznego albo powstanie w szpitalu „papieskim”. Tak przynajmniej zapowiada wojewoda lubelski Lech Sprawka.

Od kilku miesięcy mieszkańcy Zamościa i powiatu zamojskiego muszą jeździć z dziećmi do innych szpitali.

Pediatria w Zamojskim Szpitalu Niepublicznym została zawieszona, bo zabrakło specjalistów i jak dotąd nie udało się żadnego zatrudnić.

– Po 31 marca pediatria na pewno będzie znowu działać w Zamościu. Są dwie możliwości: taki oddział zostanie reaktywowany w Zamojskim Szpitalu Niepublicznym albo powstanie w szpitalu „papieskim” – za-

pewnia tymczasem Lech Sprawka, wojewoda lubelski. Thumaczy, że w szpitalu „papieskim” są pediatrzy, ale nie było konieczności tworzenia tam oddziału dziecięcego, bo taki dział w szpitalu niepublicznym. – Teraz z uwagi na przedłużające się zawieszenie pediatrii, bierzemy pod uwagę taką ewentualność. Wiązałoby się to jednak z dosto-

sowaniem infrastruktury i wymagałoby czasu – wyjaśnia wojewoda. – Druga możliwość to powrót pediatrii do Zamojskiego Szpitala Niepublicznego.

A co z reaktywacją pediatrii w szpitalu wojewódzkim przy al. Kraśnickiej w Lublinie? – Na razie na to nie naciskam, bo w przypadku Kraśnickiej pilniejsze jest utrzymanie łóżek covido-

wych w związku z oczekiwanym uderzeniem piątej fali spowodowanej omikronem – tłumaczy Sprawka. Dodaje: – Chodzi tu nie tylko o dorosłych pacjentów, ale również dzieci. Małych pacjentów można hospitalizować również na łóżkach dla dorosłych.

Cały czas pod znakiem zapytania stoi dalsze leczenie dzieci w szpitalu w Kra-

snyństwie. – Próbujemy rozwiązać ten problem. Od lutego faktycznie pediatrii grozi zawieszenie, bo na ten moment nie ma tam zabezpieczenia personelu – przyznaje wojewoda.

Brakuje tam już ordynatora, a dwóch kolejnych lekarzy pracuje tylko do końca stycznia. Na razie nie ma niko-
go na ich miejsce.

KATARZYNA PRUS

Z Polskim Ładem nie radzą sobie nawet księgowi

BAŁAGAN Te zmiany nigdy nie powinny wejść w życie – tak jedna z lubelskich księgowych komentuje zmiany wprowadzone przez tzw. Polski Ład. Specjaliści od podatków pracują dziś od świtu do nocy. Są rozżaleni, bo efektów ich pracy wcale nie widać

Agnieszka Kasperska

Pracy jest tyle, że nie wiem jak się nazywam – przyznaje pani Anna. – Nie ma chwili żeby telefon nie dzwonił. Nasi klienci mają bardzo wiele pytań dotyczących Polskiego Ładu. Jest też wiele firm, których szefowie właśnie teraz szukają księgowych. Wszystko przez niejasności i luki w przepisach, które nie wiadomo jak interpretować.

Nasza rozmówczyni przyznaje, że od kilku dni odmawia przedsiębiorcom, którzy chcieliby nawiązać z nią współpracę. – Wszyscy z biura i tak pracują w nadgodzinach. Nie są w stanie pracować więcej.

Jest trudniej więc drożej

– Podnoszę stawki. Zresztą nie tylko ja. Zrobiłem rozeznanie rynku i widzę, że wiele biur się na to decyduje – słyszymy od doradcy podatkowego z Lublina. – Robię to nie przez inflację, ale przez Polski Ład. Wprowadzone zmiany są tak bar-



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

dzo niedopracowane, że nie sposób ich jednoznacznie zrozumieć. Mnóstwo czasu spędzam więc na konsultacjach. Biorę udział w dyżurach ekspertów żeby się czegoś dowiedzieć. Nasza praca to ciągle uczenie się, bo zmiany są przecież wpro-

Początek tego roku to bardzo nerwowy okres w pracy księgowych. Wszystko przez chaotycznie wprowadzony zmiany w ramach Polskiego Ładu

wadzone regularnie, choć nigdy nie były tak chaotyczne. Żeby zrównoważyć poświęcony czas za swoje usługi muszę brać więcej.

– Polski Ład jest bardzo zły ale jeszcze gorsze są próby jego naprawiania – uważa inna nasza roz-

mówczyni. I tłumaczy: – Przykład z ostatnich dni: mamy przeliczyć wypłacone już wynagrodzenia w oparciu o stare i nowe przepisy, przeanalizować je i niezwłocznie wypłacić różnicę. Tylko jak to zrobić skoro musimy np. przeliczyć wypłaty dla 800 osób? O pomoc poprosiliśmy informatyków. Obiecali, że do południa w poniedziałek opracują program, który to ułatwi. Potem jednak stwierdzili, że w tym tygodniu na pewno to się nie uda.

Dlatego strasznie denerwuję się, gdy słyszę w telewizji, że Polski Ład wszystko ułatwia. Zastanawiam się wtedy komu, bo na pewno nie księgowym, przedsiębiorcom i pracownikom.

Nikt nic nie wie

Księgowi podkreślają, że przekazują swoim klientom informacje o wprowadzanych zmianach. Ale na ich podstawie nie są oni w stanie podjąć racjonalnych decyzji.

– Te zmiany nigdy nie powinny wejść w życie – uważa jedna z lubelskich księgowych. – Nawet tak wydawałaby się prosta sprawa jak to czy złożyć wniosek o nienaliczanie ulgi dla kasy średniej, nie jest oczywiste. Tylko osoby mające stałe dochody z jednego źródła, które nie się zmieniają wiedzą, czy zarobią w ciągu roku kwotę znajdującą się we wskazanym przedziale. Ale wielu ma kilka źródeł dochodu, dostają lub nie premię za osiągnięte wyniki, mają ruchome elementy wynagrodzenia. Oni wszyscy nie wiedzą, czy zmieszczą się w widełkach dlatego każda decyzja jest ryzykiem. Powinni o tym wiedzieć też rządzący i nie fundować ludziom takich emocji.

Eksperci mówią dość

PANDEMIA I POLITYKA 13 z 17 ekspertów zasiadających w Radzie Medycznej ds. COVID-19 złożyło na ręce premiera rezygnację z doradzenia rządowi. Napisali, że decyzja zapadła z uwagi na „brak wpływu rekomendacji na realne działania”.

Organ działający przy premierze skupiał grupę fachowców, którzy z założenia mieli pomagać rządzącym walczyć z pandemią koronawirusa. „Jako Rada Medyczna byliśmy niejednokrotnie oskarżani o niedostateczny wpływ na poczynania Rządu. Jednocześnie obserwowaliśmy narastającą tolerancję zachowań środowisk negujących zagrożenie COVID-19 i znaczenie szczyptę w walce z pandemią, czego wyrazem były również wypowiedzi członków Rządu lub urzędników państwowych” – napisało 13 członków rady.

Pod oświadczeniem podpisał się m.in. prof. dr hab. n. med. Krzysztof



Prof. Krzysztof Tomasiewicz z SPSK 1 w Lublinie również zrezygnował z doradzenia premierowi

FOT. KRZYSZTOF MAZUR / ARCHIWUM

Tomasiewicz, który reprezentuje Uniwersytet Medyczny w Lublinie, Katedrę i Klinikę Chorób Zakaźnych.

„Rozbieżności między przesłankami naukowymi i medycznymi, a praktyką stały się szczególnie jaskrawe w kontekście bardzo ograniczonych działań w obliczu fali jesiennej, a potem wobec zagrożenia wariantem Omikron, pomimo przewidywanej olbrzymiej liczby zgonów” – czytamy w oświadczeniu.

W kolejnym stanowisku Rada zwróciła uwagę na to, że „w obecnej sytuacji epidemiologicznej wywołanej bardzo zaraźliwym wariantem wirusa i grożącej niewydolności służby zdrowia niezbędne jest pilne zwiększenie odsetka szczepionych, zwłaszcza wśród osób powyżej 60 roku życia”. Eksperci dodali, że niezbędne jest także podanie dawki przypominającej, bo znacząco łagodzi ona przebieg zakażenia.

SKO

Uciekł przed Łukaszenką, sądzą go w Polsce

W SĄDZIE Vitali, białoruski opozycjonista uciekając przed reżimem Aleksandra Łukaszenki, przedostał się przez Bug do Polski. Choć ma już status uchodźcy, to został postawiony przed sądem za nielegalne przekroczenie granicy.

O sprawie jako pierwszy napisał Onet. 33-latek w Brześciu prowadził firmę transportową. Po sfałszowanych wyborach w sierpniu 2020 roku dołączył do protestów przeciwko Aleksandrowi Łukaszence i szybko znalazł się na czarnej liście władzy. Zarekwirowano mu paszport. Obawiał się aresztu i przez kilka miesięcy się ukrywał. W końcu zdecydował się przedostać do Polski. Błądził po bagnach i zadzwonił do znajomej z prośbą o pomoc. Przyjechała po niego wraz z mężem, polskim celnikiem. Mieli zamiar zawieźć Białorusina do najbliższej jednostki Straży Granicznej. Tyle, że patrol straży zatrzymał ich w czasie drogi i całej trójce postawiono zarzuty.

– Vitali L. podejrzany jest o to, że 26 marca 2021 roku (...) współdziałając z innymi ustalonymi osobami wbrew przepisom przekroczył granicę Rzeczypospolitej Polskiej – mówi Edyta Winiarek, prokurator rejonowy w Białej Podlaskiej.

Celnikowi i jego żonie prokuratura zarzuciła „udzielenie pomocy obywatelowi Republiki Białoruś poprzez przepłynięcie rzeki granicznej Bug, dostarczenie niezbędnych informacji oraz zapewnienie środka transportu w postaci samochodu osobowego”. 15 lipca 2021 roku sąd uznał ich za winnych i wydał wyrok nakazowy, wymierzając po 1 tys. zł grzywny. Jednak każda ze stron go zaskarżyła.

Sprawa ponownie trafiła na wokandę. W piątek odbyła się rozprawa, podczas której bialski sąd wysłuchał trójki oskarżonych. – Ta sprawa powinna zakończyć się już w prokuraturze umorzeniem postępowania – uważa Małgorzata Jaźwińska, adwokatka Białorusina ze Stowarzyszenia Interwencji Prawnej. – Pan Vitali był prześladowany na Białorusi ze względów politycznych i nie mógł przekroczyć granicy w sposób uregulowany. W Polsce przyznano mu status uchodźcy – tłumaczy Jaźwińska. – A Konwencja Genewska wskazuje, że takie osoby nie mogą być karane. Dlaczego? Pan Vitali przekroczył granicę, by chronić swoje życie, zdrowie i bezpieczeństwo – przekonuje pani mecenas.

Kolejna rozprawa ma się odbyć w lutym.

EWELINA BURDA

Mieszkała ze zwłokami matki

MAKABRA Dorota S. z Małaszewicz (gmina Terespol) przez dziesięć miesięcy ukrywała w mieszkaniu zwłoki swojej matki i pobierała za nią rentę. Prokuratura właśnie postawiła jej zarzuty.

Do tego makabrycznego odkrycia doszło w lipcu ubiegłego roku, po tym jak przebywająca za granicą córka zadzwoniła na policję, że nie ma kontaktu ze swoją matką, 58-letnią Dorotą S. W mieszkaniu policjanci

odnaleźli nieprzytomną kobietą, a także szkielet ludzki w znacznym stanie rozkładu.

Sekcja wykazała, że zwłoki należą do 81-letniej matki Doroty S. 58-latka właśnie usłyszała zarzuty. – Jeden z nich dotyczy tego, że kobieta od października 2020 roku do lipca 2021 roku pobierała rentę zmarłej, czym doprowadziła ZUS do niekorzystnego rozporządzenia mieniem – mówi prokurator

Agnieszka Kępka, rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Lublinie. Chodziło w sumie o kwotę ponad 18 tys. zł.

Poza tym, śledczy zarzucają kobiecie zbezczeszczenie zwłok wobec niezapewnienia matce odpowiedniego pochówku. Jeden wątek sprawy został umorzony. – Ten, który dotyczył nieumyślnego spowodowania śmierci. Biegli w trakcie sekcji ustalili bowiem, że

81-latka zmarła z przyczyn naturalnych – dodaje Kępka.

Śledztwo jeszcze trwa, bo prokuratura czeka na opinię psychiatryczną podejrzaney. Może jej grozić do 8 lat więzienia.

Z relacji sąsiadów Doroty S. wynika, że zwracali jej uwagę na wydobywający się fetor z jej mieszkania. A ta miała tłumaczyć, że to jej chory pies wydziela nieprzyjemny zapach.

EB

Rodzice: Szkoły nie oddamy

EDUKACJA Część rodziców uczniów Szkoły Podstawowej nr 19 im. Józefa Czechowicza w Lublinie nie ustaje w walce o zatrzymanie planów likwidacji placówki. Chcą rozmawiać o tym z kurator oświaty i nie kryją rozgoryczenia, że na poprzednie spotkanie nie zostali zaproszeni



FOT. MACIEJ KACZNOWSKI/ARCHIWUM

Jeśli kurator oświaty da zielone światło to uczniowie podstawówki z ulicy Szkolnej od września mają się uczyć przy ulicy Sierociej

Agnieszka Kasperska

O planach likwidacji szkoły rodzice dowiedzieli się na początku grudnia. Zgodnie z założeniami wszyscy uczniowie „Czechowicza” mieliby zostać przeniesieni wraz ze swoimi nauczycielami do pobliskiej Szkoły Podstawowej nr 25. Planowana przez Ratusz operacja ma być więc w praktyce połączeniem podstawówek nr 19 i 25. Po co?

– To dwie najmniejsze szkoły w Lublinie – tłumaczył radnym wiceprezydent Mariusz Banach. – Każda z nich ma po około 180 uczniów.

Miejscy urzędnicy wzięli udział w jednym spotkaniu z rodzicami w szkole i już 16 grudnia miejscy radni podjęli uchwałę o zamiarze likwidacji szkoły.

– Największy żal mamy o to, że wszystko odbywa się bardzo szybko i nie mamy czasu na wyłożenie wszystkich swoich racji – mówi Krzysztof Basiński, jeden z rodziców wybranych przez pozostałych po to by reprezentować ich stanowisko i walczyć o zachowanie szkoły. To właśnie członkowie tej grupy zainteresowali sprawą likwidacji „19.” lubelskie media. Wspólnie z byłą dyrektorką szkoły przygotowali też pismo, w którym wymienili argumenty mówiące o tym, że szkoła powinna pozostać przy ul. Szkolnej.

Przedstawili je już lubelskiej kurator oświaty.

Nic o nas bez nas

W ubiegłym tygodniu w lubelskim kuratorium odbyło się spotkanie dotyczące likwidacji szkoły.

– Byliśmy zdumieni tym, że nikt nas o nim nie poinformował. Co więcej nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że przedstawiciel rodziców: przewodniczący Rady, którego dziecko kończy w tym roku ósmą klasę, choć chwalił szkołę to stanowczo nie zaproteściwał przeciwko jej likwidacji. Nie skontaktował się przed spotkaniem ani z Radą Rodziców, w której także zasiadam ani też z grupą rodziców walczących o „19.” od samego początku – mówi Basiński. – Nie zaprezentował naszych argumentów, które już wcześniej podnosiliśmy.

A argumenty te mogły paść przed biorącymi udział w spotkaniu kurator oświaty oraz ministrem edukacji, Przemysławem Czarńskim, z którego to inicjatywy spotkanie zorganizowano.

– Pan minister, jako poseł, dostał sygnał w sprawie likwidacji szkoły i chciał wysłuchać stanowisk poszczególnych stron – mówi Jolanta Misiak, rzeczniczka LKO. – W imieniu rodziców na tym spotkaniu występo-

wali przedstawiciele Rady Rodziców. Dlaczego właśnie oni? Nie wiem. Nie my wysłaliśmy zaproszenia. Pytania o to proszę kierować do dyrektora szkoły.

– Nie będę wypowiadać się w sprawie spotkania. Odsyłam do kuratorium – ucina jednak Beata Teter, dyrektor szkoły.

Wiadomo jednak, że podczas spotkania rodzice zmian nie poparli.

– Padły słowa o tym, że rodzicom zależy żeby szkoła przetrwała – mówi Misiak. I dodaje, że odbędą się też kolejne spotkania z rodzicami.

Mają plan

Rodzice uczniów podstawówki przy ul. Szkolnej, z którymi rozmawiamy są w stanie wyliczyć dziesiątki argumentów dlaczego szkoła powinna pozostać w dotychczasowym miejscu. Najczęściej podkreślają, że to mała kameralna placówka, w której najważniejsze są dzieci. Już od 4 klasy maluchy uczą się w niej drugiego języka obcego: hiszpańskiego. W siódmej są już klasą dwujęzyczną: po hiszpańsku odbywają się nie tylko zajęcia językowe ale i kilka innych przedmiotów.

– Ale to nie oznacza, że zamykamy się na argumenty miasta, które chce zlikwidować

naszą szkołę żeby przekazać budynek sąsiadującemu z nami liceum, które ma problemy lokalowe. Zaproponowaliśmy kilka rozwiązań tej sytuacji, ale nikt nie wziął ich pod uwagę – mówi Basiński.

Wśród pomysłów jest połączenie podstawówki i IV Liceum Ogólnokształcącego, które sąsiaduje ze szkołą przez ścianę i ma ponad 700 uczniów w Zespół Szkół. W innym scenariuszu podstawówkę można byłoby połączyć z przedszkolem, które ma zostać przeniesione do pomieszczeń wydzielonych w VII LO przy ul. Farbiarskiej.

– Na dostosowanie budynku ma tam pójść 7 mln zł. Dziwny jest pomysł żeby między dziećmi jest niewielka i przedszkolaki mogłyby zostawać u nas już jako uczniowie. To zwiększyłoby też rekrutację – mówi Basiński i dodaje: – Skoro problemem jest brak kuchni w naszej szkole, to rodzice mogą się zobligować do przeprowadzenia jej remontu we własnym zakresie.

To się nie uda

Jeśli szkoła zostanie jednak zlikwidowana to zgodnie z planami Ratusza

jej uczniowie od września będą się uczyć w SP nr 25.

– Klasy w całości będą przechodziły ze swoimi nauczycielami. Dla tych dzieci zmieni się tylko budynek – tłumaczył Mariusz Banach.

– To się nie uda! – ripostują jednak protestujący rodzice. I przyznają, że zbierają właśnie zapowiedzi o tym, kto z „19.” przeniesie się „25.”. Ze wstępnych jeszcze informacji wynika, że klasy rozpadną się. Jedna z uczennic odejdzie ze szkoły już po feriiach, bo jej rodzice nie chcą się denerwować likwidacją. Inni wybrali już dla swoich dzieci szkoły inne niż ta przy ul. Sierociej. Tylko z jednej z czwartych klas na 25 dzieci odejść ma 12. W 5 klasie będzie to co najmniej – 13 uczniów.

– Dwie mamy naszych uczniów pamiętają czasy zakładania gimnazjów, kiedy w trakcie nauki w związku z przekształceniem ich podstawówki w gimnazjum zostały przeniesione do szkoły nr. 25. Obie wytrzymały tam tylko przez rok. Wspominają przenosiny bardzo źle i powiedziały, że swoim dzieciom takiego stresu nie zafundują – dodaje Basiński.

Czas działa na ich korzyść

Od momentu, kiedy uchwała o zamiarze likwidacji trafiła do kura-

tor oświaty, ta ma 30 dni na ustosunkowanie się do sprawy. Oznacza to, że opinia zostanie wydana już w tym tygodniu. Jeśli pani kurator na likwidację się nie zgodzi, to miasto będzie mogło odwołać się od tej decyzji do ministra edukacji. Ten na przedstawienie swojego stanowiska będzie miał kolejne 30 dni. Jeśli wystąpi jednak o dodatkowe dokumenty sprawa będzie mogła się przeciągnąć. I na to liczą rodzice.

– Największe nadzieje pokładamy w tym, że pani kurator nie wyrazi zgody, a potem procedura się przeciągnie – przyznają rodzice. – Jeśli zgody nie będzie to rada miasta nie zdąży w ustawowym terminie (do końca marca – red.) z podjęciem uchwały o likwidacji. Wrócić do pomysłu będą mogli wtedy dopiero za rok.

Co wtedy? Rodzice mają już pomysł co zrobić by przechylić wtedy szalę na swoją stronę. Chcą aktywne namawiać do zapisania od września dzieci do klasy I i VII w szkole przy ul. Szkolnej. W ten sposób wytrąciłby radnym argument, że są zbyt małą szkołą by samodzielnie działać. Będą też czynić próby założenia w szkole zerówki, której podopieczni zapewniliby stały dopływ pierwszoklasistów.

Zanosi się na nowy pomnik

PLANY Gotowy jest projekt pomnika Romana Dmowskiego, który miałby stanąć przy Krakowskim Przedmieściu. Koszty jego budowy szacowane są na ponad 500 tys. zł. Dokumentacja musi być jeszcze uzgodniona z konserwatorem zabytków

Dominik Smaga

Postać Romana Dmowskiego będzie mieć 3 metry wysokości. Obok będzie nieco wyższa wstęga z jego myślami. Pomnik będzie wykonany z brązu – mówi Marian Król, przewodniczący społecznego komitetu budowy pomnika. – Taką koncepcję zaproponował Stanisław Szwachowicz, artysta z Gdańska. Szukaliśmy takiego artysty, który przedstawi nam ciekawy projekt. Chodzi też o to, żeby postać z pomnika była podobna do rzeczywistej.

Pomnik miałby stanąć przy Krakowskim Przedmieściu, na placu przed pedetem. Taką lokalizację wstępnie zatwierdziła Rada Miasta w listopadzie 2019 r. O podjęcie takiej uchwały poprosił radnych prezydent Krzysztof Żuk, zgodnie z wolą społecznego komitetu. W projekcie tej uchwały zapisano, że „pomnik pełnifigurowej statuy o wysokości 2-3 metrów, na pełnometrowym granitowym postumencie, wykonany będzie z brązu w technice odlewniczej”.

– Przygotowujemy teraz projekt, który skierujemy do Rady Miasta z prośbą o ostateczną zgodę na budowę pomnika – mówi przewodniczący komitetu.

Wcześniej konieczne będzie jeszcze uzgodnie-

nie szczegółów z miejskim konserwatorem zabytków, który nadzoruje cenny fragment śródmieścia. Takich uzgodnień jeszcze nie ma.

– Nie było w tej sprawie żadnego formalnego wniosku – mówi nam Hubert Mącik, miejski konserwator zabytków.

– Na ten moment została podjęta uchwała o charakterze intencyjnym, wyrażająca wolę wzniesienia pomnika Romana Dmowskiego, podobnie jak przypadku pomnika Ignacego Daszyńskiego w ramach upamiętniania ojców niepodległości – informuje Joanna Stryczewska z lubelskiego Ratusza. – Czekamy na dalsze kroki ze strony inicjatorów dla uzyskania

Wizję pomnika zaproponował gdański artysta Stanisław Szwachowicz

FOT. SPOŁECZNY KOMITET BUDOWY POMNIKA ROMANA DMOWSKIEGO

uzgodnień potrzebnych do ich budowy.

Do budowy potrzebne będą jeszcze pieniądze. I to niemałe.

– Koszty pomnika będą wynosić między 500 tys. a 600 tys. zł – informuje Król i zapowiada zbiórkę na ten cel.

SPORY O PATRONA

Roman Dmowski (1864-1939) to działacz niepodległościowy, polski polityk z okresu międzywojnia, poseł na Sejm II RP, przez kilkadziesiąt dni był szefem dyplomacji. Jest uznawany za ojca polskiego nacjonalizmu. Był twórcą Obozu Wielkiej Polski oraz Stronnictwa Narodowego. W Lublinie jest patronem ronda pod Zamkiem, na którym spotyka się al. Tysiąclecia, al. Unii Lubelskiej i ul. Lwowska. Ostatnio zrobiło się głośno o warszawskim rondzie Dmowskiego (skrzyżowanie Al. Jerozolimskich z ul. Marszałkowską). Do Rady Miasta Stołecznego Warszawy wpłynęła petycja o zmianę nazwy ronda na „rondo Praw Kobiet”, a radni uznali tę petycję za zasadną, co nie oznacza jeszcze zmiany nazwy. Reakcją na to głosowanie jest poselski projekt ustawy, która ma zakazać zmiany nazw obiektów, którym patronują m.in. historyczni władcy Polski, święci i „osoby zasłużone dla budowania i umacniania państwa”.



R E K L A M A

Tu powstaną nowe bloki

PLANY Kolejne bloki mieszkalne mają powstać na Węglinie Południowym. Do inwestycji przy ul. Jemiołuski szykuje się Spółdzielnia Mieszkaniowa „Rudnik”, która właśnie wystąpiła do Urzędu Miasta o decyzję środowiskową dla następnego etapu swojego osiedla.

– Przedsięwzięcie będzie polegało na trzech budynkach mieszkalnych wielorodzinnych z garażami podziemnymi, niezbędną infrastrukturą techniczną i zagospodarowaniem terenu

– informuje Anna Czerwonka z biura prasowego Ratusza.

Będzie to kontynuacja rozpoczętej już inwestycji. W jej pierwszym etapie powstają dwa bloki mieszkalne. – Planowane w drugim etapie budynki będą posiadały cztery kondygnacje nadziemne i jedną podziemną. Dojazd będzie realizowany z ul. Jemiołuski.

Dla obu etapów inwestycji przewidziano około 250 miejsc parkingowych.

(DRS)



www.dziennikwschodni.pl

WOJEWODA LUBELSKI

OBWIESZCZENIE WOJEWODY LUBELSKIEGO

o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o pozwoleniu na budowę oraz zatwierdzeniu projektu budowlanego

Działając na podstawie art. 61 § 1 i § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2021 r., poz. 735), w związku z art. 60 ustawy z dnia 7 maja 2010 r. o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych (j. t. Dz. U. z 2019 r. poz. 2410 z późn. zm.),

Z A W I A D A M I A M

że w dniu 13 grudnia 2021 r., na wniosek Hrubieszowskiej Telewizji Kablowej Sp. z o.o. ul. Gustawa Morcinka 20/2, 01-496 Warszawa, wszczęte zostało postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o pozwoleniu na budowę masztu telekomunikacyjnego wraz z przyłączami: elektroenergetycznym i teletechnicznymi, na działce nr 366 położonej w obrębie ewidencyjnym 0198 Modryniec gmina Mirzec.

Zgodnie z przepisami Kodeksu postępowania administracyjnego, w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim w Lublinie przy ul. Lubomelskiej 1-3, II piętro, pokój nr 213A, telefon (81) 74-24-488, w godzinach pracy Urzędu, w terminie 14 dni od dnia otrzymania niniejszego zawiadomienia, można uzyskać informacje dotyczące wszczęcia postępowania po uprzednim umówieniu wizyty (poniedziałek, wtorek, czwartek i piątek (oprócz środy) w godzinach 9⁰⁰ ÷ 14⁰⁰) oraz składać wnioski w sprawie. Tel. 81-7424488.

Z up. Wojewody Lubelskiego
/-/
Aneta Ciesielczuk
Dyrektor Wydziału Infrastruktury
(podpisano elektronicznie)

in661

WOJEWODA LUBELSKI

OBWIESZCZENIE WOJEWODY LUBELSKIEGO

o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o pozwoleniu na budowę oraz zatwierdzeniu projektu budowlanego

Działając na podstawie art. 61 § 1 i § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2021 r., poz. 735), w związku z art. 60 ustawy z dnia 7 maja 2010 r. o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych (j. t. Dz. U. z 2019 r. poz. 2410 z późn. zm.),

Z A W I A D A M I A M

że w dniu 29 grudnia 2021 r., na wniosek Hrubieszowskiej Telewizji Kablowej Sp. z o.o. ul. Gustawa Morcinka 20/2, 01-496 Warszawa, wszczęte zostało postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o pozwoleniu na budowę masztu telekomunikacyjnego wraz z przyłączami: elektroenergetycznym i teletechnicznymi, na działkach: nr 44 i nr 46 położonych w obrębie ewidencyjnym 0169 Kotorów gmina Werbkowice.

Zgodnie z przepisami Kodeksu postępowania administracyjnego, w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim w Lublinie przy ul. Lubomelskiej 1-3, II piętro, pokój nr 213A, telefon (81) 74-24-488, w godzinach pracy Urzędu, w terminie 14 dni od dnia otrzymania niniejszego zawiadomienia, można uzyskać informacje dotyczące wszczęcia postępowania po uprzednim umówieniu wizyty (poniedziałek, wtorek, czwartek i piątek (oprócz środy) w godzinach 9⁰⁰ ÷ 14⁰⁰) oraz składać wnioski w sprawie. Tel. 81-7424488.

Z up. Wojewody Lubelskiego
/-/
Aneta Ciesielczuk
Dyrektor Wydziału Infrastruktury
(podpisano elektronicznie)

in662

Konserwator: tak, to legalne

ZIELEŃ Znowu ubyło starych drzew w zabytkowym parku na Węglinie. Wycinka, o której alarmowali nas okoliczni mieszkańcy, odbyła się za zgodą wojewódzkiego konserwatora zabytków. Przeprowadzona na miejscu kontrola nie wykazała nieprawidłowości

Dominik Smağa

Staramy się tak działać, by ograniczyć wycinkę do minimum – zapewnia nas Dariusz Kopciowski, wojewódzki konserwator zabytków, który sprawuje nadzór nad zabytkowym parkiem. – Ale tam, gdzie drzewa są chore i mogą się przekształcić, za każdym razem jedziemy na miejsce i podejmujemy decyzję.

W ostatnim czasie konserwator zezwolił na wycinkę dębu.

– Ponieważ zawsze do takich spraw podchodzimy ostrożnie, powołaliśmy biegłego, członka Polskiego Towarzystwa Chirurków Drzew – relacjonuje Kopciowski. – Okazało się, że drzewo, chociaż u góry wygląda na zdrowe, grozi wykrotem na sąsiednie działki, bo jego system korzeniowy jest poderwany do góry. Nie wiem, z jakiego powodu, ale jest. W decyzji zezwalającej na usunięcie drzewa wpisaliśmy obowiązek nasadzenia zamiennego. Będzie to dąb za dąb.

Mają metryczki

W piątek na miejsce pojechali pracownicy Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków.

– Okazało się, że wycięte drzewo to dąb, którego dotyczyło zezwolenie – mówi Kopciowski. – Oprócz tego usuwane były również inne, uschnięte drzewa. Na wszystkie wydane były zgody.

– Nigdy nie doszło do bezprawnej wycinki jakiegokolwiek drzewa – zapewnia Sławomir Sawulski, który repre-



zentował właściciela parku na ubiegłotygodniowym spotkaniu poświęconym przyszłości tego miejsca. – Pamiętajmy, że kilka miesięcy temu mieliśmy potężną nawalnicę, także na tym terenie. Duże zniszczenia w parku zaszły z tego tytułu. Nie można było tknąć żadnej gałęzi, czy przewróconego drzewa do momentu, gdy pojawi się komisja od konserwatora, później potrzebna była opinia dendrologa i dopiero wtedy można było coś zrobić.

– W 2019 i 2020 roku powstała inwentaryzacja dendrologiczna tego obszaru i każde drzewo ma swoją metryczkę – dodaje Sawulski. – Naturalną rzeczą jest to, że drzewa mają swoją żywotność i chorują.

O parku jest ostatnio głośno z powodu przygotowanego w Ratuszu projektu zmian w planie zagospodarowania terenu. Władze miasta chcą umożliwić właścicielowi terenu wprowadzenie tu nowej zabudowy w miejscu, w którym kiedyś rosły drzewa. Pod nową zabudowę, która nie mogłaby przekraczać wysokości 11 m, przeznaczony miałby być obszar stanowiący 7,3 proc. całego terenu. Przedstawiciel właściciela twierdzi, że wykonanie drogi dojazdowej do tego obiektu nie będzie się wiązała z jakąkolwiek wycinką. Okoliczni mieszkańcy sprzeciwiają się stawianiu nowej zabudowy.

Wycinka, której zdjęcie przesłał nam jeden z mieszkańców, według zapewnień konserwatora zabytków, była prowadzona legalnie

FOT. ALARM 24

Zebrać jak najwięcej na leczenie wzroku

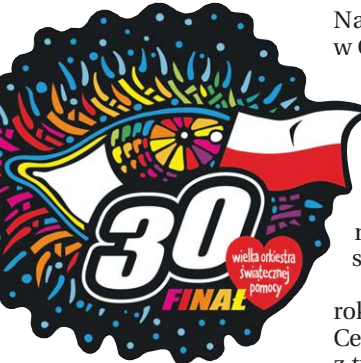
WYDARZENIE Pieniądze na sprzęt do diagnostyki i leczenia wzroku u dzieci będą zbierane 30 stycznia podczas 30. finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Mimo pandemii, lubelskie sztaby wcale nie czują mniejszego zainteresowania pomocą ze strony wolontariuszy.

– Gramy trzeci rok. W tym roku zgłosiliśmy udział 100 wolontariuszy. I zainteresowanie było tak duże, że nie wszyscy się załapali u nas, musieliśmy niektóre osoby odsyłać do innych sztabów – przyznaje Marta Falkowska ze sztabu CRH Akademos, działającego w szkołach Paderewski na Czechowie, prywatnie mama jednego z uczniów tej szkoły.

W niedzielę 30 stycznia wolontariusze z wszystkich sześciu lubelskich sztabów rozejdą się z puszkami po mieście. W CRH Akademos oprócz zwykłej zbiórki zaplanowano także turniej siatkówki. Wpisowym jest datek do puszki. Tamtejszy sztab będzie też miał około 20 puszek stacjonarnych, które pojawiają się w zakładach pracy, przedszkolach, a nawet w poradni stomatologicznej. To miejsca, które włączają się w akcję dzięki rodzicom uczniów Paderewskiego.

Koncerty i nie tylko

Podczas 30. finału WOŚP w Lublinie najwięcej wydarzeń zaplanowano w Cen-



trum Kultury, gdzie mieści się kolejny sztab.

– Będą koncerty lokalnych zespołów, występy grup tanecznych, stoiska różnych fundacji i animacje dla dzieci. Wolontariusze będą też mogli u nas odpocząć – zaprasza

Natalia Rogala ze sztabu w CK.

W tym sztabie pieniądze zbierać będzie 175 osób, w bardzo różnym wieku. – Włącznie z kilkumiesięczną córeczką jednej z naszych koleżanek ze sztabu – uśmiecha się Rogala.

Całe wydarzenie w tym roku odbędzie się wewnątrz Centrum Kultury. W związku z tym wchodząc do środka trzeba będzie założyć maseczkę. Mile widziane będą osoby z certyfikatem szczepienia przeciw COVID-19.

– Organizacja finału na większą skalę niż w ubiegłym roku, ale jednak wciąż w warunkach pandemii, jest dla nas największym wyzwaniem – dodaje Natalia Rogala.

Przy hali Globus sztab planuje także szereg atrakcji dla miłośników motoryzacji. Będą nietypowe ciężarówki, czy potężny traktor na gasienicach. – Dzieci będą mogły dzieci wejść do ciężarówki, zrobić sobie zdjęcie – zachęca Grzegorz Wojtowicz.

Będzie też muzyka, spotkania ze sportowcami, pokazy ratownictwa medycznego, czy bezpłatne badania wzroku. Dzień przed Globusem zakończy się symbolicznym światelkiem do nieba o godzinie 20.

Na leczenie wzroku

W całym województwie lubelskim pieniądze będą zbierane przez wolontariuszy z 65 sztabów: od Stoczka Łukowskiego

po Lubyczę Królewską. WOŚP w tym roku zbiera na leczenie wzroku dzieci. „Wzrok to najważniejszy zmysł człowieka. Jakiegokolwiek problemy z nim związane wpływają na ogólny rozwój i poznanie świata, dlatego tak istotne jest szybkie stwierdzenie ewentualnych nieprawidłowości i podjęcie leczenia, a czynnikiem niezbędnym do prawidłowej diagnozy i wdrożenia terapii jest nowoczesny sprzęt, którego polskim placówkom brakuje” – argumentuje WOŚP.

W ciągu 29. dotychczasowych finałów WOŚP zebrała i wydała na wsparcie polskiej medycyny ponad 1,5 mld zł.

PAWEŁ BUCZKOWSKI

Miasto zamówi nowy projekt

PLANY Do końca lutego miasto ma ogłosić przetarg na projekt hali sportowej z torem żużlowym. Zapowiedział to prezydent Lublina. Do tego czasu Ratusz nie upubliczni poprzedniej koncepcji, która ma być podstawą do sporządzenia nowego projektu

Dominik Smaga

Wyczekiwany przez kibiców żużla i niechciany przez miejskich aktywistów obiekt ma powstać w pobliżu ul. Krochmalnej, na części terenów po Lubelskim Klubie Jeździeckim. Tej lokalizacji dotyczyć ma projekt, który będzie zamawiany przez miasto w drodze przetargu.

– Do końca lutego zostanie ogłoszony przetarg na wykonanie kompletnej dokumentacji na budowę hali sportowej z funkcją żużlową w pobliżu ul. Krochmalnej – ogłosił w piątek na Facebooku prezydent Krzysztof Żuk.

Dwie koncepcje

Właśnie do piątku prezydent miał czas, by po przegranej sprawie sądowej odpowiedzieć Fundacji Wolności na jej wniosek o udostępnienie poprzedniej koncepcji stadionu żużlowego. Została ona zamówiona



przez miasto w 2019 roku za 360 tys. zł w poznańskiej firmie Kavoo Invest.

Tamta koncepcja zakładała przebudowę starego obiektu

przy Al. Zygmuntońskich, bo wtedy Ratusz zakładał, że właśnie tak stworzy nowy stadion żużlowy. Obiekt miał być połączony kładką z terenami po drugiej stronie rzeki, przy ul. Rusalka, zaś po przeciwnej stronie Al. Zygmuntońskich, koło stacji paliw, miałby powstać wielopoziomowy parking.

Później Urząd Miasta zmienił zdanie i uznał, że lepiej będzie budować obiekt w nowym miejscu, przy ul. Krochmalnej.

Lubelska fundacja chciała udostępnienia koncepcji

Podstawą nowego projektu ma być zamówiona w 2019 roku koncepcja (na zdjęciu) zakładająca przebudowę starego stadionu przy Al. Zygmuntońskich. Tamta wizja ma być dopasowana do nowej lokalizacji przy ul. Krochmalnej

FOT. MIASTO LUBLIN

dotyczącej Al. Zygmuntońskich, ale prezydent stwierdził, że jest to wewnętrzny, roboczy dokument. Fundacja poskarżyła się Wojewódz-

kiemu Sądowi Administracyjnemu. Sąd orzekł, że koncepcja jednak jest informacją publiczną i miasto powinno rozpatrzyć wniosek Fundacji Wolności o udostępnienie tejże informacji.

Nie pokaż

Ratusz miał na to czas do 14 stycznia. Tego dnia ogłosił, że nie pokaże dokumentu, dopóki nie ogłosi przetargu na projekt dotyczący ul. Krochmalnej. Tłumaczył, że stary projekt jest podstawą do przygotowania nowego zamówienia.

– W oparciu o niego powstanie koncepcja obiektu w nowej lokalizacji – wyjaśnia Katarzyna Duma, rzeczniczka prezydenta Lublina. Stwierdza, że z tego powodu miasto nie może teraz pokazać poprzedniej koncepcji. – Stanowiłoby to istotne naruszenie zasad uczciwej konkurencji i równego traktowania wykonawców.

Rzeczniczka prezydenta zapowiada, że dokumentacja dotycząca Al. Zygmuntońskich zostanie udostępniona „w terminie nie dłuższym niż do 28 lutego”, ponieważ „do tego czasu przetarg powinien zostać ogłoszony”.

Na projektowanie nowego obiektu żużlowego zarezerwowano w tegorocznym budżecie Lublina 1,8 mln zł. Prezydent zapowiada, że nie będzie to obiekt wyłącznie dla jednej dyscypliny sportu.

– Chcemy, żeby poza zawodami żużlowymi, na nowym obiekcie mogły się odbywać także najważniejsze mecze innych dyscyplin, w tym koszykówki, siatkówki czy piłki ręcznej – tłumaczy Krzysztof Żuk. – Hala wykorzystywana byłaby także do organizowania koncertów i innych imprez masowych.

Koszty budowy stadionu są szacowane przez Ratusz na około 200 mln zł.

Będą budować w osiedlach

INWESTYCJE Nie dłużej niż dziewięć miesięcy ma trwać budowa kilku osiedlowych dróg na Czechowie, Wrotkowie i Dziesiątej. Chodzi o ulice, na które miasto dostało rządową dotację. Zarząd Dróg i Mostów wybrał już firmy, które zajmą się pracami budowlanymi

Rozstrzygnięty przetarg dotyczy budowy pięciu ulic. Jedną z nich to ul. Wapowskiego, która ma być ucywilizowana między ul. Samsonowicza a Domeyki. Chodzi o odcinek, który ma dziś „jezdnię” utwardzoną prowizorycznie betonowymi płytami i wykonany tak samo „chodnik”.

Miasto zamawia budowę 135 m drogi z asfaltową jezdnią i obustronnymi chodnikami. Powstać mają również dwie zatoki, w których znajdą się łącznie 24 miejsca parkingowe. Ratusz przekonuje, że dla dzielnicy to ważna droga.

– Będzie miała znaczący efekt w postaci utworzenia ostatniego brakującego elementu połączenia komunikacyjnego starych i nowych osiedli mieszkaniowych w dzielnicy Wrotków – przekonuje Justyna Góźdz z biura prasowego Ratusza.

Drugi łącznik powstanie na Czechowie. Chodzi o ulicę, która będzie biegła od ul. Szeligowskiego do Mileńskiej. Trzeba tu zbudować niecałe 80 metrów ulicy. –

Nowa droga będzie stanowiła przedłużenie ul. Gębali prowadzącej bezpośrednio w rejon głównych lubelskich szpitali i budynków uczelni medycznej – zapowiada Góźdz.

Pozostałe trzy ulice powstaną na Dziesiątej. Chodzi o ul. Oczki, Brata Alberta i Kuncewiczowej. – Zapewnią możliwość rozbudowy w kierunku wschodnim osiedli mieszkaniowych – informuje Urząd Miasta.

Kontrakt na budowę wszystkich wspomnianych dróg zostanie zawarty z konsorcjum zawiązanym przez Komunalne Przedsiębiorstwo Robót Drogowych z Lublina oraz Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Lubartów. Ich wspólna oferta była najtańsza spośród czterech, które otrzymał Zarząd Dróg i Mostów. Zwycięskie firmy będą musiały się uporać z budową w dziewięć miesięcy od podpisania umowy, która będzie opiewać na 4,9 mln zł.

Na budowę wspomnianych dróg przyznano Lublinowi dotację z rządowego Programu Inwestycji Strategicznych.

DOMINIK SMAGA



f/MptRadioTaxi919

www.mptlublin.pl

Śledź nasz profil
wygrywaj nagrody!

- krótki czas oczekiwania
- dowolny sposób płatności
- dostępność 24h przez 7 dni
- zakupy na telefon
- zniżki dla stałych klientów
- pomoc przy przeprowadzce
- usługa holowania samochodu
- obsługa imprez okolicznościowych



pobierz naszą aplikację



Zadzwoń teraz ☎ (81) 191 91 ☎ 695 919 919

Emocje wokół spalarni

KRAŚNIK Do „aktywnego rozpoczęcia rzetelnej kampanii informacyjnej oraz niezwłocznego przeprowadzenia konsultacji społecznych w sposób umożliwiający wzięcie w nich udziału wszystkim mieszkańcom” wzywa władze miasta część radnych. Debata dotycząca planowanej budowy spalarni odpadów, w której będzie można uczestniczyć też zdalnie jest zaplanowana na 25 stycznia

Agnieszka Antoń-Jucha

Zbieranie podpisów sprzeciwiających się budowie spalarni odpadów to była oddolna inicjatywa mieszkańców, którzy jak tylko dowiedzieli się o tej inwestycji postanowili działać – mówi miejska radna Iwona Włodarczyk (Wspólny Kraśnik), która podobnie jak radni: Jan Albinia (Wspólny Kraśnik), Wioletta Kudła (klub Prawo i Sprawiedliwość), Paweł Kurek (Polska 2050), Agnieszka Lis (PiS), Jerzy Misiak (PiS) i Marzena Pomykańska (Wspólny Kraśnik) podpisała się pod pismem w tej sprawie, złożonym kilka dni temu Urzędzie Miasta Kraśnik. Do petycji zostało dołączonych blisko 2,5 tys. podpisów mieszkańców.

Postępowanie

W związku z planowaną inwestycją – Zakładem Odzysku Energii (ZOE) od kilku miesięcy Urząd Miasta Kraśnik prowadzi postępowanie administracyjne. „Celem postępowania jest wydanie decyzji środowiskowej, która jest niezbędna, jeśli działalność takiego zakładu ma mieć wpływ na ludzi i środowisko” – czytamy na stronie kraśnickiego magistratu. – „Inwestorem jest prywatna firma. W ZOE spalane byłyby sztuczne odpady (plastik, tekstylia). Veolia powstała w ten sposób energię wykorzystaliby m.in. do ogrzewania domów i mieszkań (zamiast węgla).”

– Za wcześniej dziś mówić jakie może być rozstrzygnięcie w postępowaniu administracyjnym dotyczącym wydania decyzji środowiskowej, bo to postępowanie jest na początkowym etapie – zaznacza Sylwia Łukasik, kierująca Wydziałem Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska. – Natomiast z całą pewnością miasto nie będzie przekonywać do tej inwestycji, ani też zniechęcać do niej. Jako organ administracji prowadzący postępowanie mamy obowiązek zachować



bezstronność i ściśle stosować się do ustawy.

Sprzeciw

– Mieszkam w dzielnicy fabrycznej i nie wyobrażam sobie takiego sąsiedztwa – tłumaczy radna Iwona Włodarczyk. – Spalarnia ma stanąć zaledwie 530 m od pierwszych domów. Taki zakład pogorszy jakość powietrza w mieście, bo przecież nie będzie to instalacja taka jak w Kopenhadze, o najwyższych standardach. Poza tym – jak wynika z raportu oddziaływania na środowisko złożonego przez inwestora, z 25 tys. ton rocznie odpadów 30 proc. będą to odpady typu żużel i popiół, które gdzieś trzeba będzie gromadzić. A dodam tylko, że spalane w mieście mają być nie tylko śmieci z Kraśnika, ale też spoza miasta. Poza pre-RDF-ami (sztuczne odpady, które nie mogą być składowane na wysypiskach - red.) istnieje ryzyko, że spalane mogą być też RDF-y, którymi mogą być też odpady przemysłowe.

Ulotki

Na terenie miasta prowadzona jest też akcja ulotowa. – Przygotowanych zostało 5 tys. ulotek, które są kolportowane zarówno na terenie Kraśnika starego jak też w dzielnicy fabrycznej – mówi radny Paweł Kurek, który również sprzeciwia się tej inwestycji. – W ulotkach znalazła się informacja o planowanej spalarni odpadów, ponieważ część mieszkańców miasta w ogóle nie zdawała sobie sprawy co tak naprawdę kryje się pod nazwą Zakład Odzysku Energii. I dodaje: Obecnie są też zbierane podpisy pod petycją do burmistrza, by nie wydawał w sprawie spalarni pozytywnej decyzji środowiskowej.

Interpelacje

Radni, z którymi rozmawialiśmy przypominają, że już kilka miesięcy temu wnioskowali o to by udostępnić im dokumenty dotyczące planowanej spalarni odpadów.

– Interesowała mnie m.in. treść wniosku złożonego przez inwestora do urzędu, ale dokument ten nie został mi udostępniony – dodaje radny Paweł Kurek.

– We wrześniu w interpelacji prosiłam o kopie dokumentów jakie wpłynęły ws. spalarni do Urzędu Miasta, niestety odmówiono mi otrzymanie tych dokumentów, uzasadniając odmowę tym, że nie jestem stroną – zaznacza radna Iwona Włodarczyk, która dodaje, że „bardzo martwi ją to, że tak mało radnych interesuje się tą bardzo ważną sprawą”.

Mieszkańcy mogą składać wnioski i uwagi

Wnioski i uwagi do raportu oddziaływania na środowisko mieszkańcy mogą zgłaszać w ramach procedury udziału społeczeństwa, która wynika z ustawy.

– Te wnioski zostaną wzięte pod uwagę przez miasto, a sama procedura będzie powtarzana – zapowiada

Sylwia Łukasik. – W pierwszej procedurze odbywającej się na przełomie grudnia i stycznia zgłoszono 9 pism z wnioskami i uwagami. Są to zarówno konkretne merytoryczne uwagi dotyczące raportu, jaki i protesty mieszkańców, którzy nie chcą spalarni. I zaznacza: Pamiętajmy jednak, że wciąż nie dysponujemy wszystkimi opiniami i uzgodnieniami w tej sprawie.

Spotkanie w CKiP

Swoje zdanie będzie można wyrazić także na spotkaniu poświęconym tej inwestycji. Będzie za nieco ponad tydzień.

– W ramach szerszych konsultacji społecznych możliwe są także spotkania z mieszkańcami czy debaty eksperckie. Na takie spotkanie zapraszamy 25 stycznia o godz. 17 do Centrum Kultury i Promocji – precyzuje Łukasik. – Na spotkaniu będzie obecny inwestor. Spotkanie będzie transmitowane w interne-

– W spotkaniu z mieszkańcami będą uczestniczyć zarządy spółek, które są zaangażowane w ten projekt, czyli Ekolandu i Veoli – mówi Wojciech Wojtaszek, członek zarządu spółki Eko Energia Kraśnik, która chce uruchomić w mieście Zakład Odzysku Energii

cie, będzie też można wziąć w nim udział zdalnie.

I dodaje: – Generalnie zachęcamy mieszkańców do aktywności w tej sprawie. Opinie kraśniczan są bardzo ważne. Zachęcamy też do korzystania ze sprawdzonych źródeł wiedzy.

Inwestor

– Na pewno będziemy dążyli do tego, aby była to dyskusja merytoryczna, oparta na argumentach, a nie na pustych słowach, które nie są poparte konkretnymi dowodami – zaznacza Wojciech Wojtaszek, członek zarządu spółki Eko Energia Kraśnik, która chce uruchomić w mieście Zakład Odzysku Energii. – Obserwujemy jednak między innymi w internecie, że spór toczy się wokół starych mitów, a nie faktów. Dlatego chcemy przekonać mieszkańców, że jest to inwestycja bezpieczna dla nich i dla środowiska naturalnego. I dodaje: W spotkaniu z mieszkańcami będą uczestniczyć zarządy spółek, które są zaangażowane w ten projekt, czyli Ekolandu i Veoli. Chcemy zaprosić też niezależnych ekspertów, ponieważ naszym zdaniem ich udział w dyskusji jest jak najbardziej wskazany.

Zdaniem Wojciecha Wojtaszki inwestycja powinna powstać. – ZOE jest bardzo ważną inwestycją zarówno w kontekście miasta – rosnące koszty związane z gospodarką odpadami, ale także w kontekście ochrony środowiska – rezygnacja z węgla.

Szukają chętnego na zalew

JANOWICE Ponad 21 hektarów malowniczo położonego terenu wraz z zalewem i towarzyszącą mu infrastrukturą wędkarsko-rekreacyjną wkrótce trafi pod młotek. Władze Janowca poszukują nowego dzierżawcy, który zajmie miejsce gminnej spółki „Prom”

Zalew w Janowicach w gminie Janowiec to jedyne naturalne kąpielisko w całym powiecie puławskim. W sezonie letnim, akwen ten, mimo opłat za korzystanie z plaży, jest chętnie wykorzystywany zarówno przez mieszkańców okolicznych miejscowości, jak i turystów. Od 2009 roku, zarząd nad zalewem sprawuje gminna spółka „Prom”, ale to wkrótce może się zmienić. Władze Janowca podjęły decyzję

o wydzierżawieniu zarówno zalewu, jak i rozległego obszaru wokół niego. Podmiot, który zastąpi samorządową firmę, ma zostać wybrany w ramach otwartego przetargu.

Jego przedmiotem będzie ponad 21 hektarów gruntów pomiędzy Janowicami, a Baryczką w sąsiedniej gminie łącznie z istniejącą przy zalewie infrastrukturą m.in. gastronomią, wypożyczalnią sprzętu, placem zabaw, boiskiem do piłki plażowej,



W sezonie letnim z zalewu chętnie korzystają zarówno miejscowi, jak i turyści, głównie z miasta Puławy i okolic

FOT. RS

drewnianym pomostem i łowiskiem. Nowy zarządca zalewu podpisze umowę na 10 lat. Cena wywoławcza to 5 tys. zł.

Zgodnie z zarządzeniem wójta, Jana Gędkę, gmina opublikowała już wykaz nieruchomości przeznaczonych pod dzierżawę. Sam przetarg ma zostać ogłoszony na przełomie stycznia i lutego. Jeśli dojdzie do zmiany zarządcy akwenu, ten najpewniej zaproponuje nowy regulamin i cennik.

RS

Mama adopcyjna pyta o dobro dzieci

REORGANIZACJA Liczba adopcji w regionie spada. A tymczasem Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Lublinie planuje likwidację filii ośrodków adopcyjnych w Białej Podlaskiej, Chełmie i Zamościu. Rodzice i pracownicy ośrodków przekonują, że to jeszcze pogorszy sytuację

Ewelina Burda

Ośrodek Adopcyjny w Lublinie od 2012 roku wraz z trzema filiami podlega Regionalnemu Ośrodkowi Polityki Społecznej. Przeciwno planowanej reorganizacji protestują rodzice i pracownicy zamiejscowych oddziałów.

– Od kilku lat jestem mamą adopcyjną, właśnie dzięki filii w Białej Podlaskiej. Zostaliśmy tu przyjęci z otwartymi ramionami i w ciepłej atmosferze pomyślnie przeszliśmy całą procedurę adopcyjną – opowiada pani Joanna z Białej Podlaskiej, która zwróciła się do nas zaniepokojona planami wchłonięcia zamiejscowych filii do ośrodka w Lublinie. – Jako rodzice jesteśmy zdruzgotani takimi zapowiedziami – przyznaje. Podkreśla, że wciąż może liczyć na wsparcie ze strony kadry filii. Poza tym, jej zdaniem rodzice powinni mieć możliwość wyboru ośrodka. – Choćby ze względu na zamieszka-

nie, czy samo podejście do człowieka. Ośrodki filialne uszczęśliwiły wiele dzieci i małżeństw i nadal chcą pełnić swoją rolę – przekonuje Joanna.

Pomysł

Przygotowanie rodzin do adopcji to długi proces, na który składają się m.in. rozmowy kwalifikacyjne, testy psychologiczne czy szkolenia. – Ośrodki takie jak w Białej Podlaskiej, jak wiadomo są mniejsze, a to przekłada się na miłą atmosferę podczas przejścia przez tę czasami wręcz niezręczną ze względów osobistych procedurę – tłumaczy mama adopcyjna. I zastanawia się, czy ktoś bierze pod uwagę dzieci. – Przecież celem i myślą przewodnią działania tego typu jednostek powinno być właśnie dobro bezbronnego i już skrzywdzonego dziecka – zauważa nasza rozmówczyni.

Pracownicy filii również uważają, że planowana re-

organizacja nie jest dobrym pomysłem.

– Nie zostaliśmy uprzedzeni o takich zmianach dotyczących przyszłości ośrodków. Nie było żadnej wzmianki – przyznaje Zofia Al-Hiali, kierownik filii w Białej Podlaskiej. – Decyzję tę uważamy za bardzo krzywdzącą przede wszystkim dla rodzin i dzieci, a także wieloletnich, doświadczonych pracowników, którzy na skutek tej decyzji stracą pracę. Nie zgadzamy się na takie rozwiązanie – dodaje.

Konsultacji nie było

Obawy ma też zespół zamiojskiej filii.

– Wiemy o tym od połowy grudnia. Decyzja nie była z nami konsultowana, gdyż dla kierownictwa w Lublinie jesteśmy tylko szeregowymi pracownikami, a nie specjalistami zajmującymi się procedurami adopcyjnymi – uważa Danuta Waleczko, kierownik filii w Zamościu. – Neguje-

my zasadność utworzenia jednego ośrodka i likwidacji filii. Jesteśmy przekonani, że konsekwencje będą negatywne dla kandydatów do przysposobienia oraz dzieci kwalifikowanych do adopcji – tłumaczy Waleczko. – Na razie też żadnych konkretnych propozycji co do dalszej pracy nie otrzymaliśmy. Jednak ze względu na odległość i inne czynniki, prawdopodobnie większość pracowników zrezygnuje z pracy w ośrodku – ubolewa pani kierownik.

Tymczasem, Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Lublinie tłumaczy, że dzięki zmianom „postępowanie adopcyjne będzie efektywniejsze”.

Idea adopcji

– Aktualnie, prowadzimy w tym zakresie konsultacje społeczne – zaznacza Małgorzata Romanko, dyrektor ROPS. – Naszym nadrzędnym celem jest rozszerzenie idei adopcji,

w tym m.in. poszukiwanie kandydatów do przysposobienia dziecka oraz skrócenie czasu doboru rodziny właściwej ze względu na potrzeby dziecka – przekonuje Romanko.

Docelowo, bardziej dostępne mają być grupy wsparcia czy indywidualne porady.

– Potrzebne są też działania edukacyjne pracowników w zakresie tymczasowości pobytu dzieci w rodzinnej pieczy zastępczej – uważa pani dyrektor.

Dane wskazują, że w województwie spada liczba adopcji.

– W 2012 roku było ich 107, a na koniec 2020 roku 57. Mniejsza liczba adoptowanych dzieci występuje na terenie całej Polski

– dodaje Romanko.

Zapewnia też, że specjaliści z filii „pozostaną pracownikami Regional-

nego Ośrodka Polityki Społecznej w Lublinie”.

– Filia w Białej z powodu braku psychologa nie ma możliwości realizacji podstawowych, ustawowych zadań dotyczących m.in. kwalifikacji dzieci zgłoszonych do przysposobienia czy wydawania opinii kwalifikacyjnych na wniosek sądu opiekuńczego – wylicza szefowa. Okazuje się, że pomimo naborów, nikt nie zgłosił chęci zatrudnienia na stanowisku psychologa. Obecnie w białskiej filii pracują 2 osoby: kierownik i pedagog. – Zasugerowana nam możliwość pracy w lubelskim ośrodku, ze względu na odległość i związane z tym dojazdy, jest mało realnym rozwiązaniem – przyznaje Zofia Al-Hiali.

Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej zwróciło się do dyrektora Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Lublinie z prośbą o udzielenie w tej sprawie wyjaśnień.

Odkrywają zapomniane dania



FOT. PIOTR MICHAŁSKI

GASTRONOMIA Tradycyjną pejzankę gotowały w sobotę w Karczmie Firlejowe Siolo w Wólce Rozwadowskiej (powiat lubartowski) panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Kozłowie.

Pejzanka to zupa niezwykle popularna w XIX w. powstaje na wywarze mięsny, np. na żeberkach, z dodatkiem cukinii, cebuli, czosnku, marchewki, selera naciowego czy fasoli. Jest podawana z puree ziemniaczanym i śmietaną.

Kozłowiecka Pejzanka została zaprezentowana w 2015 roku w konkursie „Nasze Kulinarne Dziedzictwo - Smaki Regionów”. W ubiegłym roku otrzymała Nagrodę Publiczności w lubelskim etapie konkursu „Polska od Kuchni”.

– Jestem rodowitą kozłowieczką i doskonale pamiętam smak pejzanki z dzieciństwa, właśnie taką gotowała moja mama – mówi 94-letnia Czesława Mitrus.

PEEM

Porozmawiajmy o szkole

PULAWY Koszty utrzymania szkół biją rekordy, nauczyciele obawiają się zmian proponowanych przez ministra, a uczniowie źle znoszą sanitarną izolację. O tym, co czeka puławską oświatę i gdzie szukać oszczędności porozmawiają we wtorek uczestnicy debaty, na którą zaprasza Ratusz.

Na oświatę i wychowanie w 2022 roku Puławy przeznaczą 95 mln zł, z czego 74 mln zł stanowią same tylko wynagrodzenia pracowników, w tym przede wszystkim nauczycieli. Dodatkowe 10 mln zł to planowane inwestycje. Tymczasem liczba uczniów, podobnie jak populacja Puław, regularnie spada. To oznacza, że koszty oświaty „per capita”, przy permanentnie niewystarczającej subwencji, zaczynają budzić zaniepokojenie lokalnych władz.

Dyskusję o tym, co należy zrobić rozpocznie otwarta debata, której pierwsza z dwóch części już we wtorek, 18 stycznia w Domu Chemika (godz. 17). Jej tematem będzie analiza organizacji i finansowania puławskich szkół „pod kątem optymalizacji i racjonalizacji”.

W dyskusji prawdopodobnie weźmie udział kura- tor oświaty, przedstawiciel Centralnej Komisji Egzami-



FOT. RS (ARCH)

nacyjnej, audytorzy, a także psycholog na co dzień zajmujący się problemami młodych ludzi. Tak szeroki przekrój panelistów to skutek różnorodności tematów, jakie mają zostać poruszone podczas dyskusji.

– Chcemy spotkać się i porozmawiać zarówno o sytuacji w puławskiej oświacie, organizacji szkół i wynikach przeprowadzonego audytu, ale także o innych problemach. Wiemy, że niektóre

propozycje ministra oświaty, jak zwiększenie liczby godzin pracy nauczyciela, budzą zaniepokojenie. Debata jest po to, żeby wszystkie te wątpliwości wyjaśnić – tłumaczy Agnieszka Zamojska, kierownik Wydziału Edukacji, Sportu i Spraw Społecznych w puławskim magistracie.

Druga część debaty odbędzie się 8 lutego, tym razem na temat tego, jak ma wyglądać puławska oświata za

kilka lat. Paneliści porozmawiają o „szansach i zagrożeniach”. – Oświata potrzebuje chłodnej i rzeczowej rozmowy, bez niepotrzebnych emocji, które często towarzyszą sesjom rady miasta – dodaje pani kierownik.

Wstęp na obydwie debaty (sala widowiskowa POK) jest wolny. Całość będzie transmitowana w internecie na youtubowym, miejskim kanale „Puławoaktywni”.

RS

Miasto chce grać w zielone

ŁUKÓW Miasto chce przejść na zieloną energię. Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej zapowiedziało właśnie budowę elektrociepłowni na biomasę. Kosztować będzie 70 mln zł, ale samorząd wyda niewiele



Ewelina Burda

Mam nadzieję, że niedługo hałdy węgla składowane przed PEC znikną – przyznaje burmistrz Piotr Płudowski. Miasto chce bowiem całkowicie zrezygnować z tego paliwa na rzecz ciepła ze zrębków. – Powstaną dwa kotły, jeden będzie pracował przez cały rok i podgrzewał wodę. Poza tym w procesie kogeneracji będzie wytwarzał prąd. Drugi kocioł będzie uruchamiany zimą w celu dostarczenia ciepła do mieszkańców i miejskich instytucji – tłumaczy burmistrz.

Łączna moc kotłów wyniesie 16 megawatów termicznych.

Powody

Samorząd zdecydował się na taki krok z kilku powodów.

– Z jednej strony mamy ogólnoswiatowe trendy dbałości o klimat. Ale takie rozwiązania wymuszają na nas również dyrektywy unijne – zaznacza Płudowski. Nie mniejsze znaczenie ma też ekonomia.

– W ostatnim czasie bardzo wzrastają ceny za prawo do emisji dwutlenku węgla. W ubiegłym roku PEC za-

placiło za te uprawnienia 4,5 mln zł. W tym roku wydatki na ten cel mogą sięgnąć nawet 8 mln zł – szacuje burmistrz.

– Przewidujemy całkowite odejście od węgla, tak by uwolnić się od konieczności wykupu tych certyfikatów do emisji

– potwierdza Aleksander Kompa, prezes spółki. Kieruje nią od 2019 roku. Wcześniej był wieloletnim szefem PEC-u w Białej Podlaskiej, ale rada nad-

Burmistrz Piotr Płudowski i prezes PEC Aleksander Kompa zapowiadają budowę elektrociepłowni

FOT. UM

zorczy odwołała go ze stanowiska po zmianie władzy w mieście.

Będzie praca

Wiadomo już, że łukowska spółka będzie chciała zwiększyć zatrudnienie.

– Będziemy poszukiwać specjalistów z energetyki, zarówno inżynierów, jak

i osoby do obsługi – zaznacza Kompa. Dzięki elektrociepłowni powietrze nad Łukowem będzie czystsze. – Zmniejsza się zanieczyszczenia dwutlenkiem węgla czy dwutlenkiem siarki – dodaje prezes.

W tym roku PEC ogłosi przetarg na budowę elektrociepłowni.

– Wyłoniona firma ma zaprojektować i wybudować obiekt. Przewidujemy oddanie inwestycji na przełomie 2024 i 2025 roku – zapowiada Kompa. Samorząd liczy, że w ten sposób przyczyni się do obniżenia mieszkańcom rachunków za ciepło.

– A w przyszłości być może elektrociepłownia da także możliwość sprzedaży energii na zewnątrz – zaznacza burmistrz.

Miasto pozyskało na inwestycję 35 mln zł dotacji z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. A połowę kwoty miejska spółka będzie spłacać w formie pożyczki na 20 lat. – Wkład własny miasto to 370 tys. zł – precyzuje na koniec Płudowski. Dotychczasowa węglowa ciepłownia nie będzie likwidowana po zrealizowaniu inwestycji. Ma funkcjonować jako „rezerwowa”.

Radny prosi mieszkańców o czujność

APEL O „wzmoczoną czujność” prosi mieszkańców Kamil Rarak, zastępca przewodniczącego Rady Gminy Niemce

Apel radnego ma związek z włamaniami do domów w podlubelskich miejscowościach.

Radny informuje o jednym z takich zdarzeń, do którego doszło kilka dni temu w Woli Niemieckiej. Informację potwierdza policja.

– W środę, 12 stycznia wpłynęło do nas zgłoszenie o włamaniu do budynku mieszkalnego w Woli Niemieckiej – mówi kom. Kamil Gołębiowski, rzecznik prasowy Komendy Miejskiej Policji w Lublinie. – Wieczorem właścicielka domu zauważyła, że podczas włamania

skradziono kosztowności i pieniądze. Na miejscu pracowali technicy kryminalistyki, którzy zabezpieczyli ślady przestępstwa. Był też pies tropiący. W tej sprawie cały czas prowadzimy postępowanie.

Trwają poszukiwania złodzieja lub złodziei. Podobnie jak w innej podobnym zdarzeniu.

– Ponieważ w tym roku było to drugie włamanie do domu na terenie gminy Niemce

– dodaje rzecznik lubelskiej komendy.

Kamil Rarak, który umieścił ostrzeżenie na facebookowej grupie skupiającej mieszkańców gminy Niemce napisał też, że zaproponował „zamontowanie monitoringu w kilku miejscach na terenie gminy”. Zaapelował także, aby postarać się we własnym zakresie zabezpieczyć teren Woli Niemieckiej. „Co nie zmienia faktu, że czujność sąsiadka oraz indywidualne systemy zabezpieczeń są bardziej skuteczne. Nie bagatelizujemy tematu” – zakończył swój post zastępca przewodniczącego rady.

(AA)

Zarabiali miliony na transporcie migrantów

ŚLEDZTWO Tylko jedna grupa przemytników zarobiła blisko 9 mln euro na przewożeniu migrantów z Białorusi do Niemiec – ustaliła prokuratura. W związku ze sprawą zatrzymano 9 osób i zabezpieczono miliony złotych

Zatrzymania to efekt śledztwa prowadzonego przez zamojską prokuraturę oraz strażników granicznych z placówki w Sławatyczach. Zatrzymali oni kolejne 9 osób podejrzanych o udział w nielegalnym procedurze. Wcześniej zatrzymano już siedmiu podejrzanych. Wszyscy zostali tymczasowo aresztowani.

Dwie z tych osób miał przekazywać pieniądze dla kurierów przewożących migrantów z terenów przy-

granicznych z Białorusią do Niemiec. Sprawą zajmują się nie tylko śledczy z Polski, ale również Europol.

Z ich ustaleń wynika, że grupa działała od września 2021 r. na terenie całej Polski. Członkowie gangu zajmowali się pomocą w nielegalnym przekraczaniu granicy z Białorusią, a następnie przewożeniem migrantów do Niemiec i innych krajów. Według prokuratury, grupa kierowała dwie osoby. Jedna organizowała nielegalne przekraczanie granicy, druga zaś odpowiadała za finanse.

Jak informuje prokuratura, przemytnicy werbowali członków grupy przez komunikator internetowy. Szukali osób mieszkających przy granicy z Białorusią, Białymostku i Warszawie. Później

osoby te przewoziły migrantów swoimi samochodami z terenów przygranicznych do Niemiec.

Z ustaleń prokuratury wynika, że grupa zainkasowała w sumie 8,7 mln euro. Do kurierów trafiło 4,3 mln euro czyli blisko 19,5 mln zł.

Podczas zatrzymań strażnicy graniczni zabezpieczyli u podejrzanych blisko pół miliona euro oraz ponad 30 tys. dolarów. Podejrzani odpowiedzieli na udział w zorganizowanej grupie przestępczej i organizowanie nielegalnego przekraczania granicy z z Białorusią. Czterech podejrzanych trafiło do aresztu. Pozostali są pod dozorem policji i mają zakaz opuszczania kraju. Śledczy zapowiadają kolejne zatrzymania.

JSZ

Z samorządu do Rady Polityki Pieniężnej

POLITYKA Przemysław Litwiniuk z Międzyrzecza Podlaskiego, radny sejmiku województwa lubelskiego zasili skład Rady Polityki Pieniężnej. – Inflacja jest problemem, ale w jej współczesnej postaci nie zależy ona tylko od działań Narodowego Banku Polski – zauważa samorządowiec z PSL

Wśród Senatu ostatecznie podjął decyzję: 25 stycznia w związku z upływem kadencji Eugeniusza Gatnara i Jerzego Kropiwnickiego, zastąpią ich Ludwik Koteczki (wiceminister finansów w czasach rządów koalicji PO-PSL) i właśnie pochodzący z Międzyrzecza Podlaskiego Przemysław Litwiniuk.

Chce rozwiązać problemy

– To bardzo poważna funkcja, z którą muszę się zmierzyć – mówi nam dzień po wyborze. – Będę starał się skoncentrować całe swoje doświadczenie i wiedzę, aby rozwiązywać te współczesne problemy z polskim pieniądzem, które oddziałują na sytuację gospodarczą – deklaruje.

CV Litwiniuka jest bardzo bogate. Wykłada w Instytucie Ekonomii i Finansów SGGW. Poza tym udziela się jako radca prawny. Długa jest też jego lista dyplomów wyższych uczelni. Skończył warszawską Szkołę Główną Handlową oraz Uniwersytet Warszawski, na którym się doktoryzował. A stopień doktora habilitowanego nauk



prawnych uzyskał na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. To także samorządowiec z 20-letnim stażem. Wcześniej na szczeblu powiatu bialskiego, a od 2014 w sejmiku województwa lubelskiego (był także jego przewodniczącym). Z kolei, od 2019 roku doradza jako ekspert w Komisji Zasobów Naturalnych Komitetu Regionów w Brukseli.

Co wniesie do 10-osobowej Rady Polityki Pieniężnej działającej przy Narodowym Banku Polskim, która podejmuje m.in. decyzje dotyczące

Przemysław Litwiniuk
zrzeka się mandatu radnego sejmiku

FOT. ŁUKASZ KAMIŃSKI / KANCELARIA SENATU

wysokości stóp procentowych, a to z kolei wpływa na raty kredytów?

Współdziałanie

– Jestem zwolennikiem prowadzenia polityki „policy mix”, czyli współdziałania różnych podmiotów, odpowiedzialnych za sytuację go-

spodarczą, a więc nie tylko NBP, ale też Rady Ministrów, Komisji Nadzoru Finansowego czy struktur unijnych. Wspólna polityka rolno-odpowiada za utrzymanie stabilnego poziomu cen dla konsumentów – zauważa.

Nowy członek RPP zamierza także czerpać z doświadczenia samorządowego.

– To najlepsza szkoła współpracy, którą wykorzystam do tego, by zaangażować różne podmioty do wyjścia z tej kryzysowej sytuacji. Polacy tego oczekują, aby ryzyka kursowe zniwelować, a stopy kredytów

choćby mieszkaniowych były racjonalne – przekonuje Litwiniuk.

Krytykuje

Już podczas prezentacji przed senacką komisją finansów stwierdził, że decyzję o korekcie stóp procentowych należało podjąć na przełomie 2019 i 2020 roku.

– Gdyby Polacy wcześniej znali plan banku centralnego na wychodzenie z tej sytuacji, być może nie wyjęliby z kieszeni aż tak dużych oszczędności na zakupach, chociażby nieruchomości.

Wtedy może ta spirala cenowo – płacowa nie zaczęłaby się tak rozkręcać – zasugerował.

Jednocześnie przyznaje, że jest za „nieznaczny podniesieniem stóp procentowych”.

– Nie zamykałbym się na korzystanie z modeli makroekonomicznych i innych, które mogłyby wpłynąć na obniżenie inflacji. A ta najbardziej godzi w ludzi niezamożnych. Dlatego bank powinien

brać pod uwagę sytuację rodzin, które muszą spłacać kredyty czy drobnych przedsiębiorców prowadzących inwestycje – uważa ekspert.

Głosowanie

Kandydaturę Litwiniuka poparło 59 senatorów, 3 było przeciw, a 36 wstrzymało się od głosowania.

– To wybór poparty przez wszystkie kluby w senacie. Z przyjemnością oddałem na niego głos – przyznaje senator Grzegorz Bierecki (PiS), członek senackiej komisji finansów. – Znam poglądy pana profesora na politykę pieniężną i wiem, że możemy oczekiwać racjonalnych i powściągliwych decyzji podejmowanych w interesie Polaków – podkreśla Bierecki.

W związku z nową rolą Przemysław Litwiniuk zapowiada, że zrzeka się mandatu radnego sejmiku województwa lubelskiego, zawiesza też członkostwo w PSL i swoją działalność prawniczą. Zostaje jednak na uczelni. Kadencja w RPP trwa 6 lat. Miejsce w sejmiku zajmie po nim Marek Kopeć spod Łukowa.

Najpierw bal, potem egzamin



LICEUM ŚRÓDZIEMNOMORSKIE



ZESPÓŁ SZKÓŁ ELEKTRONICZNYCH



ZESPÓŁ SZKÓŁ NR 1 IM. WŁADYSŁAWA GRABSKIEGO

Sezon studniówkowy w pełni. W ten weekend bawili się maturzyści z trzech

lubelskich szkół: Liceum Śródziemnomorskiego, Zespołu Szkół Elektronicznych

oraz Zespołu Szkół nr 1 im. Władysława Grabskiego. Wielu maturzystów ma bal

jeszcze przed sobą. Chcecie zobaczyć swoje zdjęcia w gazecie i na portalu? Zapro-

ście fotoreportera Dziennika Wschodniego na studniówkę swojej szkoły. Napiszcie

na redakcja@dziennik-wschodni.pl lub zadzwońcie 691-770-010

ASK

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2021 r. poz. 1899 i 815)

PREZYDENT MIASTA LUBLIN

PODAJE DO PUBLICZNEJ WIADOMOŚCI

informację o zamieszczeniu na okres 21 dni, tj. od 17.01.2022 r. do 7.02.2022 r. na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1 oraz na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin, ul. Wieniawska 14, VII piętro, a także na stronach internetowych Urzędu Miasta Lublin w Białymostku Informacji Publicznej przez okres 21 dni wykazu nieruchomości gminnych przeznaczonych do wydzierżawienia w trybie bezprzetargowym na rzecz Wnioskodawców w wykonaniu:

- Zarządzenia nr 23/11/2021 Prezydenta Miasta Lublin z dnia 15 listopada 2021 r. w sprawie wydzierżawienia w drodze bezprzetargowej nieruchomości stanowiących własność Gminy Lublin
- Zarządzenia nr 54/2/2021 Prezydenta Miasta Lublin z dnia 17 lutego 2021 r. w sprawie wydzierżawienia w drodze bezprzetargowej nieruchomości stanowiących własność Gminy Lublin
- Zarządzenia nr 28/12/2021 Prezydenta Miasta Lublin z dnia 15 grudnia 2021 r. w sprawie wydzierżawienia w drodze bezprzetargowej nieruchomości stanowiących własność Gminy Lublin
- Uchwały nr 1058/XXXIII/2021 Rady Miasta Lublin z dnia 18 listopada 2021 r. w sprawie wydzierżawienia nieruchomości Gminy Lublin
- Uchwały nr 1026/XXXII/2021 Rady Miasta Lublin z dnia 21 października 2021 r. w sprawie wydzierżawienia nieruchomości Gminy Lublin
- Uchwały nr 997/XXXI/2021 Rady Miasta Lublin z dnia 9 września 2021 r. w sprawie wydzierżawienia nieruchomości Gminy Lublin
- Uchwały nr 963/XXX/2021 Rady Miasta Lublin z dnia 25 czerwca 2021 r. w sprawie wydzierżawienia nieruchomości Gminy Lublin

BIZNES I FINANSE

POŻYCZKA dla zadłużonych. Bez BIK, pozabankowa. Bezpiecznie i uczciwie. Dojazd do klienta. Tel. 667 181 323.

PRACA

ZATRUDNIĘ pracowników do chlewni, tel.503034634.

RÓŻNE

PROFESJONALNA hodowla owczarka niemieckiego „Animar” ma do sprzedania rodowodowe szczenięta z wybitnym pochodzeniem. Tel. 500207199.

GROBOWIEC 3-os.; Unicka - Lublin; obok kaplicy; przy alei głównej; telefon (po godz. 18'stej): 505 077 645

TURYSTYKA

WCZASY DLA SENIORA-Krynica Morska – 8 dni od 949 zł/os., Stegna – 8 dni od 849 zł/os. tel:534244044.

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia zachowawcza, protetyka, umowa z NFZ; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60;ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; ul. Staszica 12, tel. 81 534 62 70, www.express-dent.pl.

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760

- Sprzedajesz samochód ?

Zamów ogłoszenie drobne w Dzienniku Wschodnim!

Tylko 100 zł* netto za miesiąc

* o szczegóły pytaj w **Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego**

81 46 26 820
reklama@dziennikwschodni.pl

OGŁOSZENIE

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Czechów” w Lublinie
ul. Choiny 57

O G Ł A S Z A
przetarg pisemny nieograniczony na:

Przeprowadzenie raz w roku przeglądu i konserwacji wraz z określeniem stanu technicznego instalacji gazowej i przewodów kominowych z pracami towarzyszącymi.

Specyfikacja Istotnych Warunków Zamówienia jest do odebrania w siedzibie Zarząd Spółdzielni przy ul. Choiny 57 w Lublinie w Dziale Gospodarki Zasobami Mieszkaniowymi (pokój 111)

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:

1. Złożenie oferty pisemnej zgodnie z wymogami określonymi w SIWZ.
2. Wpłacenie wadium na konto PKO BP 87 1020 3150 0000 3102 0004 6680 w wysokości 5000,00zł

Oferty należy składać w terminie do **31.01.2022r. do godz. 15.00** w siedzibie **Zarządu Spółdzielni przy ul. Choiny 57 pokój 109 (sekretariat)**

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

OBWIESZCZENIE STAROSTY KRASNOSTAWSKIEGO

Zgodnie z art. 11f ust. 3 ustawy z 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2020 r. poz. 1363) oraz art. 49 ustawy z 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2021r. poz. 735) Starosta Krasnostawski

Z A W I A D A M I A

że w dniu 12.01.2022r. na wniosek Wójta Gminy Krasnystaw ul. M. Konopnickiej 4, 22-300 Krasnystaw została wydana decyzja Nr:AB.6740.4.2022 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pod nazwą:

„Przebudowa wraz z rozbudową drogi gminnej 126027 L w miejscowości Siennica Nadolna”.

Inwestycja zlokalizowana zostanie na terenie Powiatu Krasnostawskiego w obrębie ewidencyjnym 0017 Siennica Nadolna, jednostka ewidencyjna 060605_2 Krasnystaw.

I. Działki wchodzące pod inwestycję:

- obręb ewidencyjny 0017 Siennica Nadolna, jednostka ewidencyjna 060605_2 Krasnystaw:
działka nr: 45, 207/1.

II. Działki dzielone pod inwestycję:

- obręb ewidencyjny 0017 Siennica Nadolna, jednostka ewidencyjna 060605_2 Krasnystaw:
1. działka nr 15/17 wg projektu podziału na działki nr **15/18**, 15/19,
2. działka nr 44/3 wg projektu podziału na działki nr **44/8**, 44/9,
3. działka nr 44/5 wg projektu podziału na działki nr **44/10**, 44/11,
4. działka nr 46/2 wg projektu podziału na działki nr **46/5**, 46/6,
5. działka nr 46/1 wg projektu podziału na działki nr **46/3**, 46/4,
6. działka nr 47 wg projektu podziału na działki nr **47/1**, 47/2,
7. działka nr 48 wg projektu podziału na działki nr **48/1**, 48/2,
8. działka nr 49/1 wg projektu podziału na działki nr **49/5**, 49/6,
9. działka nr 49/3 wg projektu podziału na działki nr **49/7**, 49/8,
10. działka nr 49/4 wg projektu podziału na działki nr **49/9**, 49/10,
11. działka nr 52 wg projektu podziału na działki nr **52/1**, 52/2,
12. działka nr 102 wg projektu podziału na działki nr **102/1**, 102/2,
13. działka nr 103 wg projektu podziału na działki nr **103/1**, 103/2,
14. działka nr 104 wg projektu podziału na działki nr **104/1**, 104/2,
15. działka nr 105 wg projektu podziału na działki nr **105/1**, 105/2,
16. działka nr 106 wg projektu podziału na działki nr **106/1**, 106/2,
17. działka nr 107 wg projektu podziału na działki nr **107/1**, 107/2,
18. działka nr 108 wg projektu podziału na działki nr **108/1**, 108/2,
19. działka nr 109 wg projektu podziału na działki nr **109/1**, 109/2,
20. działka nr 110 wg projektu podziału na działki nr **110/1**, 110/2,
21. działka nr 111 wg projektu podziału na działki nr **111/1**, 111/2,
22. działka nr 112 wg projektu podziału na działki nr **112/1**, 112/2,
23. działka nr 113 wg projektu podziału na działki nr **113/1**, 113/2,
24. działka nr 114 wg projektu podziału na działki nr **114/1**, 114/2,
25. działka nr 115 wg projektu podziału na działki nr **115/1**, 115/2,
26. działka nr 116 wg projektu podziału na działki nr **116/1**, 116/2.

III. Działki objęte obowiązkiem przebudowy istniejącej sieci uzbrojenia terenu lub przebudowę dróg innych kategorii:

- obręb ewidencyjny 0017 Siennica Nadolna, jednostka ewidencyjna 060605_2 Krasnystaw:
Działka nr: 90, 44/5, 44/3, 42/42, 44/1, 44/6, 46/1, 207/1.
Pogrubioną czcionką oznaczono działki przeznaczone pod inwestycję - wg przedłożonych projektów podziału.

Zakres inwestycji obejmuje: roboty przygotowawcze, poszerzenie i wzmocnienie istniejącej nawierzchni drogi gminnej, przebudowę istniejących rowów, wykonanie elementów odwodnienia, przebudowę istniejących zjazdów, aktualizację istniejącego oznakowania pionowego i poziomego, przebudowę i zabezpieczenie istniejącego uzbrojenia terenu, roboty wykończeniowe.

Niniejszej decyzji nadano rygor natychmiastowej wykonalności.

Zgodnie z powołanymi wyżej przepisami strony mogą zapoznać się z treścią decyzji w Starostwie Powiatowym w Krasnymstawie przy ulicy Sobieskiego 3, 22-300 Krasnystaw, tel. 082 576-72-86. Od decyzji służy stronom odwołanie do Wojewody Lubelskiego za pośrednictwem Starosty Krasnostawskiego w terminie 14 dni od daty jej doręczenia. Zgodnie z art. 49 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2021r. poz. 735) w przypadku zawiadomienia stron przez obwieszczenie - doręczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od daty publicznego ogłoszenia.

OBWIESZCZENIE PREZYDENTA MIASTA LUBLIN

o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2020 r., poz. 1363 ze zm.)

ZAWIADAMIAM

o wszczęciu postępowania administracyjnego
na wniosek złożony przez:

Prezydenta Miasta Lublin reprezentowanego przez Dyrektora Zarządu Dróg i Mostów w Lublinie

w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej:

rozbudowa ul. Tyszowieckiej (planowanej drogi gminnej) na odcinku od km 0+096,99 do km 0+339,83 wraz z budową oświetlenia drogowego, sieci kanalizacji deszczowej, kanału technologicznego oraz przebudową sieci elektroenergetycznej nN i SN na działkach:

1. W LINIACH ROZGRANICZAJĄCYCH INWESTYCJI

pod rozbudowę planowanej drogi gminnej ul. Tyszowieckiej	
Miasto Lublin, obręb 0046 – Zadębie III	
ark. 10	25/2, 27/4, 27/2(27/7)
ark. 11	12(12/1), 13(13/1), 14(14/1)

w nawiasach podano działki po podziale

2. POZA LINIAMI ROZGRANICZAJĄCYMI TEREN INWESTYCJI

pod budowę i przebudowę sieci uzbrojenia terenu	
Miasto Lublin, obręb 0046 – Zadębie III	
ark. 10	25/2, 27/4
ark. 11	11/2

Zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego, zawiadomienie niniejsze uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. od daty ukazania się obwieszczenia na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Lublin, stronie internetowej Urzędu oraz w prasie lokalnej.

Strony niniejszego postępowania mogą się zapoznać z aktami oraz składać uwagi i wnioski w przedmiotowej sprawie w Wydziale Architektury i Budownictwa Urzędu Miasta Lublin przy ul. Wieniawskiej 14 (X piętro, pok. 1000, tel. 81-466-22-41) w terminie 7 dni od dokonania zawiadomienia.

W sprawach, w których niezbędne jest stawiennictwo osobiste oraz w przypadku zamiaru zapoznania się z aktami sprawy osobiście, ze względów organizacyjnych i w trosce o Państwa bezpieczeństwo należy wcześniej umówić wizytę telefonicznie.

Biuro Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

Lublin, ul. 3 Maja 18/2

reklama@dziennikwschodni.pl

81 46 26 820

Specjaliści do spraw reklamy:

| Agnieszka Brania

agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 012

| Sylwia Karłowicz

sylwia.karlowicz@dziennikwschodni.pl
kom. 697 770 404

| Patrycja Dubicka

patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 019

| Biuro Ogłoszeń

eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 820
kom. 691 770 393



NEKROLOGI KONDOLENCJE PODZIĘKOWANIA

*na dzień następny
można zamawiać do 14.00*

Wszystkie informacje
pod nr. tel. 81 46-26-820
lub e-mail:
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

n1_w_2x2

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83

Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku
Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje
Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Namiot pogrzebowy

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

Wygrana w pierwszym sprawdzianie

Piłkarze Górnika mają za sobą pierwszy w tym roku mecz kontrolny. W sobotę „zielono-czarni” rywalizowali na sztucznym boisku w Łęcznej z trzecioligowym KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski i odnieśli przekonujące zwycięstwo



Motor trenuje bez wszystkich

Kontuzje w rundzie jesiennej spowodowały, że Marek Saganowski często nie miał do dyspozycji pełnej kadry. Jak sytuacja wygląda na początku zimowych przygotowań? Nadal nie wszyscy piłkarze mogą uczestniczyć w treningach



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Postawili się mistrzowi Europy

PLUSLIGA SIATKARZY Po zaciętym i emocjonującym spotkaniu LUK Lublin przegrał z Grupą Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle 1:3. Lider PlusLigi, niepokonana ekipa rozgrywek, musiał się solidnie napracować aby odnieść sukces

Najlepsza klubowa drużyna Europy przyjechała do Lublina bez podstawowego libero Erika Shojiego. Amerykanin z powodu choroby został w domu. Jego miejsce w wyjściowej szóstce zajął nominalny przyjmujący Adrian Staszewski. Na zmiany wchodził drugi libero Korneliusz Banach. Goście mieli za sobą zacięte spotkanie w Lidze Mistrzów z Cucine Lube Civitanova, przegrane 2:3.

Lubelski beniaminek nie przestraszył się utytułowanej ekipy gości. Gospodarze mogli też liczyć na kibiców, którzy prawie w komplecie wypełnili halę Globus. Mieścowi rozpoczęli od skutecznego ataku Wojciecha Włodarczyka. W kolejnej akcji pomylił się Bartosz Filipiak i był remis 1:1. Atakujący chwilę później zaatakował skutecznie i było 2:1, a Jan Nowakowski podwyższył ze środka na 3:2. Po raz pierwszy goście wyszli na prowa-

adzeni 5:4 za sprawą reprezentanta Polski Aleksandra Śliwki. Do połowy partii otwarcia miejscowi walczyli jak równy z równym. Podopieczni trenera Dariusza Daszkiewicza nie odpuszczali faworytowi rozgrywek i wicemistrzowi Polski. Po ataku Włodarczyka LUK zbliżył się na 14:15. O wygranej gości przesądził Śliwka. Przy jego serwisie Grupa Azoty ZAKSA wyciągnęła wynik na 22:15. Partię atakiem zakończył Łukasz Kaczmarek.

W drugim secie siatkarze beniaminka zaczęli mocniej zagrywać. Na takie samo rozwiązanie zdecydowali się przyjezdni, z tym, że nie ustrzegli się błędów. LUK przegrywał już 1:4 ale do prowadził do stanu 4:4. Po atakach Bartosza Filipiaka i Włodarczyka miejscowi objęli prowadzenie 8:5. W tym momencie o pierwszą przerwę w grze poprosił szkoleniowiec ZAKSY Gheorghe Cretu. Goście zdołali dopro-

wadzić do remisu po asie serwisowym Davida Smitha (11:11). W kolejnej akcji Filipiak ponownie dał prowadzenie 12:11. Goście zdołali zniwelować straty, kiedy Kaczmarek obył lubelski blok i było po 19. Końcówka należała do beniaminka, który za sprawą dobrej gry blokiem rozstrzygnął o zwycięstwie 25:22.

Wyrównany początek miała kolejna odsłona (5:5). Klubowi mistrzowie Europy wyszli na prowadzenie 11:8. W tym momencie trener Daszkiewicz skorzystał z czasu. ZAKSA odjechała jednak na 21:15. Mimo to ambitni lublinianie nie poddawali się. Po trzech punktach z rzędu przegrywali już tylko 18:21. Po ataku w siatkę Kamila Semeniuka przewaga faworyta stopniała do dwóch punktów (21:23). Goście prowadzili już 24:21, ale za sprawą ataku w siatkę Śliwki została obroniona pierwsza piłka setowa (22:24). Rywali-

zacje zakończył Kaczmarek. Co się rzadko zdarza tej klasy zespołowi w drugiej i trzeciej partii przyjezdni popełnili po 10 własnych błędów.

Czwarty set dosyć długo przebiegał pod dyktando gospodarzy, którzy prowadzili 7:5, 10:7, 15:13. W połowie partii to goście przejęli inicjatywę i odskoczyli na 22:19. Beniaminek nie poddał się i zbliżył na 21:22. Po ataku Śliwki w aut był remis 23:23. Klubowi mistrzowie Europy potrzebowali aż trzech meczboli aby wygrać na przewagi 27:25.

LUK Lublin – Grupa Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle 1:3 (18:25, 25:22, 22:25, 25:27)

LUK: Pająk, Stajer, Wachnik, Filipiak, Nowakowski, Włodarczyk, Watten (libero) oraz Gregorowicz (libero), Gniecki, Romać, Sobala.

ZAKSA: Janusz, Huber, Semeniuk, Kaczmarek, Smith, Śliwka, Staszewski (libero) oraz Banach (libero), Kluth, Koźłowski.

MVP: Łukasz Kaczmarek (ZAKSA).

WOKÓŁ MECZU

Największa frekwencja w sezonie

Halę Globus podczas spotkania LUK Lublin z Grupą Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle wypełniło 3667 kibiców. To największa frekwencja podczas meczów beniaminka w tym obiekcie. Na inaugurację rozgrywek PlusLigi, podczas rywalizacji LUK z mistrzem Polski Jastrzębskim Węglem, 2 października, na trybunach zasiadło blisko 3500 fanów siatkówki.

Powiedzieli po meczu

Aleksander Śliwka, przyjmujący ZAKSY, reprezentant Polski

– Gospodarze postawili nam bardzo trudne warunki. Świetnie zgrywali, ryzykowali na flocie i w zagrywce z wyskoku, potem było łatwiej im grać na naszej wysokiej piłce, bronić i blokować. Z tego powodu spotkanie nieco nam się skomplikowało. Była gorąca atmosfera. Myślę, że tego chcą kibicze. Cieszymy się, że mimo tych trudności zdobyliśmy trzy punkty.

Szymon Gregorowicz, libero LUK

– ZAKSA pokazała w tym meczu swoją klasę, cierpliwość. Było to widać, szczególnie w czwartym secie. Gra im się nie kleiła, ale w sytuacjach spornych opanowali emocje, weszli na wyższy poziom. Cieszymy się, że rywal nie otrzymał u nas łatwego zwycięstwa, ale musiał je wyszarpać.

Lotto (15.01)
6, 20, 34, 37, 41, 48.
Lotto Plus (15.01)
13, 19, 23, 26, 41, 42.
Lotto (13.01)
6, 14, 24, 40, 41, 47.
Lotto Plus (13.01)
21, 27, 29, 32, 40, 41.
Multi Multi (16.01), godz. 14
1, 4, 8, 10, 14, 15, 25, 26, 28, 29, 30, 37, 40, 43, 52, 59, 63, 68, 71, 75. Plus 10.
Multi Multi (15.01), godz. 21.50
6, 7, 15, 17, 22, 23, 31, 32, 35, 42, 50, 54, 57, 64, 66, 67, 68, 71, 72, 73. Plus 15.
Multi Multi (15.01), godz. 14
1, 4, 5, 8, 21, 23, 30, 34, 35, 37, 40, 45, 48, 53, 55, 59, 60, 71, 77, 78. Plus 4.
Multi Multi (14.01), godz. 21.50
1, 8, 17, 18, 19, 23, 25, 27, 32, 36, 47, 49, 53, 55, 59, 60, 64, 65, 70, 72. Plus 64.
Multi Multi (14.01), godz. 14
5, 8, 12, 13, 15, 16, 18, 20, 27, 38, 46, 49, 51, 63, 67, 68, 69, 74, 78, 79. Plus 5.
Multi Multi (13.01), godz. 21.50
2, 3, 6, 9, 11, 13, 14, 20, 31, 33, 37, 47, 48, 56, 62, 64, 69, 70, 74, 76. Plus 56.
Mini Lotto (15.01)
18, 21, 24, 26, 28.
Mini Lotto (14.01)
3, 14, 17, 19, 24.
Mini Lotto (13.01)
4, 10, 17, 28, 30.
Ekstra Pensja (15.01)
1, 10, 17, 29, 32 - 2.
Ekstra Pensja (14.01)
9, 13, 16, 24, 34 - 2.
Ekstra Pensja (13.01)
16, 17, 19, 24, 35 - 1.
Ekstra Premia (15.01)
15, 23, 29, 33, 34 - 1.
Ekstra Premia (14.01)
14, 18, 22, 24, 28 - 2.
Ekstra Premia (13.01)
1, 18, 19, 27, 32 - 1.
Eurojackpot (14.01)
9, 15, 27, 41, 44 - 2, 4.
Kaskada (16.01), godz. 14
1, 2, 6, 9, 11, 15, 17, 18, 19, 21, 22, 23.
Kaskada (15.01), godz. 21.50
1, 3, 5, 6, 7, 11, 18, 19, 21, 22, 23, 24.
Kaskada (15.01), godz. 14
2, 3, 4, 6, 7, 10, 13, 15, 16, 19, 21, 22.
Kaskada (14.01), godz. 21.50
3, 4, 5, 8, 10, 11, 12, 13, 15, 17, 18, 22.
Kaskada (14.01), godz. 14
1, 3, 4, 5, 6, 10, 12, 13, 14, 18, 20, 22.
Kaskada (13.01), godz. 21.50
1, 4, 5, 7, 10, 12, 14, 15, 16, 18, 19, 21.
Super Szansa (16.01), godz. 14
6, 1, 3, 1, 1, 1, 1.
Super Szansa (15.01), godz. 21.50
1, 8, 7, 4, 3, 8, 4.
Super Szansa (15.01), godz. 14
5, 3, 8, 7, 0, 9, 2.
Super Szansa (14.01), godz. 21.50
9, 3, 7, 7, 3, 7, 4.
Super szansa (14.01), godz. 14
9, 9, 9, 9, 6, 0, 1.
Super Szansa (13.01), godz. 21.50
9, 2, 8, 5, 1, 5, 9.

Wygrana w pierwszym sprawdzianie

PIŁKARSKA PKO BP EKSTRAKLASA Zawodnicy Górnika mają za sobą pierwszy w tym roku mecz kontrolny. W sobotę „zielono-czarni” rywalizowali na sztucznym boisku w Łęcznej z trzecioligowym KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski i odnieśli przekonujące zwycięstwo

Mecz z trzecioligowcem był pierwszym tego rocznym sprawdzianem formy dla beniaminka PKO BP Ekstraklasy. – Sparing z KSZO to urozmaicenie dwóch tygodni ciężkiej pracy i powrót do boiskowej rywalizacji. Do tej pory zawodnicy dużo biegali i pracowali na siłowni. Teraz zawodnicy będą mieć okazję do tego by znów pograć w piłkę – mówił jeszcze przed meczem kontrolnym w rozmowie z klubowymi mediami Kamil Kiereś, trener Górnika. – Czuję się bardzo dobrze i myślę, że wszystko co się dzieje ma swoją przyczynę. Doznałem kontuzji i musiałem ją wyleczyć. W tym czasie zregenerowałem się, ale też ciężko pracowałem by móc wrócić do gry na pełnych obrotach. Rehabilitacja przebiegała pomyślnie i skupiam się na tym by jak najlepiej przygotować się fizycznie i psychicznie do dalszej części sezonu – dodał Marcel Wędrychowski, który opuścił część rundy jesiennej ze względu na uraz.

W sobotę trener Kiereś nie desygnował do gry między innymi Macieja Gostomskiego, Bartosza Rymaniaka, Leandro, Janusza Gola, Damiana Gąski i Alexa Serrano. Mimo braku ważnych ogniw Górnik nie miał większych problemów z pokonaniem trzecioligowca. Wynik spotkania w 19 minucie meczu otworzył Michał Goliński, a kilka chwil później na 2:0 po rzucie karnym podyktowanym za faul na Przemysławie Banaszaku podwyższył Siergiej Krykun. Ukraiński skrzydłowy nie poprzestał



Górnik Łęczna bez problemów ograł KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

na jednym trafieniu i jeszcze przed przerwą po raz drugi wpisał się na listę strzelców.

Po zmianie stron sztab szkoleniowy Górnika dokonał kilku roszad, a zielono-czarni zdołali zdobyć jeszcze jedną bramkę. Jej autorem okazał się powracający do gry Wędrychowski wpisując się na listę strzelców w 77 minucie.

Sobotni mecz kontrolny z KSZO 1920 Ostrowiec Świętokrzyski zakończył

pierwszy etap przygotowań łącznian do rundy wiosennej. W poniedziałek piłkarze Górnika wylecą na zgrupowanie do Turcji. A tam zielono-czarni zmierzą się między innymi z Zirá Baku (Azerbejdżan), FK Novi Pazar (Serbia), oraz FC Prisztina (Kosowo). Powrót do Polski zaplanowano na 28 stycznia, a dwa dni później podopieczni trenera Kieresia w ostatnim meczu kontrolnym zmierzą się

w Łęcznej z drugoligowym Motorem Lublin. Natomiast rundę wiosenną Górnik zainauguruje 6 lutego w Grodzisku Wielkopolskim meczem przeciwko Warcie Poznań.

Górnik Łęczna – KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski 4:0 (3:0)

Bramki: Goliński (19), Sierhij Krykun (26-karny, 42) Wędrychowski (77).

Górnik: (I połowa) Kostrzewski – zawodnik testowany, Midziński, Baranow-

ski, Dziwniel, Drewniak, Szramowski, Goliński, Lokilo, Krykun, Banaszak. (II połowa) Woźniak – Duda, Baranowski, Szcześniak, zawodnik testowany, zawodnik testowany, Kalinkowski, Król, Tkacz (77 Mateusz Golba), Mak, Wędrychowski.

KSZO: Szymkowiak (80 zawodnik testowany) – Brągiel, Sylwestrzak, Zajac (25 Kuzior), Majda – Czernysz, Dereń, Lipka, Persona, Żurek – Nawrot. Grali także: Dawid Szymański, Mikołaj Toboła, Jakub Garbacz, Maciej Stachurski, Mateusz Szela.

Czerwone kartki: Lokilo (24 min. za obrazę sędziego) – Zajac (24 min. za faul).

PIŁKARSKIE LIGI ZAGRANICZNE

Anglia
Brighton – Crystal Palace 1:1 (Andersen 87-samobójcza – Gallagher 69) ● **Manchester City – Chelsea 1:0** (De Bruyne 70) ● **Burnley – Leicester** przełożony ● **Newcastle – Watford 1:1** (Saint-Maximin 49 – Pedro 88) ● **Norwich – Everton 2:1** (Keane 16-samobójcza, Idah 18 – Richardson 60) ● **Wolverhampton – Southampton 3:1** (Jimenez 37-karny, Coady 59, Traore 90 – Ward-Prowse 84) ● **Aston Villa – Manchester United 2:2** (Ramsey 77, Coutinho 81 – Fernandes 6, 67) ● **Liverpool – Brentford 3:0** (Fabinho 44, Oxlade-Chamberlain 69, Minamino 77) ● **West Ham United – Leeds 2:3** (Bowen 34, Fornals 52 – Harrison 10, 37, 60) ● **Tottenham – Arsenal** przełożone.
1. Man. City 22 56 54-13
2. Liverpool 21 45 55-18
3. Chelsea 22 43 45-17
4. West Ham 22 37 41-30
5. Arsenal 20 35 33-25
6. Tottenham 18 33 23-20
7. Man. United 20 32 32-29
8. Wolves 20 31 17-15
9. Brighton 20 28 21-21
10. Leicester 18 25 31-33
11. Crystal Palace 21 24 30-31
12. Southampton 21 24 25-33
13. Aston Villa 20 23 27-32
14. Brentford 21 23 24-33
15. Leeds 20 22 24-39
16. Everton 19 19 24-34
17. Watford 19 14 23-37

18. Norwich 21 13 10-45
19. Newcastle 20 12 20-43
20. Burnley 17 11 16-27
Francja
PSG – Brest 2:0 (Mbappe 32, Kehrer 53) ● **St. Etienne – Lens 1:2** (Boudebouz 38 – Sotoca 77, Fofana 90) ● **Nice – Nantes 2:1** (Dolberg 21-karny, Thuram 56 – Giroto 45) ● **Rennes – Bordeaux 6:0** (Terrier 32, Bourigeaud 43, Laborde 61, Truffert 69, Guirassy 89, 90) ● **Lorient – Angers 0:0** ● **AS Monaco – Clermont 4:0** (Diop 45, Yedder 55, 62-karny, Henrique 83) ● **Reims – Metz 0:1** (Niane 61) ● **Strasbourg – Montpellier 3:1** (Waris 77, Thomasson 84, Gameiro 86) ● **Troyes – Olympique Lyon 0:1** (Dembale 33-karny) ● **Olympique Marsylia – Lille** zakończył się po zamknięciu tego wydania.
1. PSG 21 50 42-18
2. Nice 21 39 34-18
3. Marsylia 19 36 27-15
4. Rennes 21 34 40-19
5. Monaco 21 33 33-23
6. Lens 21 33 36-29
7. Strasbourg 20 32 39-25
8. Montpellier 20 31 34-27
9. Nantes 21 29 26-25
10. Lyon 20 28 28-27
11. Lille 19 28 26-26
12. Angers 20 26 26-27
13. Brest 21 25 26-23
14. Reims 21 24 22-33
15. Metz 21 19 24-41
16. Clermont 20 18 20-36
17. Troyes 20 17 18-29
18. Lorient 20 17 15-31

19. Bordeaux 21 17 30-50
20. St. Etienne 20 12 18-42
Hiszpania
Awansem: Elche – Villarreal 1:0 (Boye 78). **18-20 stycznia:** Betis – Alaves ● Cadiz – Espanyol ● FC Barcelona – Rayo Vallecano przełożony ● Celta Vigo – Osasuna ● Valencia – Sevilla ● Getafe – Granada ● Mallorca – Real Sociedad przełożony.
1. Real 21 49 45-18
2. Sevilla 20 44 31-13
3. Betis 20 34 33-24
4. Atletico 20 33 33-24
5. Sociedad 20 33 22-21
6. Barcelona 20 32 31-23
7. Rayo 20 31 27-21
8. Villarreal 21 29 33-23
9. Athletic 21 28 20-17
10. Valencia 20 28 32-32
11. Espanyol 20 26 23-24
12. Osasuna 20 25 20-25
13. Granada 20 24 24-27
14. Celta 20 23 22-23
15. Elche 21 22 21-28
16. Mallorca 20 20 17-30
17. Getafe 20 18 13-21
18. Alaves 20 17 16-30
19. Cadiz 20 14 15-34
20. Levante 20 11 21-41
1/8 Pucharu Króla: Sporting Gijon – Cadiz 0:0 (karne 2-4) ● Girona – Rayo Vallecano 1:2 ● Mallorca – Espanyol 2:1 ● Baleares – Valencia 0:1 ● Betis – Sevilla 2:1 ● Real Sociedad – Atletico Madryt (19.01) ● Elche – Real Madryt (20.01) ● Athletic Bilbao – FC Barcelona (20.01).
Superpuchar Hiszpani (finał): Real

Madryt – Athletic Bilbao zakończył się po zamknięciu tego wydania.
Niemcy
Augsburg – Eintracht Frankfurt 1:1 (Gregoritsch 38 – Kamada 22) ● **Arminia Bielefeld – Greuther Furth 2:2** (Okugawa 8, Castro 84 – Leweling 35, Nielsen 67) ● **Borussia Moenchengladbach – Bayer Leverkusen 1:2** (Elvedi 81 – Andrich 51, Schick 74) ● **FC Koeln – Bayern Monachium 0:4** (Lewandowski 9, 62, 74, Tolisso 25) ● **Union Berlin – Hoffenheim 2:1** (Voglsammer 2, Promel 73 – Baumgartl 16-samobójcza) ● **Mainz – Bochum 1:0** (St. Juste 48) ● **VfB Stuttgart – RB Lipsk 0:2** (Silva 11-karny, Nkunku 70) ● **Wolfsburg – Hertha Berlin 0:0** ● **Borussia Dortmund – Freiburg 5:1** (Meunier 14, 29, Haaland 45, 75, Dahoud 86 – Demirovic 61).
1. Bayern 19 46 61-18
2. Dortmund 19 40 49-29
3. Bayer 19 32 44-31
4. Hoffenheim 19 31 39-29
5. Union 19 31 27-24
6. Freiburg 19 30 31-23
7. Lipsk 19 28 36-23
8. Eintracht 19 28 30-28
9. Koeln 19 28 30-32
10. Mainz 19 27 27-21
11. Bochum 19 23 17-27
12. M'gladbach 19 22 25-35
13. Hertha 19 22 21-38
14. Wolfsburg 19 21 17-30
15. Augsburg 19 19 19-30
16. Arminia 19 18 18-26

17. Stuttgart 19 18 22-33
18. Furth 19 7 15-51
Włochy
Juventus – Udinese 2:0 (Dybala 19, McKennie 79) ● **Salemitana – Lazio 0:3** (Immobile 7, 10, Lazzari 66) ● **Sampdoria – Torino 1:2** (Caputo 18 – Singo 27, Praet 67) ● **Sassuolo – Verona 2:4** (Scamacca 54, Defrel 67 – Caprari 37, Barak 44, 57-karny, 90) ● **Venezia – Empoli 1:1** (Okereke 73 – Żurkowski 26) ● **AS Roma – Cagliari 1:0** (Oliveira 33-karny) ● **Atalanta – Inter** zakończył się po zamknięciu tego wydania ● **AC Milan – Spezia, Bologna – SSC Napoli i Fiorentina – Genoa** dzisiaj.
1. Inter 20 49 51-16
2. Milan 21 48 46-23
3. Napoli 21 43 37-15
4. Atalanta 20 41 44-26
5. Juventus 22 41 34-21
6. Roma 22 35 36-28
7. Lazio 22 35 46-39
8. Fiorentina 20 32 34-29
9. Torino 21 31 29-20
10. Verona 22 30 41-37
11. Empoli 22 29 35-43
12. Sassuolo 22 28 38-37
13. Bologna 20 27 28-33
14. Udinese 20 20 28-36
15. Sampdoria 22 20 29-40
16. Spezia 21 19 21-41
17. Venezia 21 18 19-38
18. Cagliari 22 16 21-43
19. Genoa 21 12 20-39
20. Salernitana 20 11 13-46

MOTOR LUBLIN

Plan sparingów: ŁKS Łódź (sobota, 22 stycznia, w Łodzi) * Tomasovia Tomaszów Lubelski (środa, 26 stycznia, w Lubartowie) * Górnik Łęczna (niedziela, 30 stycznia, w Łęcznej) * Chelmska Chelmska (środa, 2 lutego, w Lublinie lub Lubartowie) * Siarka Tarnobrzeg (niedziela, 6 lutego, w Lublinie lub Lubartowie) * Legia II Warszawa (sobota, 12 lutego, w Książenicach) * Świt Nowy Dwór Mazowiecki (sobota, 19 lutego, miejsce rozegrania meczu do ustalenia).

Przybyli: Jakub Kosecki? (Cracovia), Jakub Świeciński? (Elana Toruń), Marcel Złomańczuk, Arkadiusz Bednarczyk, Mikołaj Kosior (wszyscy z drużyny rezerw).

Ubyli: Vitinho (szuka klubu), Krzysztof Ropski (Skra Częstochowa), Dominik Kunca (dostał wolną rękę w poszukiwaniu nowego klubu).

WISŁA PUŁAWY

Plan sparingów: Korona Kielce (sobota, 22 stycznia, w Kielcach) * Piłica Białobrzegi (sobota, 26 stycznia, w Puławach) * Resovia Rzeszów (środa, 29 stycznia, w Stalowej Woli) * GKS Belchatów (sobota, 5 lutego, w Radomiu) * Energia Kozienice (środa, 9 lutego, w Puławach) * Chelmska Chelmska (sobota, 12 lutego, w Puławach) * Broń Radom (sobota, 19 lutego, miejsce rozegrania meczu do ustalenia).

Przybyli: Jan Flak (Sokół Ostróda), Maciej Kona (Chojniczanka Chojnice).

Ubyli: Karol Czelny (Bieszczady Ustrzyki Dolne), Mateusz Pielach (Świdniczanek Świdnik), Dylan Ruiz-Diaz (Sportis Łochowo)

(LUKISZ)

Czas na rozmowy z Jakubem Koseckim

EWINNER II LIGA Piłkarze Motoru kontynuują przygotowania do rundy wiosennej. Jakub Kosecki, który od początku przygotowań ćwiczy z drużyną Marka Saganowskiego nie jest jedyną nową twarzą w zespole. Do żółto-biało-niebieskich przymierzany jest również Jakub Świeciński, który ostatnio był zawodnikiem Elany Toruń

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Świeciński to pomocnik z rocznika 2001, który jest wychowankiem Ursusa Warszawa. Już w 2018 roku zawodnik debiutował na poziomie III ligi. A w sezonie 2018/2019 był już podstawowym zawodnikiem stołecznego zespołu. W lecie 2019 roku trafił do Elany i przez kolejne 2,5 sezonu reprezentował barwy ekipy z Torunia. W tym czasie rozegrał 66 meczów w III lidze i zdobył jednego gola. W obecnych rozgrywkach na boisku pojawiał się 16 razy i za każdym razem grał od deski do deski. Co ważne, to zawodnik, który może występować na dwóch pozycjach i jest obecnie wolnym graczem, po tym, jak Elana wycofała się z III ligi.

– Na pewno Kuba gra na pozycji numer sześć, ale i numer dwa. Jeszcze zobaczymy, co z tego wyjdzie – mówi Marek Saganowski. I dodaje, na jakich pozycjach jeszcze Motor będzie chciał się wzmocnić. – Niewykluczone, że także na bramce. Może będziemy szukali nowego gólkiera, bo Seweryn Kielpin odczuwa jeszcze skutki urazu więzadeł krzyżowych. Nad tym będziemy się jeszcze zastanawiać. To jednak bardziej korekty. Wiadomo, że gdyby udało nam się ściągnąć Kubę Koseckiego i jak najszybciej odbudować, to byłby dla nas olbrzymim wzmocnieniem. A poza tym myślimy o kimś na „dziesiątkę”, ale w tym przypadku chodzi o doświadczony zawodnik, który grał przynajmniej na poziomie pierwszej ligi – wyjaśnia popularny „Sagan”.

A kiedy coś może się wyjaśnić w sprawie Koseckiego? – W przyszłym tygodniu będziemy rozmawiali już konkretniej. Na razie chcieliśmy, żeby przyjechał i zobaczył, jak

W tym tygodniu działacze Motoru będą rozmawiali z Jakubem Koseckim na temat jego kontraktu



FOT. MOTOR LUBLIN

to wszystko wygląda i jak trenujemy oraz jaka jest drużyna w Lublinie. My też mu się przyglądamy, bo to nie jest tak, że wszystko jest uzależnione tylko od Kuby – przekonuje opiekun Motoru.

Jeżeli ktoś zastanawiał się, czy kilka miesięcy przerwy miało negatywny wpływ na „Kosę”, to trener Saganowski nie ma wątpliwości, że skrzydłowy zachował swój największy atut. – Na pewno nie stracił szybkości, bo jest jednym z lepiej przygotowanych fizycznie zawodników. Po testach tak to wygląda. Nie grał oficjalnych meczów, ale normalnie trenował z drużynami w Turcji. Co może dać naszej drużynie? Przede wszystkim doświadczenie oraz polot w ofensy-

wie. Mam nadzieję, że także bramki. To, że jest szybkim i błyskotliwym zawodnikiem, to wszyscy doskonale wiemy. Mi zawsze się u niego podobało, że grał do przodu, a rzadko do tyłu. Mam nadzieję, że jeżeli dojdziemy do porozumienia, to plusy jego gry zostaną wydobyte na powierzchnię – mówi trener żółto-biało-niebieskich.

I przyznaje, że Koseckiego zna od lat. – Obaj tego nie ukrywamy. Poszło pytanie, czy może z nami trenować i ja bardzo chętnie się zgodziłem. To fajne przeżycie dla naszych chłopaków, nie tylko dla tych młodych, żeby się spotkać z takim nazwiskiem, żeby zobaczyć, że to fajny, poukładany

ny, 30-letni już zawodnik – wyjaśnia Marek Saganowski.

SPARING Z TOMASOVIA W LUBARTOWIE?

Wszystko wskazuje na to, że Motor swój drugi mecz kontrolny podczas zimowych przygotowań rozegra nie na bocznym boisku Areny Lublin, a w Lubartowie. W środę, 26 stycznia Michał Fidziukiewicz i spółka mają się zmierzyć z Tomasovią Tomaszów Lubelski. Zawody zaplanowano ostatecznie na godz. 13, właśnie w Lubartowie. A wszystko przez kiepski stan sztucznej murawy w Lublinie. W sobotę żółto-biało-niebiescy wybrali się już do Lubartowa na gierkę wewnętrzną. Pierwszy sparing Motor ma zaplanowany na 22 stycznia. Wówczas w Łodzi zagra z tamtejszym ŁKS.

Drugi transfer Wisły, ale nie ostatni

EWINNER II LIGA Ten transfer dla nikogo w Puławach nie powinien być już zaskoczeniem. Tak, jak informowaliśmy przed tygodniem Maciej Kona został nowym zawodnikiem Wisły. Były zawodnik Chojniczanki, czyli ligowego rywala Dumy Powiśla podpisał 1,5-letni kontrakt

Po tym, jak Kona rozwiązał kilka tygodni temu umowę z Chojniczanką, szybko pojawiły się plotki, że może przenieść się do Puław. Trener Mariusz Pawlak potwierdzał, że coś jest na rzeczy. – Znam Maćka bardzo dobrze i chciałbym, żeby do nas dołączył. Jeżeli pojawi się na pierwszym treningu, to raczej będzie naszym zawodnikiem – mówił nam tydzień temu trener Pawlak.

I jego słowa się potwierdziły, bo po kilku dniach od rozpoczęcia przygotowań Duma Powiśla potwierdziła drugi transfer. 25-letni, środkowy pomocnik w swoim CV jako pierwszy klub ma Zawiszę Bydgoszcz, w którym debiutował w seniorach, a miał okazję występować z nim także na zapleczu ekstraklasy. Następnie przeniósł się do Chrobrego Głogów, Olimpii Grudziądz, a w 2020 roku trafił do Chojnicz-

W tym sezonie uzbierał 17 meczów na poziomie II ligi i zdobył w nich trzy gole. Jednego właśnie w Puławach.

– Miałem okazję już współpracować z trenerem Pawlakiem. Wtedy wywalczyliśmy awans do pierwszej ligi i nie ukrywam, że tutaj w Puławach bardzo chciałbym to powtórzyć. Ważne jest też to, że Wisła była zdecydowana, żeby mnie tutaj sprowadzić. Od razu czułem, że będę tutaj potrzebny – powiedział po podpisaniu umowy z Dumą Powiśla Maciej Kona.

Wcześniej zespół trenera Pawlaka wzmocnił również

młodzieżowiec Jan Flak, który ostatnie pół roku spędził na wypożyczeniu w ostatniej drużynie eWinner II ligi – Sokole Ostróda. Do Puław również przenosi się tymczasowo, na najbliższe pół roku z Górnika Zabrze. Na pewno transferów do Wisły będzie jednak więcej. Wzmocnienia wymaga jeszcze defensywa. Nie dość, że Wisła straciła na jesieni sporo bramek, to na dodatek z klubem pojechał się kapitan Mateusz Pielach, który wiele razy w obecnych rozgrywkach ratował swoją drużynę od straty bramki. Oprócz popularnego „Benego” w rubryce ubyli są już

także: Karol Czelny i Dylan Ruiz-Diaz.

Już w najbliższy weekend Adrian Paluchowski i jego koledzy rozegrają pierwszy mecz kontrolny. I od razu będzie to dla nich na pewno bardzo ciekawe wyzwanie. W Kielcach zmierzą się z tamtejszą Koroną, która przerwę w rozgrywkach Fortuna I Ligi spędza na trzecim miejscu w tabeli i na wiosnę będzie walczyła jeszcze z Miedzią Legnica i Widzewem Łódź o bezpośredni awans do ekstraklasy. Spotkanie zostało zaplanowane na sobotę.

(LUKISZ)

Maciej Kona zamienił Chojniczankę na Wisłę Puław

FOT. KS WISŁA PUŁAWY



Nowy zarząd Podlasia

PIŁKARSKA III LIGA

W czwartek odbyło się nadzwyczajne walne zebranie członków klubu Podlasie Biała Podlaska. I zgodnie z oczekiwaniami doszło do zmiany zarządu. Nowym prezesem białozielonych został Tomasz Buraczewski

Do tej pory szefem Podlasia był Karol Filipek. Podczas zebrania zarówno on, jak i pozostali członkowie „starego” zarządu, czyli: Ernest Jaroszek i Kamil Kocoł złożyli jednak rezygnację z dotychczasowych funkcji. W składzie nowego znaleźli się za to: Buraczewski, Sławomir Wołczyk i Kamil Bartoszek. Ten ostatni jest również asystentem Rafała Borysiuka w trzecioliżowej drużynie Podlasia.

Buraczewski ma za sobą pracę w Akademii Piłkarskiej TOP 54. Był trenerem, a także prezesem. Z drużyną białczan wywalczył trzecie miejsce w Centralnej Lidze Juniorów U-17. Ostatnio prowadził za to zespół juniorów starszych Podlasia. 46-latek ponadto jest pracownikiem białskiej Akademii Wychowania Fizycznego.

Piłkarze trenera Borysiuka po pierwszej rundzie zajmują 13 miejsce w tabeli grupy czwartej z dorobkiem 21 punktów. Mają sześć „oczek” przewagi nad ostatnim zespołem, który znajduje się w strefie spadkowej. W ostatnich miesiącach w klubie były jednak problemy z regularnymi wypłatami. Białozieloni do tej pory stracili też dwóch zawodników. Paweł Zabielski zdecydował się na rozstanie z Podlasem, bo coraz trudniej było mu pogodzić obowiązki w pracy z grą w III lidze. Kontrakt rozwiązał również podstawowy bramkarz drużyny Michał Nowak. A trener Borysiuk już na jesieni często dysponował bardzo wąską kadrą. Dlatego na wiosnę zanosì się na trudną walkę o uratowanie III ligi.

(LUKISZ)

Lublinianka bez Dawida Pożaka

HUMMEL IV LIGA Pierwszy tydzień treningów mają za sobą piłkarze Lublinianki. Do rubryki ubyli trzeba dopisać trzecie nazwisko. Najpierw z drużyną pożegnali się: Joe Dearman i Sidik Atcha, a teraz także Dawid Pożak. Jednym z zimowych nabytków ma być Piotr Chodziutko (Tomasovia), a trener Chmura rozgląda się za kolejnymi wzmocnieniami

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Pożak do Lublinianki przeniósł się na początku września. Próbował łączyć treningi z pracą. W sumie zaliczył dziewięć występów w lidze, ale tylko dwa od pierwszej minuty. Ani razu nie udało mu się też pokonać bramkarza rywala. Dlatego w zimie obie strony siadły do rozmów i uznały, że lepiej będzie się rozstać.

– Bardzo żałuję, że Dawida nie będzie z nami. Na pewno gdyby solidnie przepracował okres przygotowawczy, to byłby ważną postacią w zespole. Było mu jednak trudno łączyć treningi z pracą, dlatego ostatecznie się pożegnaliśmy – wyjaśnia Robert Chmura, trener ekipy z Lublina.

A skoro wcześniej odszedł także Dearman, to jakaś nowa twarz przydałaby się zwłaszcza na skrzydle. – Szukamy i rozglądamy się za wzmocnieniami. Nie jest łatwo o nowych zawodników w zimie, ale może uda się kogoś pozyskać. Wielkich transferów raczej się jednak nie spodziewamy. W koñcówce okienka transferowego mogą się pojawić różne okazje. Na razie ćwicz z nami trzech zagranicznych zawodników. Przyglądamy się im i zobaczymy, co z tego wyjdzie – dodaje szkoleniowiec klubu z Wieniawy.

W gronie zagranicznych zawodników jest Anes Kherouf z Algierii, który ostatnio był zawodnikiem występującej w klasie okręgowej (grupa Stalowa Wola) Stali Nowa Dęba. Pomocnik z rocznika 2002 jest młodszym bratem znanego w naszym regionie „Paco”, który grał chociażby w POM Iskrze Piotrowice. Dwóch pozostałych, za-



Lublinianka w zimie straciła już trzech ważnych zawodników. Dlatego teraz rozgląda się za wzmocnieniami

FOT. LUBLINIANKA.EU

granicznych piłkarzy też ostatnio miało kluby w Polsce.

Pierwszym zimowym nabytkiem Lublinianki powinien być za to Chodziutko. Wychowanek Włodawianki przez chwilę zakładał już koszulkę klubu z Wieniawy w sezonie 2020/2021. Ostatnio był za to graczem Tomasovii. W tym sezonie wystąpił w ośmiu meczach III ligi. Rozmowy z 24-latkim wkrótce powinny zostać sfinalizowane.

Z nowych twarzy w treningach uczestniczy także wychowanek Lublinianki, a ostatnio zawodnik Delt Warszawa Patryk Malec. Ponadto z seniorami ćwiczają także

młodzi gracze: Piotr Zdeb, Jakub Adamczyk oraz Mikołaj Szymeczek. – Patryk to nasz wychowanek. Zdecydował się na przenosiny do Warszawy, ale tam nie do końca wszystko potoczyło się po jego myśli. Mam nadzieję, że teraz kluby się dogadają i do nas wróci. To naprawdę perspektywiczny chłopak, który występuje na pozycji środkowego pomocnika – wyjaśnia trener Chmura.

A jak w ogóle przebiegały pierwsze dni treningów? – Poświęciliśmy je na testy i badania. To były bardziej zajęcia wprowadzające, a do tego z wolnym weekendem. Już

ostatnim. Od poniedziałku zabieramy się porządnie do pracy. Można powiedzieć, że wszyscy naprawdę dobrze pracowali podczas przerwy, nie mamy na co narzekać. Na razie obyło się też bez kontuzji i oby zostało tak, jak najdłużej – dodaje szkoleniowiec Lublinianki.

Jego podopieczni za tydzień rozpoczną gry kontrolne. W następną sobotę od razu mają zaplanowane dwa sparingi. W Świdniku zagrają z tamtejszą Avią (godz. 11.30), a na boisku przy ul. Poturzyńskiej w Lublinie czeka ich starcie z czołowym zespołem grupy drugiej Stalą Kraśnik.

Pierwsze wzmocnienie w Lubartowie

HUMMEL IV LIGA Grzegorz Białek podjął się trudnej misji ratowania IV ligi dla Lubartowa. Przyznał jednak, że klub musi się wzmocnić. Bez tego o utrzymanie będzie bardzo trudno. Działacze zabrali się jednak do pracy i są już efekty, w postaci nowego napastnika. A tym został Krystian Żelisko, który grał w Lewarcie w poprzednim sezonie

Po spadku z III ligi Żelisko zdecydował się na przenosiny do Stali Stalowa Wola. Niestety, początków w nowym klubie nie może zaliczyć do udanych. W 14 występach nie zapisał na swoim koncie ani jednej bramki. Uzbierał za to trzy żółte i jedną czerwoną kartkę. Tylko cztery razy wychodził w podstawowym składzie. Dlatego zdecydował się na powrót do Lubartowa, gdzie na czwartoligowych boiskach powinien być wielkim wzmocnieniem.

W końcu, kiedy zakładał koszulkę Lewartu w III lidze, to pokazał, że potrafi strzelać gole. Poprzednie rozgrywki zakończył z bilansem: 38 spotkań i 12 trafień.

– Nie ma co ukrywać, że bardzo na Krystiana liczymy. Zależało nam na pozyskaniu napastnika i cieszymy się, że udało się tak szybko doprowadzić ten temat do szczęśliwego finału. Trenuje z nami już cały tydzień i wygląda naprawdę dobrze. Nie grał może w Stalowej Woli bardzo dużo, ale to nie jest

tak, że ma zaległości treningowe. W zimie naprawdę nie jest łatwo o porządne wzmocnienia, a takiego napastnika chciałby mieć chyba każdy klub w czwartej lidze – mówi Grzegorz Białek, trener Lewartu.

Wszystko wskazuje na to, że wkrótce dojdzie do drugiego powrotu. Po słowie z działaczami jest już także Adrian Pikul, który ostatnio był zawodnikiem Polesia Kock, gdzie grał właśnie pod okiem trenera Białka. – Adrian to wychowanek Lewartu. On również ćwicz z nami od początku przygotowań i z tego co wiem jest już dogadany z działaczami. Teraz do porozumienia muszą dojść także kluby. Mam nadzieję, że w tym tygodniu również uda się sfinalizować ten transfer – dodaje opiekun ekipy z Lubartowa.

Nic nie wyjdzie za to z zapowiedzianego transferu kolejnego zawodnika Polesia, Arkadiusza Adamczuka. – Wychodzi na to, że temat jest zamknięty. Arek zadzwonił, że jednak zdecydował się na pozostanie w Kocku. Przydałby się nam,



Krystian Żelisko znowu ma strzelać bramki dla Lewartu Lubartów

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

ale wiadomo, że decyzja należała do zawodnika. Udało się wzmoc-

nić ofensywę dzięki Krystianowi. Adrian też będzie dla nas realnym

wzmocnieniem. Nowych twarzy na pewno będzie więcej, ale rozmowy trwają i cały czas szukamy wzmocnień. Na jakie pozycje? Wiadomo, że przydałby się ktoś do defensywy, ale i na lewą stronę. Zobaczymy, obecnie działamy na kilku frontach, a spora grupa zawodników testuje się przecież w wyższych ligach. Czekamy, kogoś na pewno jeszcze sprowadzimy – zapewnia trener Białek.

Pierwszy tydzień treningów musiał opuścić Wojciech Majewski, ale od poniedziałku będzie już do dyspozycji szkoleniowca. Na premierowych zajęciach było 25 osób, a później regularnie ćwiczyło przynajmniej 22 piłkarzy. Na razie nie zanosì się też na żadne wypożyczenia młodych graczy. Dopiero po kolejnych transferach do klubu taka opcja będzie możliwa. A już w przyszłym tygodniu Jakub Niewęglowski i jego koledzy zagrają pierwszy mecz kontrolny. W sobotę, 22 stycznia zmierzą się u siebie z Cisowianką Drzewce (godz. 11).

(LUKISZ)

PIŁKA NOŻNA W SKRÓCIE

Nawałka coraz bliżej

Niewykluczone, że już dzisiaj Adam Nawałka zostanie oficjalnie selekcjonerem reprezentacji Polski. 64-latek od kilku tygodni jest głównym kandydatem na następcę Paulo Sousy. Sebastian Staszewski z Interii poinformował nawet, że szkoleniowiec skompletował już swój sztab. A mają się w nim znaleźć: Bogdan Zając, Jarosław Tkocz, Bartłomiej Spalek, czy Remigiusz Rzepka. Dodatkowo Nawałka namawia ponoć Łukasza Piszczka, żeby ten dołączył do grona jego asystentów. Tak samo, jak Marcin Brosz. Ten ostatni miały prowadzić kadrę do lat 19, ale przy okazji znaleźć się także w sztabie seniorskiej reprezentacji Białoczerwonych.

Balotelli znowu w Anglii?

Ciekawe plotki transferowe docierają z Turcji. Napastnik tamtejszego Demirsporu Mario Balotelli może znowu zagrać w Anglii. Zainteresowani włoskim napastnikiem są działacze Newcastlu, którzy w zimie chcą poważnie wzmocnić drużynę, aby uratować ligowy byt. W tym celu miałby pomóc właśnie „Super Mario”, który w Turcji wraca do formy. W tym sezonie rozegrał 20 meczów i zanotował w nich: osiem goli oraz cztery asysty. 31-letni napastnik miałby kosztować około 6-8 milionów euro.

Benitez może stracić pracę

Wszystko wskazuje na to, że Rafa Benitez w poniedziałek zostanie zwolniony z posady menedżera Evertonu – informuje portal the Athletic. „The Toffees” przegrali w sobotę z ostatnim w tabeli Norwich City 1:2. W efekcie, spadli aż na 17 miejsce. Na swoim koncie mają zaledwie 19 punktów, o osiem więcej niż ostatnie Burnley. Rywale rozegrali jednak dwa spotkania mniej. Podopieczni trenera Beniteza z 13 ostatnich meczów wygrali tylko jedno. Ponieśli za to aż dziewięć porażek. (LUKISZ)

Nowy nabytek Avii już strzela

PIŁKARSKA III LIGA Piłkarze Łukasza Mierzejewskiego mają za sobą pierwszy mecz kontrolny podczas zimowych przygotowań. Avia pokonała u siebie Granit Bychawa 4:0. Dwa gole dla żółtoniebieskich zdobył Łukasz Strug właśnie z... Granitu, który wkrótce podpisze w Świdniku kontrakt. A gości po raz pierwszy poprowadził nowy trener Marcin Popławski

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Strug to wychowanek Avii, który już w sezonie 2014/2015 debiutował na poziomie III ligi. Później grał kilka lat w Piaskovii Piaski, ale do żółtoniebieskich wrócił w rozgrywkach 2018/2019, kiedy zaliczył 15 występów i zdobył jednego gola. Kolejne lata spędził w Granicie Bychawa.

I zwłaszcza w ostatnich miesiącach pokazał się z bardzo dobrej strony. Zapisał na swoim koncie aż 21 bramek w Hummel IV lidze i większość naszych trzecioliговców była zainteresowana sprowadzeniem 25-latka. Strug rozpoczął przygotowania z Chelmiąnką, a zawodnik byłby też mile widziany przede wszystkim w Tomasovii Tomaszów Lubelski. Szybko zdecydował się jednak na powrót do Świdnika.

W sobotę wystąpił w sparingu z... Granitem i dwa razy wpisał się na listę strzelców w starciu z byłymi kolegami. Wszystko wskazuje na to, że na wiosnę ponownie założy koszulkę Avii.

Jak wypadła drużyna trenera Mierzejewskiego w tym pierwszym meczu kontrolnym? Do przerwy prowadziła 1:0 po trafieniu Tomasa Zajęca. Po zmianie stron dwa gole dorzucił właśnie Strug, a jednego Bartłomiej Poleszak. I ostatecznie trzecioligowiec w dobrym stylu pokonał rywali 4:0.

– Były dobre fragmenty i na pewno kilka kolejnych sytuacji, żeby wynik był wyższy. Prawdę mówiąc powinniśmy wykorzystać jeszcze kilka szans. W tym okresie, zwłaszcza na samym początku przygotowań trudno jednak wymagać wysokiego poziomu skuteczności. Ważne, że te okazje się pojawiły. Mieliliśmy troszkę problemów z boiskiem, bo zalegał śnieg, ale myślę, że całkiem nieźle sobie poradziliśmy i to spotkanie można



Avia bez problemów pokonała w swoim pierwszym sparingu Granit Bychawa

FOT. AVIA ŚWIDNIK/FACEBOOK

zapisać na plus – zapewnia popularny „Mierzej”.

W sparingu wzięło udział jeszcze dwóch nowych zawodników. To Maciej Misiurek, który ostatnio był na wypożyczeniu w Powiślaku Końskowola. – To nasz zawodnik i na razie mu się przyglądamy – dodaje trener Mierzejewski. Cały mecz rozegrał też testowany stoper, ale raczej nie dostanie już drugiej szansy i szkoleniowiec w najbliższym czasie będzie sprawdzał innych zawodników. Dwóch młodych graczy ma się pojawić już w poniedziałek. Obaj ostatnio występowali w czwar-

toligowych rezerwach Górnika Łęczna. To: Paweł Perdun i Kacper Kocyła. Ten pierwszy jest zawodnikiem ofensywnym z rocznika 2004. Drugi występuje w defensywie i jest rok młodszy.

Jeżeli chodzi o nieobecnych podczas meczu z Granitem, to w ekipie żółtoniebieskich brakowało: Andrzeja Sobieszczyka, czy Romana Mykityna. – Mają drobne problemy zdrowotne, ale to nic poważnego. Szybko powinni być już do naszej dyspozycji – zapewnia opiekun Avii. Jego podopieczni w następny weekend znowu zagrają u siebie.

Tym razem rywalem będzie kolejny czwartoligowiec – Lublinianka Lublin. Zawody również zaplanowano na godz. 11.30.

Avia Świdnik – Granit Bychawa 4:0 (1:0)

Bramki: Zając, Strug 2, Poleszak.

Avia: Pęksa – Kursa, zawodnik testowany, Drozd (46 Góralski), Świech (46 Misiurek), Popiołek, Uliczny (46 Dobrzyński), Najda, Zając (46 Maluga), Kompanicki (46 Poleszak), Bialek (46 Strug).

Granit: Toruń (70 Szymański) – Struk, Sz. Duda, Radziejewicz, Piwnicki, Brzozowski, Bogusz, Juchna, Pęczak, Misztal, Rzeźnik **oraz** Gyrankiewicz, zawodnik testowany, J. Duda, Wołski, Pawelec, Woźniak.

Wymiana napastników w Orłętach

PIŁKARSKA III LIGA Zgodnie z naszymi wcześniejszymi informacjami Arkadiusz Maj na wiosnę nie założy już koszulki Orłąt Spomlek. 22-letni napastnik przeniósł się do pierwszoligowego Zagłębia Sosnowiec, ale od razu został wypożyczony do innego trzecioligowca – Polonii Bytom

To będzie drugie podejście Maja do klubu z wyższej ligi. Po dobrym okresie w barwach Stali Kraśnik zawodnik podpisał umowę z Podbeskidziem Bielsko-Biala. „Górale” od razu wysłali go jednak na wypożyczenie do Elany Toruń. Niestety, nie przebił się w II lidze, gdzie zagrał zaledwie raz i to przez 20 minut. Z kolei przygodę z Podbeskidziem zakończył na 19-minutowym występie na zapleczu ekstraklasy.

Później odbudował się jednak w Radzynie Podlaskim, gdzie regularnie trafiał do siatki, a przy okazji wzbudzał zainteresowanie większych klubów. W barwach białozielonych zaliczył 33 oficjalne mecze i uzbierał w nich aż 20 goli. A to zaowocowało testami w rezerwach Legii Warszawa, a także w Sosnowcu.

I tamtejsze Zagłębie ostatecznie sięgnęło po rosnącego napastnika.

– Cieszę się, że chłopak z małej miejscowości dostał szansę. To moje drugie podejście do pierwszej ligi. Mam nadzieję, że tym razem z lepszym skutkiem – mówi Arkadiusz Maj cytowany przez portal zaglebie.eu.

Wychowane MUKS Kraśnik najbliższe pół roku spędzi jednak w III lidze, ale w grupie trzeciej. I na pewno będzie bacznie obserwowany, bo ekipa z Sosnowca ma wobec niego poważne plany. – Arek to młody i perspektywiczny zawodnik, który jest brany pod uwagę pod kątem następnego sezonu. Chcemy, aby te kilka miesięcy ogrywał się w drużynie walczącej o drugą ligę – wyjaśnia na klubowym portalu pierwszoligowca Arkadiusz Aleksander, wiceprezes ds. sportowych Zagłębia.



Trener Orłąt Mikołaj Raczynski nie będzie miał już do dyspozycji dwóch innych zawodników. Informowaliśmy już, że umowa

z Pawłem Tarnowskim została rozwiązana za porozumieniem stron. Wiadomo już także, że do IV ligi mazowieckiej wraca Damian

Kołtunowicz. Znowu będzie reprezentował drużynę MKS Oskar Przysucha. Przygodę w Radzynie zakończył z dorobkiem: 25 spotkań

i dwóch zdobytych bramkach.

Białozieloni jeszcze przed tym, jak Maj oficjalnie pożegnał się z klubem postarali się jednak o solidnego następcę. Do drużyny zgodnie z plotkami trafił Sebastian Kaczyński, który ostatnio był zawodnikiem Sokoła Sieniawa. W obecnych rozgrywkach pojawił się na boisku 16 razy i sześć razy pokonywał bramkarzy rywali. 28-latek również ma świetne warunki fizyczne, bo mierzy 188 cm.

(LUKISZ)

Arkadiusz Maj zamienił Orłętą Spomlek na Zagłębie Sosnowiec, ale rundę wiosenną spędzi w Polonii Bytom

FOT. ZAGŁĘBIE.EU

**NAJPOPULARNIEJSZY
SPORTOWIEC**

01 Łukasz Ławecki (Olimpijczyk Łuków, podnoszenie ciężarów) ● **02** Filip Maciejuk (Leopard Pro Cycling/KS Pogoń Mostostal Puławy, kolarstwo) ● **03** Julia Szeremeta (Paco Lublin, boks) ● **04** Paweł Pracownik (Paco Lublin, trójbój siłowy) ● **05** Kamil Kocot (Podlasie Biała Podlaska, piłka nożna) ● **06** Martyna Gryczka (Armata Stoczek Łukowski, zapasy) ● **07** Bartosz Śpiączka (Górniki Łęczna, piłka nożna) ● **08** Małgorzata Hołub-Kowalik (AZS UMCS Lublin, lekkoatletyka) ● **09** Bartosz Ziółkowski (AZS AWF Biała Podlaska, piłka ręczna) ● **10** Michał Jurecki (KS Azoty Puławy, piłka ręczna) ● **11** Mariusz Rzedzicki (Speed-Ball Lublin, speed-ball) ● **12** Denis Dawidziuk (Aerostat Club, sport balonowy) ● **13** Łukasz Boncik (Olimpijczyk Łuków, podnoszenie ciężarów) ● **14** Michał Fidziukiewicz (Motor Lublin, piłka nożna) ● **15** Mateusz Pielach (Wisła Puławy, piłka nożna) ● **16** Wojciech Bialek (Avia Świdnik, piłka nożna) ● **17** Konrad Czerniak (AZS UMCS Lublin, pływanie) ● **18** Malwina Kopron (AZS UMCS Lublin, lekkoatletyka) ● **19** Izabela Paszkiewicz (AZS UMCS Lublin, lekkoatletyka) ● **20** Dominik Kopec (Agros Zamość, lekkoatletyka) ● **21** Weronika Gawlik (MKS FunFloor Perła Lublin, piłka ręczna) ● **22** Joanna Szarawaga (MKS FunFloor Perła Lublin, piłka ręczna) ● **23** Mateusz Dziemba (Polski Cukier Pszczółka Start Lublin, koszykówka) ● **24** Bartosz Nizioł (Omega Stary Zamość, piłka nożna) ● **25** Dominik Skubisz (Łada 1945 Biłgoraj, piłka nożna) ● **26** Anna Berezicka (MULKS Grupa Oscar Tomaszów Lubelski, biegi narciarskie) ● **27** Bartłomiej Proć (KS Pogoń Mostostal Puławy, kolarstwo) ● **28** Wiktor Szadkowski (Stara Szkoła Boks Lublin, boks) ● **29** Mikkel Michelsen (Motor Lublin, żużel) ● **30** Damian Szuta (Tomasovia Tomaszów Lubelski, piłka nożna) ● **31** Wiktor Lampart (Motor Lublin, żużel) ● **32** Kinga Kołosińska (MKS AZS UMCS TPS Lublin, siatkówka plażowa) ● **33** Kinga Achruk (MKS FunFloor Perła Lublin, piłka ręczna) ● **34** Dominik Kubera (Motor Lublin, żużel) ● **35** Aleksandra Mirosław (KW Kotłownia Lublin, wspinaczka sportowa) ● **36** Monika Skinder (MULKS Grupa Oscar Tomaszów Lubelski, biegi narciarskie) ● **37** Katarzyna Krawczyk (Cement-Gryf Chełm, zapasy) ● **38** Grzegorz Pająk (LUK Lublin, siatkówka) ● **39** Chinonyerem Maclean (Górniki Łęczna, piłka nożna) ● **40** Klaudia Lefeld (Górniki Łęczna, piłka nożna) ● **41** Weronika Kaczor (Górniki Łęczna, piłka nożna) ● **42** Michał Soczyński (Stara Szkoła Boks Lublin, boks) ● **43** Damian Tymosz (Berej Boxing Lublin, boks) ● **44** Rafał Rzeźnik (Berej Boxing Lublin, boks) ● **45** Hubert Szymajda (MMA) ● **46** Szymon Ładniał (sporty samochodowe) ● **47** Romana Roszak (MKS FunFloor Perła Lublin, piłka ręczna).

**NAJPOPULARNIEJSZY
SPORTOWIEC JUNIOR**

01 Kacper Maciejuk (KS Pogoń Mostostal Puławy, kolarstwo) ● **02** Borys Moidach (Sygnał Lublin, piłka nożna) ● **03** Szymon Golofit (Speed-ball Lublin, speed-ball) ● **04** Aleksandra Rzedzicka (Speed-ball Lublin, speed-ball) ● **05** Laura Bernat (AZS UMCS Lublin, pływanie) ● **06** Dawid Brzozowski (Chełmianka Chełm, piłka nożna) ● **07** Martyna Duchnowska (Górniki Łęczna, piłka nożna) ● **08** Karolina Kuć (MULKS Grupa Oscar Tomaszów Lubelski, biegi narciarskie) ● **09** Maria Szwed (Pol-Inowex Skarpa Lublin, wspinaczka sportowa) ● **10** Szymon Szymonowicz (Cement-Gryf Chełm, zapasy) ● **11** Dawid Tkacz (Górniki Łęczna, piłka nożna) ● **12** Bartosz Kita (MULKS Grupa Oscar Tomaszów Lubelski, biegi narciarskie) ● **13** Maria Szczepaniak (MKS FunFloor Perła Lublin, piłka ręczna) ● **14** Bartłomiej Pleskacz (Tomasovia Tomaszów Lubelski, piłka nożna) ● **15** Martyna Piesko (AZS UMCS Lublin, pływanie).

Nasze medalistki z Tokio walczą o kolejny tytuł

PLEBISCYT Przedstawiamy kolejne kandydatki do tytułu sportowca 2021 roku. Tym razem na tapetę bierzemy lekkoatletki AZS UMCS Lublin. Ostatecznie głosy można oddawać na trzy z nich. W gronie nominowanych znalazły się: Malwina Kopron, Małgorzata Hołub-Kowalik, a także Izabela Paszkiewicz

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Hołub-Kowalik i Kopron reprezentowały oczywiście Polskę podczas igrzysk olimpijskich. Do Tokio nie poleciała ostatecznie Paszkiewicz, która wypełniła jednak minimum. Polski Związek Lekkiej Atletyki do kadry desygnował innych maratończyków.

Najbardziej zadowolona ze swojego występu była na pewno pierwsza z zawodniczek. Hołub-Kowalik w Japonii wywalczyła w końcu dwa krążki. Wraz z koleżankami ze sztafety 4x400 metrów, czyli: Natalią Kaczmarek, Igą Baumgart-Witan i Justyną Święty-Ersetic zdobyła srebro. Z kolei w sztafecie mieszanej 4x400 metrów zdobyła złoto.

– Po cichutku marzyłam o jednym medalu, a udało się zdobyć dwa. Długo jednak nie docierało do mnie, że z najważniejszej sportowej imprezy wróciłam z dwoma krążkami. Trenuję lekkoatletykę od 17 lat, więc to jest więcej niż połowa mojego życia. Można powiedzieć, że nie znam życia bez sportu. Aby osiągnąć takie sukcesy musiałam ciężko pracować przez wiele lat – mówiła po powrocie do kraju zawodniczka AZS UMCS.



Małgorzata Hołub-Kowalik z Tokio przywiozła aż dwa medale

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Wiadomo, że igrzyska były najważniejsze, ale sukcesów w 2021 roku Hołub-Kowalik osiągnęła więcej. Podczas mistrzostw Polski wywalczyła brąz podczas biegu na 400 metrów, a w sztafecie 4x400 metrów pomogła klubowi z Lublina stanąć na najwyższym stopniu podium. Zrobiła też swoje podczas Drużynowych Mistrzostw Polski, które także wygrał AZS UMCS.

Kopron z Tokio przywiozła brązowy krążek. Konkurs rzutu młotem zakończyła z wynikiem 75,49 metra. Niewiele zabrakło, a miałyby srebro. W ostatniej kolejce reprezentantka Chin zdołała jednak prześcignąć Polkę. Mimo to 27-latkę i tak była bardzo szczęśliwa.

– To coś wspaniałego, niesamowite uczucie – mówiła po powrocie do kraju. A kiedy padło pytanie, czy

na kolejnych igrzyskach w Paryżu celuje w złoto długo się nie zastanawiała nad odpowiedzią. – Presję wytrzymałam. Można powiedzieć, że skoro poradziłam sobie ze stresem na igrzyskach olimpijskich, to poradzę sobie już w każdej sytuacji życiowej. Jeżeli będę zdrowa, to będę mogła powiedzieć, że jadę do Paryża walczyć o złoto. I nawet, jak Anita Włodarczyk wystar-

tuje, to mam nadzieję, że jej tego złota już nie oddam – przekonuje zawodniczka AZS UMCS. Trzeba dodać, że na mistrzostwach Polski w 2021 roku „Malwa” pokonała Włodarczyk i wygrała konkurs rzutu młotem z wynikiem 75,42 m.

Mimo braku startu w Tokio powody do zadowolenia w minionych 12 miesiącach miała także Paszkiewicz. Zawodniczka klubu z Lublina zanotowała sporo świetnych wyników i kilka razy stawała na podium. Podczas mistrzostw Polski była druga w biegu na 5000 m. Trzecią lokatę wywalczyła przy okazji 41. Mistrzostw Polski kobiet w biegu maratońskim. Druga była również w biegu na 10000 m. Najlepsza okazała się z kolei podczas listopadowych Otwartych mistrzostw Polski w biegu ulicznym na 5 kilometrów.

Skoro już wiemy, dlaczego warto zagłosować na lekkoatletki AZS UMCS, to teraz trzeba dodać, jak można wesprzeć zawodniczkę. Aby oddać głos wystarczy wysłać SMS o treści „sportowiec” wraz z numerem kandydata (np. sportowiec 00) pod numer 72480. Koszt jednego SMS-a to 2,46 zł z VAT. Listę kandydatów wraz z przydzielonymi im numerami można znaleźć obok.

Nowa gwiazda pływania?

PLEBISCYT Laura Bernat dopiero we wrześniu będzie obchodzić 17 urodziny. A mimo to ma za sobą kapitalny rok. Najpierw był tytuł mistrzyni Polski, później złoty medal na mistrzostwach Europy juniorów w Rzymie. Następnie start na igrzyskach olimpijskich w Tokio, a na koniec finał ME seniorów w Kazaniu. W tej sytuacji zawodniczka AZS UMCS Lublin nie mogło zabraknąć w gronie nominowanych w naszym plebiscycie na sportowca roku

Bernat została zgłoszona w kategorii najpopularniejszy junior. Co zrobić, żeby oddać głos na nastolatkę? To bardzo proste. Wystarczy wysłać SMS o treści „junior”, a do tego przydzielony sportowcowi numer (w przypadku Bernat to będzie junior 05) pod numer 72480. Można jeszcze głosować na naszym portalu dziennikwschodni.pl. Aby to zrobić wystarczy posiadać darmowe konto lub je założyć. A wtedy będzie można wykupić pakiet głosów dostępnych przy plebiscycie.

Pod koniec kwietnia podopieczna trenera Sławomira Pliszki została mistrzynią Polski, oczywiście na swoim koronnym dystansie 200 metrów stylem grzbietowym. Osiągnęła świetny rezultat 2:11,45 sekundy i z łatwością pokonała znacznie bardziej doświadczoną zawodniczkę: Klaudię Napiętko i Paulinę Pedę.

Na 200 m grzbietem nie miała sobie równych także w Rzymie podczas mistrzostw Europy juniorów.



Laura Bernat ma za sobą bardzo pracowity, ale i udany 2021 rok

FOT. SANDRA DĄBROWSKA/AZS UMCS LUBLIN

Tym razem była jednak faworytką, bo do zawodów przystępowała z najlepszym rezultatem. Wygrała eliminacje, najlepsza była także w półfinałach, a świetną formę potwierdziła pod-

czas decydującej rozgrywki, kiedy osiągnęła wynik 2.10,14. Dzięki temu stanęła na najwyższym stopniu podium

Następnym przystankiem w 2021 roku było Tokio i naj-

ważniejsza impreza dla każdego sportowca, czyli igrzyska olimpijskie. Zawodniczka AZS UMCS była najmłodszą reprezentantką Polski. Tym razem na swoim koronnym dystansie była siódma

w półfinale, a w całej stawce uplasowała się na 14 pozycji (czas 2.12,86). Dużo lepiej spisała się podczas eliminacji, które zakończyła z rezultatem: 2.10,37. Zawodniczka zapewniała jednak, że do stolicy Japonii przyjechała po naukę, a po lepsze wyniki wybierze się na kolejne igrzyska do Paryża.

W listopadzie nastolatka miała za to okazję wystąpić na mistrzostwach Europy seniorów w Kazaniu. Na 200 m stylem grzbietowym popłynęła w finale. A tam ostatecznie zajęła ósme miejsce z czasem 2.08,37 sekundy. Po wyścigu nie do końca była jednak zadowolona ze swojej postawy. – Jeszcze przed startem poczułam, że jestem mocno niedogrzana. Obudziłam się już jednak z dużymi zakwasami i wiedziałam, że coś może być nie tak. Spałam też tylko z pięć godzin, ale to pewnie z tych emocji po poprzednim starcie. Na pewno będę analizowała, co było nie tak – zapewniała Bernat na antenie TVP Sport. **(LUKISZ)**

Gimnastyka z terminarzem

ENERGA BASKET LIGA KOBIEC

Koszykarki Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS Lublin i tak miały zapelniony kalendarz, a wiele wskazuje na to, że będzie jeszcze trudniej. Nieoficjalnie ustaliliśmy, co z meczami w lidze oraz w EuroCup – tymi już odwołanymi i tymi, na które dopiero czekamy

Krzysztof Kurasiewicz

Jak pisaliśmy w czwartek, po pierwszej serii testów odizolowane zostały cztery koszykarki, które miały pozytywne wyniki badań na obecność koronawirusa. W piątek zespół został ponownie przetestowany i doszedł jeszcze jeden pozytywny wynik. I tak trzy koszykarki będą na kwarantannie do środy, jedna do czwartku, a jedna do niedzieli. Początkowo treningi zostały wstrzymane, ale zdrowa część składu – zaledwie pięć dziewczyn – powróciła do zajęć w piątek. Chora jest Kamiah Smalls (miała negatywny wynik testu), natomiast dzisiaj do pracy ma wrócić Zuzanna Sklepowicz, która narzekala na uraz mięśniowy. W pełni sił jest za to Klaudia Niedzwiedzka, po bolesnym zderzeniu z jedną z rywalk z Gorzowa Wielkopolskiego.

W ostatnich dniach nie odbyły się dwa spotkania z udziałem „Pszczółek” – 13 stycznia w 1/8 finału EuroCup z francuskim Villeneuve d'Ascq LM (w Lublinie) oraz 15 stycznia w Energii Basket Lidze Kobiet z Energią Toruń (w Toruniu). Przełożone zostanie także spotkanie z SKK Polonia Warszawa, które było zaplanowane na 18 stycznia (w Lublinie), a pierwotnie miało się odbyć jeszcze 5 grudnia ubiegłego roku (wtedy również na drodze stanął koronawirus w lubelskiej drużynie). Nie zostały jeszcze podane nowe terminy.

Punktem odniesienia dla załatania ligowego terminarza jest Puchar Polski, który ma gościć w Bydgoszczy w dniach 28-30 stycznia. Polski Związek Koszykówki chce, aby wszystkie spotkania pierwszej rundy zmagani były rozegrane odpowiednio wcześniej. Jedynym starciem, które się do tej pory nie odbyło na przestrzeni 11 kolejek (kluczowy będzie układ sił w tabeli EBLK z dnia 19 grudnia 2021 roku) jest właśnie potyczka „Pszczółek” z SKK Polonia Warszawa. Jak się dowiedzieliśmy, być może dojdzie do zamiany w kalendarzu. Na 22 stycznia zaplanowany jest mecz lublinianek z Eneą AZS Politechniką Poznań – jednak zamiast niego mielibyśmy zobaczyć konfrontację zielono-białych z Polonią. Wtedy będzie jasne, które drużyny wystąpią na turnieju w Bydgoszczy. Nieco bardziej klarowna staje się także sytuacja w EuroCup. Nie ma jeszcze oficjalnego potwierdzenia, ale z naszych informacji wynika, że oba starcia z drużyną z Francji zostaną rozegrane w ciągu jednego tygodnia, między 24 a 28 stycznia.

Zakopane bez błysku

SKOKI NARCIARSKIE Za nami kolejny magiczny weekend ze skokami narciarskimi w Zakopanem. To już tradycja, że polscy kibice tworzą niesamowitą atmosferę wokół Wielkiej Krokwi. Niestety, tym razem ich doping nie pomógł naszym reprezentantom, którzy od dłuższego czasu prezentują słabszą dyspozycję.

Pierwsze skoki w Zakopanem miały odbyć się w piątek, ale ze względu na zbyt porywiste podmuchy wiatru kwalifikacje zostały odwołane.

W sobotę doszło do konkursu drużynowego, który był bardzo emocjonujący, ale niestety Białe-Czerwone tym razem nie wypadli w nich najlepiej. Pod nieobecność Kamila Stocha, który przed zawodami w Zakopanem doznał kontuzji stopy, Piotr Żyła i jego koledzy zajęli dopiero szóste miejsce. Zawody z ogromną przewagą wygrali Słowacy, którzy wyprzedzili Niemców i Japończyków. Dużą niespodzianką była dopiero czwarta lokata Austriaków.

W niedzielę przeprowadzono kwalifikacje, a po nich konkurs indywidualny. Zawody stały na dobrym poziomie, choć znów próżno było szukać jakiegokolwiek naszego reprezentanta w czołowej dziesiątce. Najlepiej wypadł Piotr Żyła, który zajął ostatecznie 17. miejsce. W drugiej serii wystąpili także: Paweł Wąsek i Stefan Hula. Po pierwszej serii na prowadzeniu był Ryoyu Kobayashi, ale w finale Japończyk po słabszym skoku wypadł poza podium. Z wygranej cieszył się za to Markus Lindvik. Norweg w drugiej serii lądował na 139.5 m i dzięki temu wyprzedził drugiego Karla Geigera i Anze Laniska.

Doleżał podał kadre

Tuż po zakończeniu konkursu w Zakopanem trener reprezentacji Polski



Marius Lindvik wygrał niedzielny konkurs na Wielkiej Krokwi w Zakopanem

Martin Doleżał podał kadre na Igrzyska Olimpijskie, które rozpoczyna się czwartego lutego w Pekinie. Decyzją trenera do Chin uda się pięciu naszych skoczków: Kamil Stoch, Dawid Kubacki, Piotr Żyła, Paweł Wąsek oraz Stefan Hula. Tym samym dla Stocha będzie to już piąta olimpijska nominacja. Wcześniej trzykrotny złoty medalista

igrzysk występował w Turynie (2006), Vancouver (2010), Soczi (2014) oraz Pjongczangu (2018).

WYNIKI KONKURSU DRUŻYNOWEGO W ZAKOPANEM

1. Słowenia 1101.7 pkt ● 2. Niemcy 1034.7 pkt ● 3. Japonia 1034.1 pkt ● 4. Austria 1011.3 pkt ● 5. Norwegia 1009.1 pkt ● 6. Polska 962.1 pkt ● 7. Rosja 949.7 pkt ● 8. Czechy 805.9 pkt ● 9. Kazachstan 352.3 pkt.

WYNIKI KONKURSU INDYWIDUAL-

NEGO W ZAKOPANEM

1. Marius Lindvik (135 m, 139.5 m) 294.6 pkt ● 2. Karl Geiger (134.5 m, 135.5 m) 284.6 pkt ● 3. Anze Lanisek (134.5 m, 135.5 m) 283.7 pkt ● 4. Ryoyu Kobayashi (136 m, 132 m) 282.6 pkt ● 5. Daniel Tschofenig (135 m, 133.5 m) 281.3 pkt ● 6. Daniel Huber (138.5 m, 136 m) 276.8 pkt ● 7. Killian Peier (135.5 m, 135.5 m) 274.5 pkt ● 8. Jan Hoerl (131 m, 133 m) 273.5 pkt ● 9. Timi Zajc (129.5 m, 132 m) 272.1 pkt ● 10.

Markus Eisenbichler (129 m, 130 m) 270 pkt ●●● 17. Piotr Żyła (123.5 m, 131.5 m) 256.4 pkt ●●● 22. Paweł Wąsek (125.5 m, 124 m) 250.3 pkt ●●● 27. Stefan Hula (126 m, 124 m) 238.1 pkt.

KLASYFIKACJA GENERALNA PUCHARU ŚWIATA

1. Ryoyu Kobayashi 941 0 pkt ● 2. Karl Geiger 897 pkt ● 3. Marius Lindvik 743 pkt ● 4. Halvor Egner Granerud 699 pkt ● 5. Markus Eisenbichler 498 pkt.

Grają bo lubią i pomagają

PIŁKA NOŻNA KS Lublin w zeszłym roku odniósł wiele sukcesów w piłce nożnej Old Boyów. W kolejnych dwunastu miesiącach drużyna chce pójść za ciosem. Pod koniec stycznia lubelski zespół weźmie udział w 31 mistrzostwach Polski

KS Lublin to amatorski klub, który co prawda nie występuje w żadnej lidze, ale część kibiców może kojarzyć go poprzez występy w rozgrywkach Lubelskiego Pucharu Polski, a także turniejach halowych. W jego kadrze są tacy zawodnicy jak Zbigniew Grzesiak, Modest Boguszewski, Tomasz Brzyski, Grzegorz Bronowicki, Paweł Bugała, Sławomir Nazaruk, Rafał Niżnik, Jacek Ziarkowski.

Jaka była idea powstania takiej drużyny? – Popularyzujemy sport, a zwłaszcza piłkę nożną w naszym regionie dla osób powyżej 35 roku życia, a nawet 60 lat. Poprzez aktywność ruchową i uczestnictwo w turniejach i meczach dajemy przykład, że można, a nawet trzeba uprawiać sport bez względu na wiek. Kształtuje on charakter i pomaga w utrzymaniu zdrowego trybu życia. A przy okazji

grając w piłkę udaje nam się pomóc osobom potrzebującym – mówi Piotr Bielak, zawodnik i jednocześnie prezes KS Lublin.

Zespół w minionym roku wziął udział w kilku ciekawych turniejach. Trzeciego lipca lubelska ekipa była organizatorem zmagani, z których całkowity dochód został przeznaczony dla 16-letniego zawodnika Lublinianki Jakuba Krawca, który zmaga się z chorobą guza pnia mózgu. Zbiórka na rzecz młodego zawodnika wciąż trwa i obecnie udało się zbierać 460 tysięcy złotych. – Spotkaliśmy się z bardzo pozytywnymi opiniami na temat organizacji takich imprez. Na turnieju stały się drużyny z całego kraju: Górnik Łęczna, Motor Lublin, Wisła Puławy, Lublinianka, Łada Biłgoraj, Polonia Warszawa, All Stars Jagielonia i kilka innych – wylicza Bielak, którego zespół w silnie obsadzonej turnieju okazał się najlepszy.



FOT. KS LUBLIN/FACEBOOK

W sierpniu zeszłego roku KS Lublin zagrał w zawodach organizowanych z okazji obchodów 90-lecia Ruchu Izbica, a kilka dni później wziął udział w 75-lecie Tura Milejów. – Mieliśmy wówczas przyjemność zagrać z gospodarzem i reprezentacją Polski pisarzy – zdradza Bielak. Natomiast 11 listopada z okazji Dnia Niepodległości lubel-

ska drużyna rywalizowała w Ostrowcu Świętokrzyskim i okazała się najlepsza, a dodatkowo tytuł króla strzelców zgarnął Grzegorz Bronowicki. Na zakończenie roku KS Lublin zagrał jeszcze w Turnieju Charytatywnym w Opatowie. – Środki, które udało się zebrać i są nadal zbierane trafiają do Igi Kaczmarczyk, dziewczynki chorej na SMA. Przekaza-

liśmy na licytację koszulki Bronowickiego i Brzyskiego. Znow udało się nam wygrać pokonując w finale po ciężkim meczu KSZO Ostrowiec. Tym razem królem strzelców został Brzyski, który strzelił także decydującą bramkę w finale – opowiada prezes KS Lublin.

Jak więc widać 2021 rok był dla KS Lublin bardzo udany. Dlatego jego zawodnicy chcą pójść za ciosem i pokazać dobrą formę również w ciągu najbliższych 12 miesięcy. – Zaczynamy mocnym akcentem stając przed wielkim wyzwaniem. Jedziemy do Zawiercia na 31 Mistrzostwa Polski Oldboyów, które odbędą się 29 i 30 stycznia. Zjedzie się tam wiele znakomitych drużyn z całej Polski. O zwycięstwo będzie bardzo trudno, ale sam udział i możliwość wspólnej rywalizacji daje nam dużą satysfakcję. Do tego zawsze staramy wspierać osoby potrzebujące na tyle ile możemy – kończy prezes lubelskiej drużyny.



Sprawdzali formę przed ligą

PIŁKA RĘCZNA MKS Padwa Zamość wzięła udział w dwudniowym Festiwalu Enea Cup 2022

Gospodarzem turnieju były występujące w I lidze Enea Orleńskie Zwoleń. W drużynie gra kilku zawodników z przeszłością w Azotach Puław. Po zakończeniu przygody w lidze zawodowej na niższy poziom przenieśli się skrzydłowi Patryk Kuchczyński i Mateusz Seroka, obrotowy Paweł Grzelak oraz bramkarz Walenty Koszowy. Popularny „Chińczyk” jest w Zwoleńskim trenerem.

Z powodu pozytywnego wyniku testu na Covid 19 w zespole Handball Stal Mielec ta ekipa nie wzięła udziału w festiwalu Enea Cup 2022. Podobnie zrobiły Azoty Puławy, które w trosce o bezpieczeństwo swoich zawodników podjął decyzję o wycofaniu się z zawodów.

Pierwszym przeciwnikiem występującej w I lidze centralnej MKS Padwy Zamość byli gospodarze. Po pierwszej połowie w lepszych nastrojach byli miejscowi, którzy prowadzili różnicą pięciu trafień (17:12). Druga odsłona była już bardziej wyrównana. Podopieczni trenera Marcina Czerwonki zniwelowali straty ale ostatecznie ulegli 32:33.

W drugim meczu poprzeczka przed I-ligowcem została zawieszona wysoko. Padwa zagrała z występującym w PGNiG Superlidze Piotrkowianinem Piotrków Trybunalski. Pod okiem byłego zawodnika i trenera Azotów Bartosza Jureckiego w obecnym sezonie Piotrkowianin pozytywnie zaskakuje formą. Po pierwszej rundzie zespół zajmuje wysokie szóste miejsce w tabeli. Potyczka z tym rywalem była dla Padwy bardzo dobrym sprawdzianem formy przed czekającą drugą fazą rozgrywek I ligi centralnej. Jak można było się spodziewać górą była ekipa z Superligi. Już do przerwy Piotrkowianin zbudował bezpieczną przewagę, której nie oddał do końca. Zamościanie ulegli 28:40.

Już w niedzielę MKS Padwa wraca do rywalizacji w lidze. Wyjazdowym rywalem podopiecznych trenera Czerwonki będzie Śląsk Wrocław.

(GROM)

Enea Orleńskie Zwoleń – MKS Padwa Zamość 33:32 (17:12)

Piotrkowianin Piotrków Trybunalski – MKS Padwa Zamość 40:28 (22:13)

Zwycięskie otwarcie Polaków

PIŁKA RĘCZNA W pierwszym meczu na mistrzostwach Europy Polska pokonała w Bratysławie Austrię 36:31. MVP wybrany został skrzydłowy Arkadiusz Moryto

Pierwsi do bramki trafili Austriacy. Mateusza Korneckiego pokonał Fabian Posch. Michał Daszek trafił na 1:2. Do remisu w czwartej minucie doprowadził obrotowy Patryk Walczak. Widać było, że obie drużyny badały się wzajemnie. Na pierwsze prowadzenie 5:4 Polacy wyszli w ósmej minucie, kiedy akcję zespołu wykończył Daszek. Po raz kolejny, na 6:5, trafił Szymon Sićko. Rozgrywający Łomży Vive Kielce podwyższył na 7:5, a w 12. min na 12:10.

Z każdą upływającą minutą Biało-Czerwoni kontrolowali spotkanie. Zagrożenie z dystansu stwarzał Sićko, dobrze układała się współpraca z obrotowym Kamilem Syprzakiem. Cztery minuty przed końcem pierwszej połowy Sićko wyprowadził Polaków na trzy bramki przewagi (14:11). W kolejnej akcji Arkadiusz Moryto, po dokładnym podaniu od bramkarza Mateusza Korneckiego, trafił dla 15:11. Chwilę później Maciej Pilitowski zdobył 16. bramkę dla Polski (16:12). Pierwsza połowa zakończyła się wygraną 17:14. W drużynie Austrii zagrał rozgrywający Azotów Puławy Boris Zivković.

Druga połowa rozpoczęła się od pięknego trafienia Michała Olejniczaka (18:14). Sporo problemów polskiej defensywie sprawiali Mykoła Bilyk i Fabian Posch. W 35 min Polska wyszła na pięć bramek przewagi – 21:16. W pewnym momencie oglądaliśmy radosną piłkę ręczną. Obie drużyny nastawiły się na szybką grę, szczególnie z konty, zapominając o obronie. Grano bramka za bramką, przewaga drużyny trenera Patryka Rombla stopniała do trzech trafień (23:20). Na szczęście taka sytuacja nie trwała długo, Biało-Czerwoni powrócili do gry, którą prezentowali w pierwszej odsłonie. Za sprawą celnego rzutu Patryka Walczaka wrócili do pięciobramkowej przewagi – 27:22. W kolejnej akcji Arkadiusz Moryto rzucił na 28:23.



Szymon Sićko, choć zakończył mecz przed czasem, był jednym z najskuteczniejszych zawodników reprezentacji Polski

FOT. ZPRP/FACEBOOK

Niebezpiecznie zrobiło się w 47 min, gdy rzucającego na bramkę Mykołę Bilyka zahaczył Szymon Sićko. Po weryfikacji wideo lewy rozgrywający ujrzał czerwoną kartkę i musiał opuścić plac gry. Udanie zastąpił go Ariel Pietrasik, który zdobył dwie bramki i kilkakrotnie stwarzał groźne sytuacje. Po raz pierwszy Pietrasik trafił w 49 min na 30:25. Pod koniec spotkania przewaga Biało-Czerwonych wzrosła do sześciu goli. W 56. min Kamil Syprzak przymierzył na 35:29, a minutę przed końcem

Przemysław Krajewski na 36:30. I takim wynikiem zakończyło się inauguracyjne spotkanie Polski na mistrzostwach Europy. MVP meczu wybrany został skrzydłowy Arkadiusz Moryto. Przeciwno Austrii wystąpił też bramkarz Azotów Puławy Mateusz Zembrzycki, który wchodził do obrony rzutów karnych.

W drugim meczu polskiej grupy D Niemcy pokonały Białoruś 33:29 (17:18). ME rozgrywane są na Słowacji i Węgrzech. Tytułu bronią Hiszpanie. Niedzielnym mecz

Polski z Białorusią zakończył się po zamknięciu wydania.

(GROM)

Austria – Polska 31:36 (14:17)

Austria: Doknic, Hausle – Bilyk 3, Bozovic 1, Dicker, Herburger, Mostl, Posch 7, Frimmel 8, Wagner 1, Hutecek, Hermann 3, Martinovic, Zeiner 3, Weber 4, Zivkovic 1, Ranftl, Schweinghofer, Dambock. **Kary:** 10 minut.

Polska: Kornecki, Zembrzycki – Krajewski 6, Beckman, Syprzak 2, Walczak 1, Sićko 6, Pietrasik 2, Olejniczak 3, Moryto 9, Komarzewski, Pilitowski 1, Gębala, Bis, Jędraszczak, Daszek 6. **Kary:** 4 minuty. **Dyskwalifikacja:** Szymon Sićko w 47 min, za faul.

Niespodzianki w Budapeszcie i Koszycach

PIŁKA RĘCZNA Od 13 stycznia na Słowacji i Węgrzech trwają mistrzostwa Europy piłkarzy ręcznych

Rywalizacja na ME nie jest wolna o problemów z koronawirusem. Przed pierwszym meczem z Austrią reprezentacja Polski oraz sztab szkoleniowy przeszła aż cztery testy na obecność patogenu. Polacy złożyli już protest na panujący chaos. Inne reprezentacje, szczególnie te, które mecze pierwszej fazy turnieju rozgrywają na Węgrzech, uskarżały się na nieprzestrzeganie rygorów sanitarnych.

Mimo tych problemów drużyny przystąpiły do sportowej rywalizacji. W pierwszym meczu problemy z odniesieniem zwycięstwa mieli obrońcy trofeum Hiszpanie. W spotkaniu z Czechami zwyciężyli ale zaledwie 28:26. Zaskoczeniem pierwszej kolejki jest porażka współgospodarza mistrzostw Węgry, którzy przegrali w Budapeszcie z Holandią 28:31. Na inaugurację swoje mecze wygrali Francuzi, w polskiej grupie

Niemcy, Słoweni, Duńczy, Serbowie, Szwedzi, Rosjanie i Norwegowie.

W drugiej kolejce doszło do niespodzianki w Koszycach. Rywalizujący tam w grupie F Rosjanie pokonali Norwegów 23:22. Porażka brązowych medalistów ostatnich ME w Szwecji, Austrii i Norwegii, jest sporym zaskoczeniem. „Sborna” prowadziła już po pierwszej połowie 14:12. Najwięcej bramek dla zwycięzców zdobył rozgrywający Orlen Wisły Płock Dmitrij Żytynikow (7 goli).

WYNIKI MECZÓW 1. I 2. KOLEJKI PIERWSZEJ FAZY GRUPOWEJ:

Grupa D (mecz w Bratysławie): Niemcy – Białoruś 33:29 (17:18) ● Austria – Polska 31:36 (14:17) ● Niemcy – Austria ● Białoruś – Polska zakończyły się po zamknięciu wydania.

1. Polska	1	2	36-31
2. Niemcy	1	2	33-29

3. Białoruś	1	0	29-33
4. Austria	1	0	31-36

18 stycznia: Polska – Niemcy (godzina 18) ● Białoruś – Austria (20:30).

Grupa A (Debreczyn): Słowenia – Macedonia Północna 27:25 (13:10) ● Dania – Czarnogóra 30:21 (18:10) ● Macedonia Północna – Czarnogóra 24:28 (16:17) ● Słowenia – Dania 23:34 (14:16).

1. Dania	2	4	64-44
2. Czarnogóra	2	2	49-54
3. Słowenia	2	2	50-59
4. Macedonia Płn.	2	0	49-55

17 stycznia: Czarnogóra – Słowenia (18) ● Macedonia Północna – Dania (20:30).

Grupa B (Budapeszt): Węgry – Holandia 28:31 (10:13) ● Portugalia – Islandia 24:28 (10:14) ● Islandia – Holandia ● Portugalia – Węgry zakończyły się po zamknięciu wydania.

1. Islandia	1	2	28-24
2. Holandia	1	2	31-28
3. Węgry	1	0	28-31
4. Portugalia	1	0	24-28

18 stycznia: Holandia – Portugalia (18) ● Islandia – Węgry

(20:30).

Grupa C (Segedyn): Serbia – Ukraina 31:23 (17:11) ● Chorwacja – Francja 22:27 (11:13) ● Francja – Ukraina 36:23 (17:11) ● Chorwacja – Serbia 23:20 (11:9).

1. Francja	2	4	63-45
2. Serbia	2	2	51-46
3. Chorwacja	2	2	45-47
4. Ukraina	2	0	46-67

17 stycznia: Ukraina – Chorwacja (18) ● Francja – Serbia (20:30).

Grupa E (Bratysława): Hiszpania – Czechy 28:26 (14:11) ● Szwecja – Bośnia i Hercegowina 30:18 (17:11) ● Czechy – Bośnia i Hercegowina 27:19 (12:9) ● Hiszpania – Szwecja 32:28 (17:14).

1. Hiszpania	2	4	60-54
2. Szwecja	2	2	58-50
3. Czechy	2	2	53-47
4. Bośnia i H.	2	0	37-57

17 stycznia: Bośnia i Hercegowina – Hiszpania (18) ● Czechy – Szwecja (20:30).

Grupa F (Koszyce): Rosja – Litwa 29:27 (14:9) ● Norwegia – Słowacja 35:25 (15:11) ●

Słowacja – Litwa 31:26 (15:8)

● Norwegia – Rosja 22:23 (12:14).

1. Rosja	2	4	52-49
2. Norwegia	2	2	57-48
3. Słowacja	2	2	56-61
4. Litwa	2	0	53-60

17 stycznia: Słowacja – Rosja (18) ● Litwa – Norwegia (20:30).

Jak gramy?

Po zakończeniu pierwszej fazy rozgrywek grupowych po dwie najlepsze drużyny awansują do kolejnej rundy. Ich dotychczasowy dorobek zostanie zaliczony. W niej utworzone zostaną dwie grupy: I składająca się z zespołów z grup A, B i C oraz grupa II (zespoły z grup D, E, F). Faza decydująca o podziale medali rozegrana zostanie w Budapeszcie. Do półfinałów awansują dwie najlepsze ekipy z grupy I i II. Rywalizować będą na krzyż. 28 stycznia zostanie rozegrane spotkanie o piąte miejsce. Mecz o brąz oraz finał zaplanowano na 30 stycznia.

(GROM)

Przywieźli cenne dwa punkty

TAURON 1. LIGA SIATKARZY W spotkaniu 18. kolejki Polski Cukier Avia Świdnik pokonała na wyjeździe Krispol Września 3:2. MVP wybrany został przyjmujący gości Jakub Urbanowicz

Mecz we Wrześni był bardzo ważny dla obu drużyn. Jedni i drudzy marzą o wejściu do ósemki. Avię i Krispol przed decydującym starciem dzieliły zaledwie dwa punkty. Świdniczanin rozpoczęli od skutecznego ataku Jakuba Urbanowicza. Miejscowi jednak po bloku wyszli na 2:1. Kolejne akcje przyjezdni utrzymywali przewagę kilku punktów. Dopiero po ataku Mateusza Łysikowskiego Krispol doprowadził do remisu 12:12. Polski Cukier Avia szybko jednak ponownie przejęła kontrolę na spotkaniem. Goście wygrwali 17:14, 19:15, 21:17, 23:18. Zwycięstwo 25:21 w partii otwarcia dał podopiecznym trenera Witolda Chwastyńskiego atakiem Kamil Kosiba.

Drugi set jeszcze bardziej przebiegał pod dyktando ekipy z Lubelszczyzny. Od początku Avia objęła prowadzenie 3:2, 5:3, 8:3, 10:4, 12:6, 14:8, 18:9, 19:10, 21:12. Przyjezdni deklasowali gospodarzy. Błąd zagrywki Krispolu przesadził o zwycięstwie 25:16.

Przekonująca wygrana w poprzednim secie nieco zdekoncentrowała świdniczan, którzy nie potrafili zamknąć meczu w trzech partiach. Po wyrównanym początku przewagę punktową zaczęli budować siatkarze z Wrześni. Krispol odskoczył na 19:13 i prowadzenia już nie oddał. Gospodarze wygrali 25:15.



Świdniczanie wrócili z Wrześni z cennymi dwoma punktami

Mimo wyrównanej czwartej partii Avii nie udało się odnieść sukcesu. Od remisu 18:18 końcówka należała do miejscowych, którzy zwyciężyli 25:21. Tym samym do wyłonienia zwycięzcy konieczny był tie-break. W nim lepsi okazali się świdniczanin (15:12). MVP wybrany został przyjmujący Polskiego Cukru Avii Jakub Urbanowicz.

(GROM)

Krispol Września – Polski Cukier Avia Świdnik 2:3 (21:25, 16:25, 25:15, 25:21, 12:15)

Krispol: Kopij, Linda, Rymarski, Łysikowski, Jankowski, Lipiński, Zieliński (libero) oraz Brzostowicz, Kopyś, Cieślak, Wachowicz.

Polski Cukier Avia: Durski, Obermeyer, Kosiba, Recko, Urbanowicz, Siwicki, Guz (libero) oraz Kuś (libero), Toma, Machowicz, Walawender, Kalinowski, Seliga.

MVP: Jakub Urbanowicz (Avia).

Pozostałe wyniki: Mickiewicz Kluczbork – SMS PZPS Spała 3:1 (25:23, 23:25, 25:16, 25:21) ● BBTS Bielsko-Biała – Wisła Bydgoszcz 3:1 (22:25, 25:20, 29:27, 25:22) ● Legia Warszawa – Exact Systems

Norwid Częstochowa 3:2 (18:25, 25:19, 24:26, 25:19, 16:14) ● ZAKSA Strzelce Opolskie – Chrobry Głogów 1:3 (19:25, 25:22, 19:25, 22:25) ● AZS AGH Kraków – Lechia Tomaszów Mazowiecki 3:2 (25:17, 21:25, 19:25, 25:22, 15:11) ● KPS Siedlce – Olimpia Sulęcín przelożony na 26 lutego ● MKS Będzin – Chemeiko-System Gwardia Wrocław przelożony na 25 lutego.

1. BBTS	18	45	49:17
2. Będzin	16	35	42:21
3. Lechia	18	34	41:29
4. Wisła	18	33	43:30

5. KPS	18	32	42:32
6. Avia	18	32	40:32
7. Gwardia	17	32	40:27
8. Legia	18	31	39:35
9. Krispol	18	29	37:32
10. AGH	18	26	35:38
11. Norwid	18	21	33:43
12. Olimpia	17	21	30:40
13. Mickiewicz	18	18	26:43
14. Chrobry	18	15	22:43
15. ZAKSA	18	13	19:45
16. Spała	18	9	18:49

22 stycznia: Avia – Legia ● AGH – Mickiewicz ● Lechia – ZAKSA ● Chrobry – Olimpia ● KPS – Krispol ● Norwid – Będzin ● Gwardia – BBTS ● Wisła – Spała.

FOT. TAURON 1. LIGA

Hit dla mistrza

PLUSLIGA SIATKARZY W meczu na szczycie Jastrzębski Węgiel pokonał Asseco Resovię Rzeszów 3:1

Było to spotkanie rozegrane awansem z 18. kolejki, zaplanowanej na 29 stycznia. Oglądaliśmy bardzo ciekawe i emocjonujące widowisko. Rzeszowianie wygrali trzecią partię. W czwartej jastrzębianie dali popis zagrywki.

Wyniki 16. kolejki: LUK Lublin – Grupa Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle 1:3 (18:25, 25:22, 22:25, 25:27) ● Stal Nysa – PGE Skra Bełchatów 1:3 (18:25, 18:25, 25:19, 22:25) ● Cuprum Lubin – Trefl Gdańsk 3:1 (18:25, 25:20, 25:22, 25:21) ● Indykpol AZS Olsztyn – Ślepsk Małow Suwałki 3:2 (25:23, 23:25, 25:23, 25:27, 15:12) ● GKS Katowice – Aluron CMC Warta Zawiercie zakończył się po zamknięciu wydania ● **mecze:** Cerrad Enea Czarni Radom – Asseco Resovia Rzeszów ● Jastrzębski Węgiel – Projekt Warszawa zostały przelożone ● **spotkanie 18. kolejki, rozegrane awansem:** Jastrzębski Węgiel – Asseco Resovia Rzeszów 3:1 (26:24, 25:23, 20:25, 25:19).

1. ZAKSA	15	43	45:7
2. Jastrzębski	16	41	43:12
3. Skra	16	36	43:23
4. Warta	15	33	37:20
5. Projekt	14	29	34:23
6. Resovia	16	25	30:27
7. AZS	15	23	29:27
8. LUK	16	17	24:37
9. Cuprum	15	15	23:36
10. GKS	14	14	21:33
11. Czarni	14	13	17:34
12. Trefl	15	13	19:33
13. Ślepsk	15	10	15:38
14. Stal	16	6	15:45

22 stycznia: PGE Skra Bełchatów – Jastrzębski Węgiel ● Projekt Warszawa – Grupa Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle ● Asseco Resovia Rzeszów – Stal Nysa ● **23 stycznia:** Aluron CMC Warta Zawiercie – Indykpol AZS Olsztyn ● Ślepsk Małow Suwałki – Cuprum Lubin ● **24 stycznia:** GKS Katowice – LUK Lublin (godzina 17.30, transmisja w Polsacie Sport) ● Trefl Gdańsk – Cerrad Enea Czarni Radom.

Zaczną od mocnego uderzenia

I LIGA CENTRALNA PIŁKARZY RĘCZNYCH AZS AWF Biała Podlaska przygotowuje się do drugiej rundy rozgrywek. Już w środę białczanie rozegrają mecz Pucharu Polski

Do półmetka rywalizacji drużynom tego szczebla rozgrywek została do rozegrania jeszcze jedna kolejka. W niej dojdzie do meczu na szczycie, w którym drugi w tabeli AZS AWF Biała Podlaska zmierzy się na wyjeździe z liderem Ostrowią Ostrów Wielkopolski. To spotkanie zostało zaplanowane na 28 stycznia. Wcześniej, bo już w środę podopieczni grającego trenera Marcina Stefańca rozegrają mecz Pucharu Polski. Do Białej Podlaskiej przyjeździe występująca w PGNiG Superlidze Gwardia Opole. Spotkanie zostanie odbędzie się w hali przy ul. Marusarza 8, wstęp na nie jest wolny. – Na pewno nie będziemy faworytem. Od czasu, kiedy w rozgrywkach Pucharu Polski przyjechała do nas Orlen Wisła Płock, o ile mnie pamięć nie myli było to trzy sezony temu, także i mecz z Gwardią zapowiada się jako święto piłki ręcznej dla naszych kibiców. Myślę, że licznie wypełnią

halę. To spotkanie będzie dla nas kolejnym etapem przygotowań do wznowienia rozgrywek po zimowej przerwie – zapowiada trener AZS AWF Marcin Stefaniec.

Pierwsza część sezonu była bardzo udana dla akademików. Z 12 spotkań przegrali tylko dwa, u siebie, po rzutach karnych 7:8 w MKS Wieluń oraz na wyjeździe z KPR Legionowo 24:29. – Mecz w Legionowie od początku nie układał się po naszej myśli. Mielśmy spore problemy zdrowotne. Do tego, już na początku nasz obrotowy Łukasz Kandora, najbardziej doświadczony zawodnik na tej pozycji, otrzymał czerwoną kartkę i musiał opuścić boisko. Z konieczności na tej pozycji do końca musiał grać nominalny skrzydłowy Przemysław Urbaniak. Biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności, wynik osiągnięty w Legionowie, z takiej klasy przeciwnikiem, który ma doświadczenie występów w Superlidze,



Już w styczniu AZS AWF Biała Podlaska będzie miał bardzo wymagających przeciwników

FOT. AZS AWF BIAŁA PODLASKA/FACEBOOK

jest dobrym osiągnięciem. Z kolei w spotkaniu z Wieluniem mieliśmy dwie, trzy przestrelone sytuacje. Do

tego naliczyliśmy siedem bezpiecznych piłek, które w całości przechwycił rywal. Jeżeli nie zdobywa się bra-

mek, ciężko jest prowadzić mecz i wygrać. Również w obronie byliśmy zbyt pasywni. Dobrze się stało, że w

końcówce doszliśmy rywala na remis 30:30 i o wszystkim zdecydowały rzuty karne. W takich okolicznościach urwany punkt w meczu, który zaczął wymykać się nam spod kontroli, powinien cieszyć – tłumaczy szkoleniowiec.

Konfrontacją siły będzie spotkanie w Ostrowie Wielkopolskim. AZS AWF traci do Ostrovii cztery punkty. Lider i wicelider nadają ton wydarzeniom w I lidze centralnej. Trzecia w tabeli Bud-nex Stal Gorzów Wielkopolski traci do białczan osiem punktów. – W tej chwili Ostrowia to najpoważniejszy kandydat do awansu do ligi zawodowej. Nie będziemy faworytem. Skupiamy się na swojej grze i każdym następnym spotkaniu. Co z tego wyjdzie, zobaczymy na koniec. Nie mamy presji awansu, jak też takiego celu na obecne rozgrywki. Chcemy dobrze grać i wygrywać – zapowiada Stefaniec.

(GROM)

Podium dla Polaka

RAJDY SAMOCHODOWE

Kamil Wiśniewski zajął trzecie miejsce w Rajdzie Dakar w rywalizacji quadowców

Zmagania na niezwykle trudnej trasie w Arabii Saudyjskiej były bardzo emocjonujące. Mimo wielu trudności Kamil Wiśniewski zdołał wdrapać się na podium. Może też czuć pewien niedosyt, bo miał szansę być nawet stopień wyżej, ale na przeszkodzie stanęła awaria silnika. Za jego wymianę został ukarany 15 min dodanymi do czasu rywalizacji. Zmagania quadowców zakończyły się triumfem fenomenalnego Francuza, Alexandre Giroud. Miał on na mecie ponad dwie godziny przewagi nad swoimi przeciwnikami – drugim Argentyńczykiem Francisco Moreno i trzecim Kamilem Wiśniewskim.

Warto też wspomnieć o historycznym wyczynie Nassera al-Attiyaha. Katarczyk był po raz czwarty najlepszy w kategorii samochodów i zrównał się pod tym względem z legendą Dakaru, Finem Arim Vatanenem. Drugi w tegorocznym Dakarze był Francuz Sebastien Loeb, a trzeci Saudyjszyk Yazeed Al-Rajhi. Jakub Przygoński zajął w tej kategorii 6 miejsce.

Wśród motocyklistów wygrał Brytyjczyk Sam Sunderland. Za jego plecami finiszowali Chlijczyk Pablo Quintanilla i Austriak Miathias Walkner. Z Biało-Czerwonych najlepszy był Maciej Giezm, który zakończył rywalizację na 18 miejscu.

Wśród kierowców samochodów ciężarowych bezkonkurencyjne okazały się tiry Kamaza, które zajęły cztery czołowe pozycje. Zwyciężyła załoga jadąca w składzie Dmitrij Sotnikow, Ilgiz Achmetzjanow i Ruslan Achmadiejew. (KK)

Walka o trójkę

SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH KPR

Gminy Kobierzyce bliżej podium. Podopieczne Edyty Majdzińskiej pokonały Eurobud JKS Jarosław

Wicemistrzyni Polski w tym sezonie celują przede wszystkim w zajęcie miejsca na podium. Po sobotniej wygranej z Eurobud JKS Jarosław są tego dużo bliżej niż najgroźniejsze rywalki. Szczyptornistki z Dolnego Śląska zdominowały rywalizację i odniosły pewne zwycięstwo 28:24. „Kobierki” do trumfu poprowadziła Zorica Despodovska, która zdobyła aż 10 bramek. Skuteczne były też Małgorzata Buklarewicz i Karolina Wicik, które dołożyły po 4 trafienia. W zespole z Podkarpacia świetnie spisała się Magda Balsam. Była skrzydłowa MKS FunFloor Perła Lublin zdobyła 6 bramek. (KK)

Wyniki: KPR Gminy Kobierzyce – Eurobud JKS Jarosław 28:24 ● Suzuki Korona Handball Kielce – EKS Start Elbląg 26:24 ● MKS FunFloor Perła Lublin – MKS Piotrcovia Piotrków Trybunalski 24:22. **Awansem:** Młyny Stojsław Koszalin – MKS Zagłębie Lubin 24:31.

1. Zagłębie	13	36	403-312
2. Lublin	13	33	386-304
3. Kobierzyce	13	24	345-311
4. Jarosław	13	21	325-342
5. Piotrcovia	13	18	331-334
6. Młyny	13	11	297-339
7. Start	13	9	308-371
8. Korona	13	4	323-405

19-23 stycznia: Zagłębie – Kobierzyce ● Piotrcovia – Młyny ● Jarosław – Korona ● Lublin – Start (niedziela, godz. 17).

Najważniejsze jest zwycięstwo

SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH MKS FunFloor Perła Lublin niespodziewanie długo męczył się z Piotrcovią Piotrków Trybunalski. Ostatecznie jednak podopieczne Moniki Marzec zainkasowały komplet punktów

Kamil Koziół

Niewiele brakowało, a niedziela rywalizacja w hali Globus skończyłaby się tragedią. Za taką należałoby uznać jakąkolwiek stratę punktów w starciu z Piotrcovią. Trzeba pamiętać, że lublinianki wciąż uczestniczą w wyścigu o mistrzostwo Polski. Na razie jednak znajdują się za plecami MKS Zagłębie Lubin. Aby nie zwiększać dystansu dzielącego je do „miedziowych” muszą bezwzględnie wygrywać w konfrontacjach z rywalkami pokroju Piotrcovii.

Tymczasem gospodynie weszły w ten mecz jakby uśpione i zdekoncentrowane. Przyjezdne szybko to wykorzystały, głównie dzięki bardzo dobrej postawie Małgorzaty Drażyk. Szczyptornistki Piotrcovii przejęły inicjatywę i co chwila oddawały groźne rzuty na bramkę Weroniki Gawlik. Lublinianki powinny podziękować swojej kapitan, bo, chociaż była wystawiana na wiele trudnych prób, to zazwyczaj radziła sobie z nimi bez zarzutu. W końcówce pierwszej połowy zawodniczki z Lublina zaczęły grać trochę lepiej, co pozwoliło im zejść na przerwę przy prowadzeniu 12:10.



Romana Roszak (na pierwszym planie) zdobyła wczoraj siedem bramek

Po zmianie stron mecz nadal był wyrównany, a gospodynie nie potrafiły odskoczyć swoim przeciwnikom. W 47 min Piotrcovia przegrywała zaledwie 18:19, a gdyby w kolejnej akcji do siatki trafiła Małgorzata Trawczyńska, to mielibyśmy na tablicy wyników remis. Końcówka była bardzo nerwowa, ale więcej zimnej krwi i szczęścia miały lublinianki, które wygrały 24:22.

W ich szeregach należy wyróżnić Dominikę Więkowską i Romanę Roszak. Obie zdobyły po 7 bramek. Dla tej drugiej to był zresztą wyjątkowy mecz, bo jeszcze w poprzednim sezonie broniła barw Piotrcovii. U przyjezdnych świetnie zagrała Drażyk, która zapisała na swoim koncie 5 trafień.

MKS FunFloor Perła Lublin – Piotrcovia Piotrków Trybunalski 24:22 (12:10)

Lublin: Wdowiak, Gawlik – D. Więkowska 7, Roszak 7, Płomińska 4, Szynkaruk 3, Szarawaga 2, Gega 1, Byzdra, Anastacio, Pietras, Portasińska, Achruk, Masna. **Kary:** 10 min.

Piotrcovia: Sarnecka, Opelt – Drażyk 5, Waga 4, Majsak 3, Stanisławczyk 2, Królikowska 2, Klonowska 2, Oreszczuk 1, Grobelna 1, Trawczyńska 1, Fesdorf 1, Waschuk, Świerczek, Trbović.

Kary: 14 min.

Sędziowali: Dąbrowski, Staniek. **Widzów:** 690

Zaczęły od lania

EKSTRALIGA PIŁKAREK NOŻNYCH Zawodniczki Górnik Łęczna wróciły do treningów i już na samym początku okresu przygotowawczego dostały potężne lanie od Turbine Poczdam

Turbine Poczdam jeszcze kilkanaście lat temu zaliczało się do europejskiej elity. Niemiecki zespół w 2010 r. wygrał Ligę Mistrzyń, w swojej historii też aż 5 razy sięgał po mistrzostwo Niemiec. Obecnie ekipa z podberlińskiego miejscowości próbuje odbudować się po trudniejszym okresie i w Bundeslidze zajmuje 5 miejsce.

W sobotę wystąpiła jednak w roli profesorek w starciu z Górnikiem Łęczna. Aktualne liderki Ekstraligi dostały bardzo bolesną lekcję i w Lindow przegrały aż 0:14. Katem ekipy z województwa lubelskiego stała się Selina Cerci. 21-latką z Niemiec zdobyła aż 6 bramek. Hat-tricka skompletowały także Melissa Koessler oraz Luca Graf. Po bramce dołożyły także Gina-Marie Chmielinski oraz Małgorzata Mesjasz. Ta ostatnia

to aktualna reprezentantka Polski.

Martwić może fakt, że najlepszy zespół w kraju miał tak mało do powiedzenia w starciu z niemieckim średniakiem. Trzeba jednak pamiętać, że Górnik wznowił treningi dopiero kilka dni temu, a do startu ligowych rozgrywek ma jeszcze prawie dwa miesiące. – Przekonał się, że różnica między naszymi zespołami jest duża. W grze było widać różnicę w przygotowaniu motorycznym, która wynika z tego, że jesteśmy w treningu dopiero od kilku dni. Mimo wysokiej porażki, tonie żałujemy, że przyjechaliśmy do Niemiec. Sprawdziliśmy swoje umiejętności na tle bardzo mocnego przeciwnika. Boli jedynie tempo straconych bramek. Myślę jednak, że w ligowym meczu wyglądałoby to inaczej – mówi klubowym mediom Robert Makarewicz, opiekun Górnik.



Górnica Łęczna przed rozpoczęciem sparingu z Turbine Poczdam

FOT. FACEBOOK GKS GÓRNIK ŁĘCZNA

Lider Ekstraligi przez resztę okresu przygotowawczego będzie ćwiczyła na własnych obiektach. Zespół czeka jeszcze wiele

interesujących sparingów. Najbliższy odbędzie się 22 stycznia, a rywalem Górnik będzie Resovia. Mecz odbędzie się w Łęcznej.

W kolejny weekend górniczki zagrają mecz ze swoimi rezerwami. Ten zespół na co dzień gra w IV lidze, ale w tym sezonie pokazał

się już z bardzo dobrej strony w rozgrywkach Pucharu Polski, gdzie wyeliminował ekstraligową Tarnów. Odpadł dopiero w 1/16 finału, kiedy lepszy od młodych łącznianek okazał się Medyk Polomarket Konin. Przypomnijmy, że Ekstraliga ponownie ruszy 5 marca, a Górnik w pierwszej wiosennej kolejce zagra na wyjeździe z GKS GieKSa Katowice. (KK)

Turbine Poczdam – Górnik Łęczna 14:0 (7:0)

Bramki: Mesjasz (5), Cerci (7, 45, 49, 51, 66, 69), Koessler (17, 38, 40), Chmielinski (31), Graf (80, 85, 88).

Górnica (I połowa): Palińska – Szymczak, Zawadzka, Głęb, Jezioro, Litwiniec, Kaczor, Rapacka, Ratajczyk, Gliszczyńska, Nestorowicz.

Górnica (II połowa): Zielińska – Górnica, Zawadzka (65 Szymczak), Guściora, Skupień, Kazanowska, Frontczak, Duchnowska, Ratajczyk (65 Litwiniec), Dębińska, Madeans.

Zagrają już w czwartek

ENERGA BASKET LIGA Pandemia koronawirusa mocno namieszała w ligowym kalendarzu

Właśnie z tego powodu w czwartek swojego spotkania nie rozegrali zawodnicy Polskiego Cukru Pszczółka Start Lublin, którzy mieli zmierzyć się z MKS Dąbrowa Górnicza. U rywali „czerwono-czarnych” wykryto bowiem koronawirusa, więc mecz trzeba było przełożyć. Nowego terminu jeszcze nie ustalono. Wiadomo natomiast, że władze rozgrywek pragną jak najbardziej sprawnie prowadzić ligowe rozgrywki i parują ze sobą ekipy, które są zdrowe. Właśnie dlatego w czwartek Start zagra awansem wyjazdowy mecz z 27 kolejki. Jego rywalem będzie Enea Zastal BC Zielona Góra, a spotkanie rozpocznie się o godz. 17.30. – O tym, że nie zagramy z Dąbrową Górniczą dowiedzieliśmy się dopiero dzień przed meczem. Szkoda, bo byliśmy na ten mecz dobrze zmotywowani. Wiadomo, że to jeden z naszych bezpośrednich rywali w walce o utrzymanie. Liga ustaliła, że mamy grać z Zastalem. Koszykówka jest dla kibiców, więc cieszymy się, że możemy grać. Zrobimy wszystko, aby właściwie przygotować się do tego meczu – powiedział Przemysław Łuszczewski, jeden z członków sztabu szkoleniowego Startu.

W spotkaniach, które udało się rozegrać nie było większych emocji. Wracający po problemach z koronawirusem Śląsk Wrocław łatwo ograł Asseco Arka Gdynia aż 86:63. Bohaterem meczu był Kodi Justice, który zdobył aż 18 pkt. 13 „oczek” dołożył

Ivan Ramljak. U gdynian najlepiej spisał się Jacobi Boykins, który zdobył 17 pkt. (kk) **Wyniki:** Enea Zastal BC Zielona Góra – King Szczecin 87:71 ● WKS Śląsk Wrocław – Asseco Arka Gdynia 86:63. Mecz Arged BM Stal Ostrów Wielkopolski – Grupa Sierleccy Czarni Słupsk zakończył się po zamknięciu wydania. Spotkanie HydroTruck Radom – Trefl Sopot zostało przełożone na 16 lutego, GTK Gliwice – Twarde Pierniki Toruń na 9 marca, a Enea Abramczyk Astoria Bydgoszcz – Anwil Włocławek na 10 kwietnia. Mecze Polski Cukier Pszczółka Start Lublin – MKS Dąbrowa Górnicza i PGE Spójnia Stargard – Legia Warszawa zostały odwołane i odbędą się w innym terminie.

1. Anwil	18	32	1529:1389
2. Czarni	18	32	1475:1387
3. Toruń	18	30	1562:1533
4. Zastal	18	29	1611:1490
5. Stal	17	29	1544:1434
6. King	19	29	1594:1579
7. Trefl	18	28	1417:1377
8. Śląsk	17	27	1418:1303
9. Legia	17	27	1365:1333
10. Astoria	18	27	1507:1479
11. Spójnia	18	26	1449:1529
12. Asseco	19	25	1414:1568
13. Dąbrowa Górnicza	18	24	1495:1590
14. Radom	18	22	1433:1499
15. Start	18	22	1353:1471
16. Gliwice	17	20	1335:1540

21-30 stycznia: Spójnia – Toruń ● Anwil – Śląsk ● Asseco – Gliwice ● King – Stal ● Dąbrowa Górnicza – Zastal ● Trefl – Start (30 stycznia, godz. 18) ● Legia – Radom. **Awansem:** Czarni – Astoria 99:78. **Awansem z 27 kolejki:** Zastal – Start (20 stycznia, godz. 17.30).



Hubert Szymajda poniósł swoją drugą porażkę w federacji KSW

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

Nie wrócił na zwycięską ścieżkę

MMA Hubert Szymajda poniósł swoją drugą porażkę w KSW. Tym razem lepszy od świdniczanina był Kacper Koziórębski

Kamil Koziół

Dla popularnego Maupy był to jego drugi występ dla najważniejszej federacji w Polsce. Poprzedni miał miejsce w 2019 r., ale podczas KSW 48 w hali Globus przegrał z Shamillem Musaevem. Rosjanin zresztą to starcie wykorzystał jako trampolinę w KSW, w której do tej pory jeszcze nie przegrał. Szymajda miał natomiast po tej walce słabszy okres, który jednak zakończył się w czerwcu 2021 r, kiedy „Maupa” w kapitalnym stylu pokonał Łukasza Bieńka podczas gali Thunderstrike Fight League w hali MOSiR im. Zdzisława Niedzieli w Lublinie. Tamta walka była jednym z najbardziej pamiętnych starć z udziałem zawodników z województwa lubelskiego

w minionym roku. Szymajda rozpoczął ją od wyładowania na deskach, ale później popisał się znakomitymi umiejętnościami i zmusił rywala do poddania się.

Sobotni pojedynek w Szczecinie miał być dla świdniczanina szansą powrotu na dobre tory. Wyzwanie było jednak olbrzymie, bo Szymajda musiał walczyć w kategorii wyższej, niż dla niego naturalna. Dodatkowym utrudnieniem był fakt, że Koziórębski to po prostu mocny zawodnik. Po serii znakomitych zwycięstw na galach niższej rangi 26-latek z Wrocławia pojawił się w KSW w sierpniu 2020 roku. Na gali KSW 54 reprezentant Bonzai MMA niskimi kopnięciami odprawił Adama Niedźwiedzia. Następnie „Wiorao” spotkał się w klatce z Marcinem Krakowiakiem

i wspólnie zaprezentowali fanom jeden z najbardziej emocjonujących pojedynków 2020 roku. Zarówno w tym boju, jak i w walce z Ionem Surdu Korziórębski musiał uznać wyższość rywali.

Sobotni pojedynek od samego początku był toczony w bardzo szybkim tempie. Wrocławianin miał przewagę i trafiał Szymajdę mocnymi ciosami. Świdniczanin już w pierwszej rundzie był w sporych tarapatach. Przetrwał jednak i wyszedł do drugiej rundy. W niej nawet odgryzł się silniejszemu fizycznie przeciwnikowi, ale było to za mało, aby przekonać sędziów. Ci w komplecie punktowali na korzyść Koziórębskiego i to jego ręka powędrowała do góry. – Mimo porażki jestem zadowolony ze swojej postawy.

Przed wszystkim, cały czas byłem w walce. Czulem ją i nie przyniosłem wstydu, bo pokazałem swój charakter. Zmyłem w ten sposób płamę po porażce z Musaevem. Mój przeciwnik był cięższy ode mnie i to czuło się w klatce. Dysponował mocnymi ciosami, a ja nie chciałem podchodzić do niego zbyt blisko w stojce. Myślę po prostu, że to były za wysokie progi na moje nogi. Wiem jednak, że dostanę kolejną szansę w KSW, tym razem w swojej kategorii wagowej. Wtedy pokażę pazurki – zapowiada w rozmowie z kanałem In-TheCagePL Hubert Szymajda.

Walką wieczoru KSW 66 w Szczecinie było starcie Mariana Ziółkowskiego z Borysem Mańkowskim. Wygrał jednogłówną decyzją sędziów Ziółkowski.

Ofensywa ponad wszystko

SUZUKI I LIGA KOSZYKARZY Kapitalny mecz w hali MOSiR im. Zdzisława Niedzieli. AZS UMCS Start II Lublin pokonał spadkowicza z Energa Basket Ligi

Nieliczni kibice, którzy w sobotni wieczór odwiedzili obiekt przy Al. Zygmuntońskich na pewno wychodzili z hali usatysfakcjonowani. Zawodnicy AZS UMCS Start II Lublin i SKS Starogard Gdański stworzyli znakomite widowisko. Nie brakowało spektakularnych akcji, widowiskowych wsadów czy wreszcie szybkiego tempa. Można jedynie narzekać na obronę, ale większość fanów kocha koszykówkę jednak za ofensywę. A tej przecież w sobotę nie brakowało.

Kluczowa dla losów meczu okazała się trzecie kwarta. Po niej gospodarze prowadzili 86:69 i wydawało się, że te zawody są już rozstrzygnięte. Nic bardziej mylnego, bo goście rzucili się w pogoń i zbliżyli się nawet na dystans zaledwie 6 pkt. W ostatnich sekundach górę wzięło jednak opóźnienie miejscowych koszykarzy, którzy dowieźli przewagę do końca meczu.

Niekwestionowanym bohaterem sobotniej rywalizacji był Karol Obarek. 28-latek momentami grał jak natchniony – zdobył aż 35 pkt. W sumie trafił 11 na 14 rzutów z gry. – Staram

się wykonywać dobrze swoją robotę. Od oceniania mnie są inni – przyznaje skromnie Karol Obarek. Dziełnie wspierał go w sobotę Bartosz Ciechockiński. Do niego można mieć kilka uwag w defensywie. W ofensywie grał jednak bardzo dobrze i skończył mecz z 18 pkt na koncie. U rywali wyróżnił się za to Szymon Ryżek. 22-letni obrońca zdobył 19 pkt.

(KK)

AZS UMCS Start II Lublin – SKS Starogard Gdański 95:88 (25:26, 26:15, 35:28, 9:19)

Lublin: Obarek 35 (6x3), Ciechockiński 18 (2x3), B. Pelczar 14 (4x3), Stopierzyński 11, A. Myśliwiec 9 (1x3) oraz Pszczoła 4, M. Gospodarek 2, Wąsowicz 2, Nycz 0.

Starogard Gdański: B. Karolak 23 (5x3), Ryżek 19 (4x3), Burczyk 8, Sadło 4, Strykowski 3 (1x3) oraz Szymański 13 (4x3), Pietras 12 (2x3), Ćwikliński 6 (2x3).

Sędziowali: Pacek, Krzemień i Perlak. **Widzów:** 300.

Pozostałe wyniki: Weegree AZS Politechnika Opolska – KS Książak Łowicz 96:77 ● MKKS Żak Koszalin – GKS Tychy 94:93 ● Rawplug Sokół Łańcut – PGE Turów Zgorzelec 83:75 ● Dzikie Warszawa – WKK Wrocław 67:74 ●

Znicz Basket Pruszków – Miasto Szklą Krosno 86:79. Mecz Decka Pelplin – TBS Śląsk II Wrocław zakończył się po zamknięciu wydania naszej gazety.

1. Sokół	18	34	1590:1416
2. Górnik	18	31	1501:1339
3. Politechnika	18	31	1475:1354
4. Kotwica	17	30	1488:1264
5. Tychy	18	30	1558:1449
6. Lublin	18	28	1481:1475
7. WKK	18	27	1394:1384
8. Krosno	18	26	1396:1377
9. Kraków	17	26	1310:1315
10. Starogard Gdański	18	26	1494:1525
11. Żak	17	25	1293:1257
12. Dzikie	18	24	1270:1291
13. Decka	17	24	1212:1283
14. Śląsk II	16	23	1323:1261
15. Książak	18	23	1464:1579
16. Znicz	17	20	1209:1385
17. Turów	17	19	1168:1572

22-23 stycznia: Górnik – Kraków ● Sokół – Decka ● WKK – Kotwica ● Znicz – Lublin (sobota, godz. 18) ● Starogard Gdański – Politechnika ● Książak – Dzikie ● Turów – Tychy ● Śląsk II – Krosno.

Karol Obarek rozegrał kapitalne zawody



FOT. MATERIAŁY UDOSTĘPNIŁ PRZEZ AZS UMCS LUBLIN

KARTKA Z KALENDARZA

1649

Jan II Kazimierz Waza został koronowany na króla Polski

1773

HMS „Resolution” pod dowództwem Jamesa Cooka po raz pierwszy przepłynął przez południowe koło podbiegunowe

1904

premiera sztuki „Wiśniowy sad” Antoniego Czechowa

1920

w USA została wprowadzona prohibicja

1955

pierwszy okręt podwodny o napędzie atomowym USS „Nautilus” wypłynął w swój dziewiczy rejs

1957

premiera filmu „Człowiek na torze” w reżyserii Andrzeja Munka

1962

urodził się Jim Carrey, kanadyjski aktor, komik, scenarzysta i producent filmowy

1971

na antenie TVP1 wyemitowano premierowe wydanie programu „Z kamerą wśród zwierząt”

2014

premiera filmu „Pod Mocnym Aniołem” w reżyserii Wojciecha Smarzowskiego. W roli głównej: Robert Więckiewicz

40:12

to czas trwania „Yellow Submarine”, dziesiątego albumu zespołu The Beatles. Płyta swoją premierę miała 17 stycznia 1969 roku



FOT. FOX

Strażacy, burza i niespodzianka

DO ZOBACZENIA Remiza 126 zostaje zamknięta, a załoga rozproszona po całym mieście. Ogromny front arktyczny, który uderza w Au-

stin, niosąc ze sobą burzę lodową, powoduje powszechny chaos... Serial „9-1-1: Teksas” jest spin-offem serialu „9-1-1”, a bohaterami obu

odsłón są strażacy i ratownicy medyczni. Bazowy serial toczy się w Los Angeles, a spin-off, zgodnie z tytułem, w stanie Teksas.

Czas na trzeci sezon serialu „9-1-1: Teksas”, w którym na widzów czeka niespodzianka: odcinek, w którym skrzyżują się losy postaci

z obu serii. W rolach głównych: Rob Lowe i Gina Torres. PREMIERA: we wtorek, 22 lutego o godzinie 22 na kanale FOX.

Osadnicy przyjdą w marcu

GRAMY The Settlers to jedna z najstarszych serii gier. 17 marca ukaże się nowa część, a już w czwartek będzie można wypróbować grę



FOT. UBISOFT

W 1993 roku studio Blue Byte wypuściło na rynek grę The Settlers. Wysyliśmy tytułowych osadników na nowe tereny, zarządzaliśmy osadami, zdobywaliśmy surowce i odpowiednio balansowaliśmy posiadanymi zasobami. Nie zabrakło tworzenia szlaków handlowych, wznoszenia nowych budynków i – od czasu do czasu – walki z przeciwnikiem.

Gra okazała się sukcesem i początkiem całej serii.



Czego możemy się spodziewać po kolejnej odsłonie zatytułowanej „The Settlers”? To wciąż będzie stra-

tegia czasu rzeczywistego (RTS), w której gracze muszą osiedlić się na nowym lądzie, zebrać zasoby do budowy

społeczności, rekrutować cywilów (lub inżynierów) i tworzyć jednostki wojskowe, aby chronić i bronić swojej nowej osady.

Stworzona przez Ubisoft Düsseldorf gra The Settlers powraca jako reboot inspirowany głównie trzecią i czwartą odsłoną, które do dziś są dwiema najpopularniejszymi grami z tej serii. Gracze mogą oczekiwać świeżego spojrzenia na nową wersję The Settlers w jednym z trzech trybów gry: kampania dla jednego gracza, szturm i potyczka

(solo vs. AI, kooperacja vs. AI lub tradycyjna rywalizacja z udziałem maksymalnie ośmiu graczy).

W grze znajdziemy trzy grywalne frakcje, z których każda ma unikalny wygląd, styl gry i odpowiednią historię.

Premierę gry zaplanowano na marzec, ale już 20 stycznia rozpocznie się zamknięta beta (szczegóły i rejestracja na thesettlers.com). W niej będzie samouczek, dwie grywalne frakcje i dwa tryby potyczek.

RAD

Do słuchania i oglądania

MUZYKA Przed Drackiem nowe zadanie. Kiedy tajemniczy wynalazek Van Helsinga – „Monstryfikator” – nie działa poprawnie, Drac i jego przyjaciele zostają przemienieni w ludzi. W nowych, niedopasowanych ciałach Drac jest pozbawiony swoich mocy. Stwory muszą znaleźć sposób na powrót do swoich prawdziwych ciał, a pomoże im w tym Mavis. To wszystko czeka na widzów sympatycznej animacji Hotel Transylwania 4.

Autorem muzyki do filmu jest ponownie Mark Allen Mothersbaugh; amerykański piosenkarz, autor tekstów, kompozytor, multiinstrumentalista, producent muzyczny i artysta wizualny, którego muzyczna kariera trwa ponad 40 lat.

Debiutował pod koniec 1970 r. jako współzałożyciel, główny wokalista i klawiszowiec nowofalowego zespołu Devo. Wielokrotnie nagradzany jako kompozytor, który stał się z czasem jednym z najbardziej uznanych

twórców muzyki filmowej w Hollywood. Pracował nie tylko przy filmach pełnometrażowych, ale także w telewizji, mediach interaktywnych oraz reklamie. Jego kompozycje można usłyszeć w „Genialnym klanie” Wesa Andersona oraz „Klopsikach i innych zjawiskach pogodowych” i „21 Jump Street” Phila Lorda i Chrise Millera i wielu innych.

Album Hotel Transylwania 4 (Original Motion Picture Soundtrack) jest już dostępny.



FOT. SONY MUSIC